

**Protokół Nr VII/2015**  
**sesji Rady Miasta Ostrołęki**  
**z dnia 26 marca 2015**

Sesja odbyła się w dniu **26 marca 2015 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Radni nieobecni na VII sesji Rady Miasta:** Dariusz Maciak, Andrzej Rykowski.

**Na sesji w dniu 26 marca 2015 roku podjęto następujące uchwały:**

- Uchwała Nr 40/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,
- Uchwała Nr 41/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych,
- Uchwała Nr 42/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
- Uchwała Nr 43/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2015 roku”,
- Uchwała Nr 44/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania,
- Uchwała Nr 45/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 46/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 r.,
- Uchwała Nr 47/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie dopuszczenia zapłaty podatków stanowiących dochody budżetu miasta Ostrołęki instrumentem płatniczym,
- Uchwała Nr 48/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015-2026,
- Uchwała Nr 49/VII/2015 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok.

## **1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** - otworzył VII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał radnych, Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów i przybyłych gości. Poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy zmarłego śp. Rafała Dymerskiego. Poinformował, że jeśli nie uda się zakończyć sesji do godz. 14.00 to o tej godzinie będzie zarządzona przerwa na uroczystości pogrzebowe śp. Rafała Dymerskiego.

**Sekretarz Ostrołęckiego Stowarzyszenia Historycznego Czwartacy Joanna Kamińska** – powiedziała, że są w historii narodu wydarzenia, których zapomnieć nie wolno a które budują jego tożsamość. Dla wielu pokoleń Polaków na zawsze takie pozostanie walka żołnierzy niezłomnych. Ma nadzieję, że współczesne i kolejne pokolenia Polaków zachowają pamięć o heroizmie żołnierzy niezłomnych a nasze serca na zawsze pozostaną przepełnione wdzięcznością dla nich za wolną i niepodległą ojczyznę. W imieniu organizatorów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, czyli Światowego Związku Armii Krajowej Okręg Ostrołęka, Stowarzyszenia Historycznego Czwartacy podziękowała za wsparcie realizacji przedsięwzięcia i wręczyła pamiątkowe ryngrafy oraz książki prezydentowi miasta Januszowi Kotowskiemu, przewodniczącemu Rady Miasta Jerzemu Grabowskiemu oraz pani Agacie Sosińskiej kierownikowi KST. Podziękowania otrzymali także: Bogdan Piątkowski Dyrektor OCK, Ryszard Chrostowski Prezes MZK, Rober Juchniewicz Dyrektor MZOSTiIT oraz radni miasta Ostrołęki, którzy otrzymali pamiątkowe ryngrafy.

**Prezes Stowarzyszenia Sympatyków 5. Pułku Ułanów Zasławskich Marek Kowalski** – odczytał list otwarty skierowany do wysokiej rady. „Bieżący rok dla Stowarzyszenia Sympatyków 5. Pułku Ułanów Zasławskich to czas istotnych w życiu naszego Stowarzyszenia i przełomowych wręcz historycznych dla nas dat. Najważniejsza z nich tj. 15 rocznica istnienia i 5 rocznica ufundowania sztandaru. Kierując się potrzebą kultywowania wartości i tradycji historycznych TPO objęło patronatem inicjatywę ufundowania sztandaru dla sformułowanego przez Stowarzyszenie Sympatyków 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce oddziału kawalerii w historycznych mundurach tego pułku. Biorąc pod uwagę ścisłą współpracę, jaka łączy nasze Stowarzyszenie z miastem i jego samorządem pragnę w tak ważnym dla nas roku złożyć na ręce pana przewodniczącego wyrazy podziękowania i wdzięczności dla wysokiej rady i wszystkich radnych za dotychczasową pomoc, przychylność i wsparcie. Mam nadzieję, że nasze działania na rzecz lokalnej społeczności wypełniają jakże ważną w tych czasach potrzebę historycznej identyfikacji narodowej społeczności i spełniają pokładane w nas oczekiwania”.

## **2. Wybór sekretarza.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** - zaproponował na sekretarza obrad zgodnie z listą alfabetyczną radnego Łukasza Kulika.

Radny wyraził zgody.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Sekretarzem obrad został wybrany radny Łukasz Kulik.

### **3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poinformował o autopoprawce do projektu uchwały z punktu 6 oraz o poprawkach redakcyjnych do projektów uchwał z punktu 7 i 8 porządku obrad. Zgłosił poprawkę redakcyjną do projektu uchwały z punktu 11 dotyczącego PFRONu polegającą na wykreśleniu w nazwie załącznika i stopce wyrazów zmieniająca uchwałę. Zaproponował, aby dyskusja nad punktami 13 i 14 porządku obrad odbyła się łącznie a głosowanie oddzielnie.

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Dyskusja nad punktami 13 i 14 porządku obrad odbędzie się łącznie.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział, że grupa ośmiu radnych wniosła o głosowanie imienne w punkcie 6 tj. rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli i w punkcie 7 rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Przekazał pismo w tej sprawie na ręce przewodniczącego Rady Miasta.

### **4. Przyjęcie protokołu V i VI sesji Rady Miasta Ostrołęki,**

(protokół do wglądu w Wydziale Organizacji i Obsługi Rady Miasta, pok. 106).

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie protokół V sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 5 lutego 2015 roku.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie protokół VI sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 26 lutego 2015 roku.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

### **5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczenie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała, że członkowie Komisji Budżetu i Finansów rozpatrywali przedmiotowy projekt uchwały i jak wynika z uzasadnienia podjęcie tej uchwały jest konieczne ze względu na ogłoszenie w lipcu 2014 roku przez ministra finansów maksymalnych stawek opłat za usuwanie. Natomiast wysokość stawek nie zmieniła się stąd też członkowie komisji nie wnosili uwag. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczenie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu wnioskuje głosami 6 za,

przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Adam Kurpiewski** – zapytał, jakie były przychody w związku ze ściąganiem pojazdów z dróg w zeszłym roku 2014, które osiągnęło MZK i ewentualnie, jeżeli my rekompensowaliśmy te dochody MZK za pojazdy, od których odstąpiono od kary, to, jakie miasto poniosło koszty.

**Dyrektor WKT Barbara Jakacka** – powiedziała, że w 2014 roku takich pojazdów zostało usuniętych 19 a 18 pojazdów zostało odebranych, jeden do chwili obecnej został nieodebrany i jest złożony już wniosek do sądu o orzeczenie przepadku na rzecz powiatu. W 2014 roku do Urzędu Miasta z tytułu usuwania pojazdów wpłynęła kwota 6.835. Natomiast faktura wystawiona z MZK jest na kwotę 8.755 zł. Z uwagi na to, że jeszcze ten pojazd nie został odebrany w momencie, kiedy będzie orzeczenie na rzecz powiatu zostanie wystawiona decyzja i te pieniądze wpłyną do miasta.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczenie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

**6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych wraz z autopoprawką,**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poinformował o piśmie, które zostało złożone przez związki zawodowe działające w oświacie.

**Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek** – powiedziała „...rośnie ilość uczniów potrzebujących pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Dyrektorzy szkół występowali do miasta, zgłaszali te problemy i potrzeby takiej pomocy dla uczniów z troski oczywiście o dzieci i młodzież. Prezydent widząc te potrzeby przygotował tę uchwałę. Celem jej jest zapewnienie pomocy psychologiczno-pedagogicznej wszystkim uczniom w maksymalnym wymiarze. Projekt uchwały stanowi realizację delegacji ustawowej zawartej w artykule 42 ust. 7 pkt 3 ustawy Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191.). Zgodnie z brzmieniem wskazanego wyżej uregulowania ustawowego, organ prowadzący szkołę lub placówkę oświatową, określa zasady rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, oraz ustala tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć niektórych nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez ten organ. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. poz. 532) zobowiązuje dyrektorów szkół do zapewnienia uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej odpowiednio do zdiagnozowanych potrzeb. Aktualnie w szkołach

prowadzonych przez Miasto Ostrołęka są zatrudnieni nauczyciele o w/w specjalnościach na 46,4 etatach. Nie zaspakaja to potrzeb zgłaszanych przez dyrektorów szkół. Wiele samorządów podjęło już uchwały zwiększające tygodniowy wymiar godzin tych nauczycieli, ustalając ich wymiar powyżej 20 godzin tygodniowo, np. 25, 26, 30 i więcej. Zwiększenie pensum nauczycieli specjalistów zatrudnionych na stanowiskach pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych, umożliwi lepsze wykorzystanie tych etatów. W związku ze wzrastającą liczbą uczniów potrzebujących pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wprowadzenie zwiększonego obowiązkowego wymiaru godzin dla nauczycieli specjalistów służyć będzie przede wszystkim dobru uczniów – więcej godzin na pracę z uczniem i objęcie specjalistyczną opieką większej grupy uczniów. Zatrudnienie kolejnych specjalistów wpłynęłoby na wzrost kosztów na oświatę oczywiście z budżetu miasta. Projekt uchwały został zaopiniowany przez związki zawodowe: Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Ostrołęce i NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Organizacja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania w Ostrołęce. Oba związki wydały wspólne stanowisko: pozytywnie zaopiniowały brzmienie § 1 projektu uchwały i negatywnie zaopiniowały brzmienie § 2 pkt 1 projektu uchwały. Na Komisji Oświaty omawialiśmy projekt proponowany przez prezydenta 25 godzin a dzisiaj dostaliśmy autopoprawkę i tych godzin jest 23. Komisja Oświaty wypowiadała się nt. 25 godzin i pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 3 za, 1 przeciwnym i 2 wstrzymujących. W posiedzeniu Komisji Oświaty uczestniczyli dyrektorzy szkół podstawowych i średnich, dyrektorzy przedszkoli oraz logopedzi, pedagodzy i inni, którym poświęcona jest ta uchwała. Pedagodzy, psychologodzy, logopedzi mówili o swojej pracy. Przystawiali trudności, z jakimi się spotykają, na co dzień. Dzielili się swoimi spostrzeżeniami. Dla wszystkich bardzo ważne jest dobro dziecka i praca z nim. Problemem było jednak te 25 godzin. Mówili, że praca jest trudna i podniesienie pensum do 25 plus 2 obowiązkowe może wpłynąć ja, jakość pracy. Obawiają się również, że problemy, z którymi się spotykają mogą wpłynąć negatywnie na ich zdrowie. Zapewniali, że nie boją się pracy i pracują więcej niż 20 godzin i pewne prace wykonują w domu. Proponowali żeby podnieść pensum 2 – 3 godz., ale nie o 5 a będą i tak pracować więcej. Pan prezydent był na komisji i przysłuchiwał się tym wszystkim spostrzeżeniom, uwagom, zaleceniom, prośbom i wyszedł tutaj naprzeciw nauczycielom, którym poświęcona jest ta uchwała i wniósł autopoprawkę i proponuje 23 godziny”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...faktycznie tak jak pani przewodnicząca już dzisiaj przypominała raz po raz do Wydziału Oświaty i czasem do mnie bezpośrednio wpływały interwencje, prośby często pełne troski o to, że potrzeby dzieci, młodzieży różne trudne sytuacje, które wymagają wsparcia, interwencji osób do tego specjalnie przygotowanych, że tych potrzeb, tych oczekiwań jest coraz więcej. Oczywiście to się wiąże z różnymi sprawami nie tylko, dlatego w ogóle jest jakby trudniejszy czas, ale też, dlatego, że dzisiaj coraz częściej specjaliści potrafią zdiagnozować, nazwać problemy a co więcej też jakby trysła taj bariera gdzie jeszcze myślę jakiś czas temu niejednokrotnie było trudno młodemu człowiekowi czy też rodzicom poprosić o pomoc, bo to się nieraz wiązało z takim podejrzeniem, że coś jest nie tak z dzieckiem czy młodym człowiekiem. Tymczasem wiele problemów młodego człowieka czy dziecka po prostu potrzebuje wsparcia. I stąd myśmy przygotowali projekt uchwały, który idzie jakby w kierunku tego wzmocnienia wsparcia na drodze rozwoju do pełni człowieczeństwa dziecka czy dla młodego człowieka z naszych placówek oświatowych. Oczywiście prawdą jest to, co padło już tutaj dzisiaj, że dyskusja wokół tego problemu dość mocno rozgorzała, że stanowiska się polaryzują, że padają argumenty czasem tak czy inaczej wyrażone w sposób delikatny czy dość ostry. Na

pewno naszym zamiarem czy motywacją było to żeby doprowadzić do jakiś trudnych dyskusji czy też do tego żeby jedna grupa zawodowa czy też środowisko jedno wobec drugiego występowało albo wzajemnie żebyśmy się podejrzewali o jakieś ukryte nieuczciwe motywacje. Ustaw zwłaszcza karta nauczyciela reguluje różne rozwiązania w sprawach oświatowych, reguluje też pensum nauczycieli czy innych pracowników oświatowych. Gdy chodzi o temat omawiany to tutaj ta regulacja została pozostawiona samorządowi. Możliwości są różne ja przypominała pani Irena Nosek. My chcieliśmy zaproponować państwu takie rozwiązanie, które oczywiście z jednej strony wspomogłoby czy szukałoby większego wsparcia dla dzieci i młodzieży, ale z drugiej niestety bardziej obciążałoby specjalistów, którzy, na co dzień przy dziecku, przy młodym człowieku są i swoją osobą służą. Nie poszliśmy oczywiście jakąś górną granicą i nie myśleliśmy o 40, 35 czy 30 godzinach, zaproponowaliśmy 25 godzin. Oczywiście w dyskusji padały różne argumenty, oczywiście każdy ma prawo argumentować tak jak widzi rzeczywistość, choć oczywiście druga strona może też dyskutować i swój pogląd wygłaszać. Po tych dyskusjach i po różnych propozycjach faktycznie przedstawiam dzisiaj państwu autopoprawkę, która zmniejsza to obciążenie dla specjalistów. Stąd te 23 godziny. Oczywiście w ten sposób nie rozwiązaliśmy problemu, ale i 25 godzin też by nie rozwiązało do końca stąd, jeśli wysoka rada przyjmie tę propozycję my oczywiście nie skończymy działać i będziemy szukać nowych rozwiązań, ale nieidących w kierunku przydzielenia nowych godzin specjalistom, o których mowa. Raczej tej propozycji następnej nie zamierzam ja przynajmniej przedstawiać, bo na tym etapie dyskusji nie spotkałem się ze zrozumieniem na tyle żebyśmy tutaj argumentami jedną czy drugą stronę przekonali zwłaszcza, że te argumenty przecież po obu stronach są. Wydaje mi się to jakimś rozwiązaniem dialogowym. Oczywiście rozumiem, że dalej wszyscy będą zadowoleni, ale wydaje mi się, że to rozwiązanie z jednej strony powiększające możliwości wsparcia z drugiej nie tak mocno obciążające naszych specjalistów może być rozwiązaniem dobrym. Nie miałem innych motywacji prócz tego żeby szukać rozwiązania i pomóc na drodze rozwojowej wielu dzieciom i naszej młodzieży, pomóc też rodzicom korzystając oczywiście z wiedzy, przygotowania, z serca ludzi, którzy i tak do tej pory tą pomoc świadczą. Oczywiście każde obciążenie nowe ma prawo spotkać się z takim a nie innym odbiorem, choć muszę przyznać, że niektóre wypowiedzi mnie też zasmuciły, chociaż myślę sobie, że mam obowiązek szanować każdą wypowiedź. Nie ośmieliłbym się przedstawiać tej propozycji gdybym ja sam czy też moi współpracownicy np. dyrektor Wydziału Oświaty gdybyśmy pracowali tylko w swoich godzinach i nigdy nie przekraczali tego przydziału obowiązkowego. Wydaje mi się, że inaczej się rozmawia, jeśli sam człowiek też podchodzi do pracy w ten sposób jak staramy się my to czynić, bo wtedy mamy też tę podstawę do propozycji dla innych osób. Ogromnie proszę o rozważenie tego projektu z autopoprawką i podjęcie decyzji tak jak państwu wskazuje wasze spojrzenie na sprawę”.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „w związku z tym, że mamy w tej chwili nową sytuację, pan prezydent złożył autopoprawkę i rozmawiamy w tej chwili o wymiarze 23 godzin pracy dla nauczycieli pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych chciałbym złożyć wniosek o odesłanie tego projektu uchwały do komisji merytorycznej, czyli Komisji Oświaty celem ponownego rozpatrzenia. Sytuacja myślę, że nie tylko mnie, ale większość z nas tutaj zaskoczyła. Ja bym chciał poznać stanowisko przede wszystkim dwóch związków zawodowych do tej autopoprawki, którą przedstawił dzisiaj pan prezydent, żeby się dwa związki odniosły. To będzie dla mnie wiążące. Skonsultowałbym również z nauczycielami specjalistami, których ten projekt dotyczy. Czy jest to po prostu do przyjęcia. Stąd tak jak na wstępie powtórzę składam wniosek o odesłanie tego projektu uchwały do Komisji Oświaty”.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...ja z uwagą słuchałam radnego Wojtka Zarzyckiego i też jestem zawsze za tym żeby dyskutować, analizować i poznawać opinię nie

mniej jednak byłam na Komisji Oświaty gdzie byli pedagodzy, dyrektorzy szkół, dyskusja była wyczerpująca, każdy powiedział swoje zdanie. Panie Wojtku gdyby pan był na komisji wiedziałby pan, że również wśród pedagogów były osoby, które powiedziały jasno, że gdyby to był mniejszy wymiar to one są jak najbardziej za. Także uważam, że państwo zdecydujecie tylko proszę wziąć pod rozwagę czy jest taka potrzeba żeby kilka razy dyskutować nad projektem, który był moim zdaniem dokładnie przedyskutowany podczas obrad Komisji Oświaty”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie wniosek radnego Wojciecha Zarzyckiego żeby projekt uchwały odesłać do Komisji Oświaty,

Głosowanie

Za – 9

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...ja też byłam na tej Komisji Oświaty i powiem, że rzeczywiście problem był dyskutowany bardzo mocno, wzbudził wiele emocji i kontrowersji. Ja myślę, że mam nie do końca wypracowane zdanie na temat tych 25 a w tej chwili, 23 więc zastanawiam się i po to żeby ewentualnie ugruntować swoje poglądy chciałabym żeby pan prezydent zechciał mi odpowiedzieć na kilka pytań. Zanim wypowiem się na temat tego projektu uchwały chciałabym spytać się, w jaki sposób jest zorganizowana pomoc psychologiczno-pedagogiczna w ramach tego wczesnego pomagania dzieciom w przedszkolach. Jaki jest pensum nauczyciela w przedszkolu i jak jest liczebność dzieci w grupach przedszkolnych. O jaką kwotę należałoby zwiększyć środki na osobę na zatrudnienie specjalistów, aby zaspokojone zostały potrzeby pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach. Jakie źródła będą finansowania tych dodatkowych niezaspokojonych potrzeb, bo jak wiemy do chwili obecne były to środki miasta. Chciałabym się jeszcze spytać czy istnieją jeszcze inne obszary pracy szkół i przedszkoli, na które miasto nie otrzymuje środków finansowych od państwa oprócz tych znanych”.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...jest to bardzo poważne pytanie, które dotyczy właściwie przyszłości, dlatego, że w wielu środowiskach szczególnie w tym środowisku związanym z dyrektorami, rodzicami ze szkołami dyskutuje się o potrzebie wczesnego wprowadzenia rozwoju dziecka już do przedszkoli. Przyznam, że rok temu w założeniach strategii oświatowej miasta Ostrołęki zostały wpisane zadania operacyjne dotyczące realizacji właśnie tego można powiedzieć punktu bardzo ważnego z punktu widzenia profilaktyki. Więc trudno na dzień dzisiejszy powiedzieć, że wczesne wspomaganie rozwoju dziecka funkcjonuje już w przedszkolach. Mamy zamiar realizować to w ramach strategii do roku 2020 i obejmują te działania wiele różnych konkretnych przedsięwzięć. Jak ocenić koszty czy wydatki związane z tym wczesnym wspomaganie rozwoju dziecka. Myślę, że takie dane będę mógł państwu przedstawić jesienią po otrzymaniu z placówek oświatowych pierwszego sprawozdania dotyczącego realizacji zadań operacyjnych określonych w strategii i będzie to październik tego roku i wtedy będę mógł się posłużyć konkretnymi”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – zapytała, jakie są wstępne koszty finansowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej na obecnym pensum a jakie będą, jeżeli podniesiemy to pensum do 23.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...cała sfera pomocy psychologiczno-pedagogicznej jest zadaniem finansowanym wyłącznie z dochodów miasta oznacza to, że biorąc pod uwagę charakter subwencji, która ma wymiar do tej pory przedmiotowy a więc może być kierowana w różne miejsca działalności placówek. Oczywiście moglibyśmy założyć, że takie pieniądze są również na pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Jednak w

grudniu ubiegłego roku ukazała się nowelizacja ustawy około budżetowej, która nakazała samorządom wydzielenie z klasyfikacji budżetowej dwóch dodatkowych rozdziałów dotyczących pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Takiego rozdziału dokonaliśmy właśnie tydzień temu w naszym wydziale oczywiście delegując te same, to polecenie tak jakby ustawowe do szkół, placówek oświatowych. Łączna kwota, którą będziemy musieli przeznaczyć na realizację zadań z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej w tym roku tj. 10,5 mln zł. Co oznacza ta kwota. Oznacza to, że z wszystkich pieniędzy szczególnie z subwencji, którą otrzymujemy z ministerstwa wydzielamy 10,5 mln zł, które będziemy musieli przeznaczyć i rozliczyć w formie dotacji celowej w przyszłym roku wyłącznie na pomoc psychologiczno-pedagogiczną a więc inne zadania oświatowe jak np. zakup czystości itp. nie będzie możliwe z tego. Staniemy wobec tego przed faktem znalezienia kolejnych pieniędzy w budżecie miasta na realizację tych zadań oświatowych, które już nie będą mogły być finansowane z tej kwoty 10,5 mln. Ta części subwencji oświatowej zmienia się z charakteru przedmiotowego na celowy a kto z budżetem ma do czynienia wie doskonale jak dotacje celowe są rozliczane. A więc konsekwencje tego są określone. Przeprowadziłem pewną symulację, ta symulacja dotyczy podwyższenia pensum o 5 godzin. Jasno wynikam stąd, że gdyby to zwiększenie dokonało się o 5 godzin to łącznie dałoby nam to 233,25 godzin tygodniowo. Wynika to z liczby etatów i z liczby realizowanych dotychczas godzin. Przyjąłem w rozważaniach, że jedna godzina pracy pedagoga kosztuje mniej więcej 40 zł brutto. Gdybyśmy teraz przemnożyli te 233 i pół godziny przez 40 zł daje nam to 9.330 zł tygodniowo, co w odniesieniu do całego roku daje kwotę 485.000 a więc skutkiem nie podjęcia tej uchwały zaproponowanej w ilości 5 godzin będzie alternatywne być może z wydatkowanie z budżetu miasta tej kwoty w przyszłym roku szkolnym. Ja mówię alternatywnie, ale ekonomia nie przewiduje tutaj wyjątków, więc musimy liczyć nie tylko wydatki rzeczywiście ponoszone, ale również te, które musimy ponieść. Oznacza, że w chwili obecnej i tak te pieniądze są w pewnej formie wypłacane chociażby w związku z nadgodzinami nauczycieli czy z koniecznością realizacji zapisów art.30 karty nauczyciela. Za tamten rok kalendarzowy to była kwota rzędu 450.000 zł. Oczywiście nie chciałbym sugerować w tej chwili, że były to wyłącznie pieniądze przeznaczone na pomoc psychologiczno-pedagogiczną, ale jakiś schemat rozumowania w tym zakresie musimy przyjąć. A więc prawdopodobnie taką kwotę bądź procentowo przyjmujemy sobie współczynnik 0,75 będziemy musieli przeznaczyć z budżetu miasta na dodatkowe zajęcia związane z pomocą psychologiczno-pedagogiczną”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedział „...jest to popularna forma rozliczania natomiast każdy z ludzi liczy to, co dostanie do ręki. Jak to ewentualnie będzie kwota.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...nie chciałbym tutaj spekulować, ale wystarczy odjąć mniej więcej 30% z tego czy 36. To jest uśredniona godzina. Zwrócę uwagę na fakt, że średnie wynagrodzenia nauczyciela dyplomowanego w 2014 roku w Ostrołęce wynosiło 5.500 zł, nauczyciela stażysty 2.145 zł z tego, co pamiętam, więc można sobie już z tego wyliczyć”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „Proszę jeszcze mi powiedzieć, bo dostałam takie pytanie czy jeszcze istnieją inne obszary powiedzmy z funkcjonowania szkół gdzie też miasto dokłada do ewentualnie tych obszarów”.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „Proszę państwa takich obszarów jest mnóstwo zaczynając od dotacji do szkół niepublicznych, które w ubiegłym roku wyniosły ponad 7,5 mln zł skończywszy na całym finansowaniu przedszkoli, bo tak naprawdę przedszkola finansowane są z dochodów własnych samorządu. Łączna kwota za ubiegły rok tj. między 18 a 19 mln zł. Tutaj trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeżeli chodzi o przedszkola dostajemy dotacje celową z Ministerstwa Edukacji Narodowej, która przeliczana jest chyba, co kwartał i łączna kwota takich dotacji celowych to w skali roku około 400.000. Dodatkowo



dochodzą inwestycje i remonty i tu trzeba wyraźnie powiedzieć, że to też jest finansowane z budżetu miasta z dochodów własnych”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „Jeszcze żeby pan zechciał doprecyzować pierwsze pytanie moje tzn. czy ja dobrze zrozumiałam pańską wypowiedź, że jeżeli chodzi o pomoc psychologiczno-pedagogiczną w przedszkolach to oprócz przedszkoli gdzie są oddziały zintegrowane to nie ma tam zatrudnionych pedagogów, psychologów, logopedów. Czy to jest jakoś inaczej”.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...przedszkola to placówki oświatowe, które rzeczywiście cierpią na brak pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Mamy dwa przedszkola z oddziałami integracyjnymi, Przedszkole Nr 5 i Przedszkole Nr 16. W Przedszkolu Nr 5, które generalnie prowadzi same oddziały integracyjne można powiedzieć, zatrudniony jest pedagog na 5-ciu godzinach, psycholog na 3 godzinach i logopeda na etacie, czyli 20 godzinach. Jeśli chodzi o Przedszkole Nr 16 to pedagog to 10 godzin i logopeda 10 godzin. W pozostałych przedszkolach z wyjątkiem Przedszkola Nr 15 nie ma zatrudnionego, jest psycholog zatrudniony tylko na jednej godzinie. Inne przedszkola nie mają psychologa. Logopedia różnie to jest. Przedszkole Miejskie Nr 5 20 godzin, Przedszkole Miejskie Nr 8 4 godziny, Przedszkole Miejskie Nr 15 2 godziny. Naszą intencją było między innymi to żeby zwiększając pensum dla pedagogów, tych specjalistów, o których mowa w uchwale skierować większą pomoc do przedszkoli. W przedszkolach naprawdę dzieją się rzeczy trudne, jeśli chodzi o kwestię pomocy psychologiczno-pedagogiczną. Od tego roku od 1 września musimy objąć wychowaniem przedszkolnym wszystkie czterolatki. W przyszłym roku będzie to już dotyczyło trzylatków a więc też trzeba będzie im zapewniać tą opiekę i problem będzie nam się rozszerzał”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „Proszę o uzupełnienie jednej sprawy. W związku z tym, że podał tutaj pan dyrektor kwotę 10,5 mln to czy pan w tej kwocie również przewidział środki finansowe na pomoc psychologiczno-pedagogiczną w przedszkolach czy to jest tylko do szkół”.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...ta kwota została wydzielona, tak jakby siłą narzucona nam z racji działania ustawy oświatowej, więc oczywiście 10,5 mln zł nie dotyczy przedszkoli. Nie będzie dotyczyło przedszkoli, bo subwencja nie dotyczy przedszkola, więc nie może dotyczyć. Każde zwiększenie o godzinę jakkolwiek zajęć psychologiczno-pedagogicznych w przedszkolu skutkuje zwiększeniem wydatków budżetowych i będzie skutkowało, dlatego, że dzieci wymagają tej opieki”.

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział „...odniosę się tylko na chwilę do tej dyskusji merytorycznej bardzo, która przed chwilą się toczyła i tych wypowiedzi. Ja odniosłem wrażenie, że projekt tej uchwały nie dotyczy tylko przedszkoli. Rozumiem, że on nie rozwiązuje problemu przedszkoli, o których pan dyrektor przed chwilą mówił. Ta dyskusja jakby tak trochę, bardzo cenna, ale moim zdaniem ona trochę zesłała na bok, bo nie mówimy w tym przypadku tylko o przedszkolach, ale ogólnie o wszystkich placówkach oświatowych. To jedna rzecz. Rzeczywiście napięcie, jakie jest związane z tym projektem uchwały się zrodziło i jakiś tam zamęt wprowadziło między pracowników oświaty i dyrektorów i tych pracowników, których tutaj ta zmiana może dotyczyć w przyszłości czy będzie dotyczyła, to też wprowadziło jakieś emocje wśród nas radnych, choć w tej dyskusji na pewno zabrakło przedstawicieli bezpośrednio zainteresowanych. Z resztą w tym liście, który dostaliśmy od radnych tj. tam wypunktowane w jednym z pierwszych zdań. Ja bardzo się cieszę, że pan prezydent wyszedł naprzeciw z tą autopoprawką temu napięciu żeby obie strony mogły być w tym jakoś zadowolone, może nie zupełnie, ale w jakiejś części. Jeszcze jedna rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę. Tu w uzasadnieniu jest zapisane, że wiele samorządów podjęło uchwały zwiększające tygodniowy wymiar itd. Wiele nie oznacza wszystkie. Z tego wynika, że jednak nie wszystkie i niektóre się nie zdecydowały na podnoszenie i warto w tej dyskusji

to uwzględnić. Więc myślę, że to też nie jest bez znaczenia żeby w tej naszej dyskusji to uwzględnić. Ja nie kryję, że byłem też w kontakcie z pedagogami tu ostrołęckimi, którzy byli bezpośrednio zainteresowani tym i tu chciałem w tej dyskusji powiedzieć, że jeżeli będziemy głosowali nad tymi 23 godzinami to ja będę za”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „Zwykle nie odnoszę się do wypowiedzi nikogo z radnych, ale tym razem panie przewodniczący chciałam powiedzieć, że ja mówiłam o szkołach, powiedziałam, że pracę w szkołach znam i organizację pracy znam natomiast pytałam i o to, co się dzieje w przedszkolach, które rzeczywiście mało znam i o finansach dotyczących szkół. Także moje pytania były powiedziałabym globalne. A jeżeli chodzi o pana wypowiedź dotyczącą ewentualnie podwyższenia pensum w różnych szkołach to oczywiście to nie jest miarodajne, bo ja znalazłam to w internecie, ale okazuje się, że w Polsce 2/3 szkół podniosło już pensum dla omawianych grup nauczycieli”.

**Radny Waldemar Popielarz** – powiedział „Z długiej wypowiedzi pana prezydenta odniosłem wrażenie, że wprowadzenie tej uchwały spowoduje jednak skutki finansowe, bo pan prezydent bardzo dużo wspominał w trakcie swojej wypowiedzi o wsparciu finansowym na oświatę, że jest oni za małe w tej chwili, o problemach oświaty wynikających z problemów finansowych. Koleżanka radna Nosek też mówiła, że są w tej chwili większe potrzeby na pracę tych specjalistów psychologiczno-pedagogicznych a w projekcie uchwały jest zapis, że podjęcie uchwały nie spowoduje skutków finansowych. Pan dyrektor Rosak dużo tutaj mówił o tym, że nie podjęcie uchwały spowoduje jednak skutki finansowe a podjęcie uchwały też spowoduje jakieś skutki finansowe, bo z tego wynika, że będą jakieś oszczędności. Pani radna Nosek przeczytała nam uzasadnienie uchwały, w którym jest napisane, że minister zobowiązuje dyrektorów szkół do zapewnienia uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej odpowiednio do zdiagnozowanych potrzeb. Mam pytanie w związku z tym jak te potrzeby zostały zdiagnozowane, rzeczywiste potrzeby dzieci i młodzieży w szkołach i przedszkolach. Czy została przeprowadzona jakaś rzetelna analiza tych potrzeb. Ponieważ uchwała dotyczyła w pierwszej wersji zwiększenia godzin do 25, teraz po kilku dniach jest autopoprawka dotycząca 23 godzin. Moim zdaniem nie zostało to dokładnie przeanalizowane. Tutaj przewodniczący Norbert Dawidczyk wspominał o tym, że w uzasadnieniu uchwały jest mowa o tym, że wiele samorządów podjęło już takie uchwały. Moim zdaniem to jest trochę niepoważne uzasadnienie, bo to, że wiele samorządów tak robi to nie znaczy, że my musimy tak robić. Uzasadniając uchwały nie powinniśmy używać takich argumentów. Dalej jest zdanie, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie wydawał już uchwały, że Rady Gmin mają prawo do podejmowania takich uchwał. Myślę, że radni potrafią czytać przepisy i z art. 42 karty nauczyciela wyraźnie wynika, że organ założycielski może sam decydować o tym ile ci specjaliści godzin tygodniowo pracują. Także też myślę, że niepotrzebnie jest to tutaj przytaczane. Dalej w uzasadnieniu czytamy, że w związku ze wzrastającą liczbą uczniów wymagających pomocy psychologiczno-pedagogicznej wprowadzenie zwiększonego obowiązku wymiaru godzin dla nauczycieli specjalistów służyć będzie przede wszystkim dobro uczniów. ta uchwała dotyczy nie tylko psychologów i pedagogów, ale również logopedów i doradców zawodowych a według mnie praca doradcy zawodowego i praca logopedy i pedagoga i psychologa to są warunki pracy i specyfika pracy jest zupełnie inna. Cały czas mówimy o pomocy psychologiczno-pedagogicznej a inaczej wygląda praca psychologa pedagoga w szkole a inaczej doradcy zawodowego, który tą pracę może sobie zaplanować a pedagog jednak musi reagować doraźnie, bo potrzeby jednak tych uczniów są trochę inne. Wydaje mi się, że z tego art. 42 karty nauczyciela nie wynika, że musimy te wszystkie stanowiska psychologów, pedagogów, doradców zawodowych i logopedów traktować tak samo i zwiększać im godziny równo. To, że wrzucamy ich do jednego worka świadczy o tym, że jednak te potrzeby nie zostały przeanalizowane i nie została dokonana jakaś poważna i właściwa analiza zwiększenia pensum nauczycieli. Pan prezydent wspominał

również o tym, że wprowadzenie tej uchwały bardziej obciąży specjalistów. Chcę powiedzieć, że jeżeli to obciąży bardziej specjalistów, psychologów i pedagogów to nie będą wykonywali tej pracy tak jak powinni wykonywać i ta pomoc psychologiczno-pedagogiczna będzie udzielana jednak na niższym poziomie, co będzie niekorzystnie wpływać oczywiście na nasz dzieci w końcowym rozrachunku. I chcę powiedzieć, że dobro naszych dzieci jest najważniejsze tutaj w naszym mieście. Jeżeli chcemy oszczędzać na naszych dzieciach to myślę, że nie tędy droga. Także jeszcze raz proszę o odpowiedź na zadane wcześniej pytanie:”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja bardzo uważnie słuchałem wypowiedzi pana radnego, starałem się zrozumieć wszystko, może nie wszystko mi się udało zrozumieć, ale niektóre rzeczy na pewno. Ja myślę panie radny, że jakby nie ma takiej potrzeby żeby te stanowiska faktycznie polaryzować, bo pan stawia tezy i jakby wobec nich dyskutuje. Ja chcę podkreślić, że przykładowo starałem się i myślę, że pan dyrektor Rosak też i myślę, że z dyskusji to wynikało. Faktycznie wprowadzenie tego projektu uchwały w tej chwili nie obciąża finansowo dodatkowo miasta. Oczywiście można by zaryzykować stwierdzenie, że to obciążenie przerzucamy na naszych specjalistów. Ja już tutaj jakby tym określeniem wszystkich staram się obdarzać, bo wiadomo, że każdy w tej swojej specjalności jest dobry i tutaj bym też dyskutował. Panie Waldemarze ja jestem przekonany, że jeśli nawet większe będzie to obciążenie to nasi specjaliści nie pójdą w takim kierunku, że jak nam narzuciliście więcej to my teraz będziemy gorzej pracować. Można by zaryzykować takie stwierdzenie gdyby nie znać tych ludzi, ale w większości przypadków jestem przekonany, że te kilak godzin oczywiście będzie jakimś zawodowym większym obciążeniem, ale na pewno nie sprawi, że dzieci, że młodzież będą przez te osoby gorzej traktowane. Co do finansów to wprowadzenie tych zmian w tej chwili nie obciąży budżetu. Prawdą jest też to, pan tutaj podkreśla, że może pewnie analiza nie była dobrze przeprowadzona. My oczywiście, na co dzień spotykamy się z sygnałami i z prośbami o to żeby to wsparcie zwiększyć, dlatego też trudno może podać panu tutaj tabele czy przykłady, że oto z tej szkoły to jest prośba o dodatkowe 40 godzin a z tamtego przedszkola to o ileś. Zapewniam pana radnego, że, na co dzień te rozmowy są prowadzone, zgłaszane potrzeby, diagnozowane sprawy. Mam szczerą nadzieję, że każdy krok w tym kierunku większego wsparcia będzie dobry, choć oczywiście tutaj pewnie się zgodzimy, że te zmiany, które proponujemy oczywiście nie zapewnią rozwiązania wszystkich spraw. Pewnie i 40 godzin by nie zapewniło. Do tej rzeczywistości idealnej nam wszystkim daleko, dlatego każdy krok w moim przekonaniu żeby dziecko, żeby młody człowiek dostał większe wsparcie, miał szansę na to większe wsparcie jest dobre. Ja z tych kilku tez, które pan Waldemar Popielarz tyle bym przedstawił”.

**Radny Waldemar Popielarz** – zapytał jak zostały zdiagnozowane potrzeby i czy została przeprowadzona rzetelna analiza, jeżeli chodzi o potrzeby tych uczniów czy rodziców itd. o pomoc psychologiczno-pedagogiczną.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...przepraszam, ale powiem wprost, dla każdego pedagoga, dyrektora, osoby wtajemniczonej jest to oczywiste, że potrzeby indywidualne są diagnozowane w szkole i przygotowane są tzw. indywidualne programy pomocy tzw. ipety edukacyjno-terapeutyczne. To jest proszę państwa dokument podstawowy, który powstaje na skutek pracy zespołów powołanych przez dyrektora szkoły. A więc na podstawie tych ipetów potrzeby są zdiagnozowane i rozpoznane w tym zakresie jest doskonałe w każdej palcówce. Jest to obowiązkiem, przygotowanie tego chyba do 30 września każdej szkoły, każdej placówki a więc nie ma obaw takich, że wzięło to się znikąd. Stąd też stwierdzenie państwa dyrektorów, że niektóre z tych placówek potrzeba objęcia dzieci czy młodzieży to prawie 70% wszystkich uczniów w szkołach a więc skala tego jest bardzo, bardzo poważna i diagnoza jest rzetelnie przeprowadzona”.

**Radny Grzegorz Milewski** – powiedział „...ja mam pytanie do pana mecenasa czy w tej sytuacji nowej gdzie została złożona przez pana prezydenta autopoprawka, w przypadku przegłosowania tej autopoprawki czy to ewentualnie przy braku opinii Związków Zawodowych nie będzie rzutowało na ewentualną prawomocność tej uchwały, tzn. czy nie dojdzie do sytuacji, kiedy będzie podważona ta uchwała i możliwość jej ewentualnego zaskarżenia. Prosiłbym bardzo o odpowiedź”.

**Mecenas Janusz Kobyliński** – powiedział „Niewątpliwie taka uchwała podlega opinii ZZ, o czym stanowi ustawa i taką opinię w tej sprawie ten projekt już otrzymał. Są różne szkoły panie radny, jeżeli chodzi o kwestię ponownego opiniowania w przypadku zmiany czy poprawki, jako takiej do uchwały. Można spotkać szkoły takie dość formalistyczne i dogmatyczne, które mówią, że w taki przypadku powinno się występować jeszcze raz o opinię. Można też spotkać takie stanowiska, że takie opinie nie są wymagane już powtórnie. Jak ci drudzy uzasadniają te swoje stanowisko. W takiej sytuacji zawsze byłoby to ograniczenie rady w prawie do dokonywania poprawek, jako takich. Z drugiej strony pierwsza szkoła mówi, to nie ogranicza, w porządku możemy to oczywiście zrobić, ale mamy do czynienia z nowym projektem przynajmniej w pewnym zakresie. Tu jednej odpowiedzi nie ma. Wszystko zależy od tego jak organ nadzoru do tego podejdzie. Reasumując formalnie taka opinia mogłaby być jeszcze potrzebna natomiast w praktyce spotykać można takie zdarzenia czy takie okoliczności, w których już następny raz się nie występuje. Specjalnie ta kwestia nigdy nie została przesądzona. Tutaj możemy się posiłkować w zasadzie elementarną logiką, tak. Co było przedmiotem opiniowania a co i jak daleko możemy odejść od tego, co było przedmiotem opiniowania. To jest takie w zasadzie pytanie. Czy jeżeli opiniowaliśmy określoną treść, jako taką, dzisiaj idziemy na inną treść, czy to wymaga nowej opinii. Ja nie znam tej opinii ZZ, tylko z uzasadnienia uchwały, że pozytywnie zaopiniowano § 1, negatywnie zaopiniowano § 2. Nie wiem, jakie było uzasadnienie tej negatywnej opinii w części dotyczącej § 2. Nie mogę panu w 100% powiedzieć jak się zachowa organ nadzoru. Czasami takie formalistyczne podejście może prowadzić do tego, że w każdej chwili cokolwiek rada miałaby zmienić w jakiejś uchwale musiałaby od początku rozpoczynać ten proces opiniowania. Tak niektórzy robią, niektórzy tak nie robią. Tu też trzeba patrzeć na okoliczności konkretnej sprawy. Tutaj schodzimy mówiąc kolokwialnie z 25 godzin na 23 godziny. Nie jest to odpowiedź prosta, ale rzeczywiście to idzie w kierunku złagodzenia tego pierwszego projektu. Reasumując. Nie jest to kwestia przesądzona. Są praktyki takie i takie. Formalistyczne podejście mogłoby bronić poglądu, że trzeba by występować o nową opinię. Praktyczna strona znowu tego powodowałaby, że przy każdej nawet najdrobniejszej poprawce należałoby występować do związków o opinię. W całej tej procedurze nie chodzi o charakter wiążący, bo wiadomo, że ona nie ma wiążącego charakteru. Chodzi o to żeby ta procedura opiniowania miała po prostu miejsce, bo ona nie decyduje o niczym, bo to rada decyduje w tym przypadku”.

**Radny Grzegorz Milewski** – powiedział „...to, co pan już zauważył to faktycznie jest inna ilość godzin i może być zupełnie inna opinia ZZ stąd było moje pytanie”.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „...ja chciałbym również odnieść się tutaj, bo dostaliśmy na ręce pana przewodniczącego Jerzego Grabowskiego pismo kierowane do radnych, pod którym podpisali się nauczyciele specjaliści pracujący w ostrołęckich szkołach i dziwię się, że nikt jak do tej pory do tego pisma się nie odniósł a proszę zauważyć, co nawet tutaj podkreślają związki. Propozycji tej nikt z nami nie konsultował. Zostaliśmy potraktowani przedmiotowo. O planach organu prowadzącego dowiedzieliśmy się na dzień przed powiedzeniem Komisji Oświaty tj. 17 marca 2015r. Dlatego też nie mogliśmy dokonać pełnej analizy zaistniałej sytuacji w reprezentowanym gronie osób itd. Również jest tutaj napisane o 20 godzinnym pensum, że to nie jest przypadkowe z uwagi na trud i charakter pracy. Ja jakoś nie mogę zagłosować za podjęciem projektu tej uchwały jak nie mam opinii,

mówię cały czas o tej nowej sytuacji przy 23 godzinach, nie mam opinii ZZ. Też nie powinno się to zdarzać, że w przed dzień o takiej sprawie są powiadamiane związki. Ja już nie chcę wracać do uchwały z tamtego roku o powołaniu SMS-u w Ostrołęce. Tam też nie było pewnych opinii a w uzasadnieniu było napisane, że była konsultacja z pewnymi środowiskami. Także to też potem się okazało nieprawdą. Jest to niepewna informacja. Ja również też nie mogę się zgodzić, bo w kuluarach od jednej z koleżanek specjalistek prowadzone są takie rozmowy, że praca pedagoga, że pedagog to ma na wszystko czas. Na wypicie kawy, nawet na pomachanie sobie nóżką przy tym. Absolutnie się z takimi tezami nie zgadzam i nie utożsamiam. Pracuję w szkole, to ciężka praca. Powiem tutaj kilka istotnych rzeczy, jeżeli chodzi o pracę pedagoga. Ciągła praca z uczniem trudnym i jego rodzicami. Przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków rodziców. Wprowadzenie danych do systemu informacji oświatowej. Sporządzanie sprawozdań na prośbę instytucji Ośrodek Interwencji Kryzysowej Urzędu Miasta i innych. Opracowanie planów wychowawczych, terapeutycznych, profilaktycznych. Opracowanie wniosków dotyczących uczniów wymagających szczególnej opieki i pomocy wychowawczej. Kierowanie wniosków do sądu rodzinnego i MOPRu. Praca w grupach roboczych np. z Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej i wiele innych. Chcę powiedzieć w imieniu swoim i myślę, że większości Klubu Radnych Nasza Ostrołęka, że będziemy głosowali przeciw”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja myślę, że łatwiej jest nam wszystkim w dyskusji pójść w takim kierunku żeby mówić, że rozumiemy, że nie chcemy obciążać, że praca jest ważna itd. I każdy ma prawo tak widzieć i myślę, że wszyscy tak widzimy. Natomiast zachęcałbym żebyśmy znów podkreślam nie polaryzowali stanowisk i nie mówili choćby patrząc tak jak pan radny Wojciech Zarzycki, że oto jest część z nas, którzy rozumieją pracę pedagogów, specjalistów też a są ci, reszta, co nie rozumieją i chcą ich obciążać. Można by tak spróbować i w innych dziedzinach. Jednakże czy to będzie w porządku to się drodzy państwo zastanówmy, bo gdyby przewrotnie korzystając z tego sposobu rozumowania ktoś chciał to by powiedział, ci, którzy są przeciwko zwiększeniu godzin są przeciwko wsparciu dla dzieci, dlatego zachęcam żeby tego sposobu w dyskusji nie uprawiać tylko przysiąc i zastanowić się merytorycznie nad tym, bo podkreślam, zawsze łatwiej jest głosować wtedy, gdy my np. byśmy zmniejszyli obciążenia zawodowe danej grupy społecznej wtedy byśmy wszyscy byli ci dobrzy, którzy rozumieją tylko pytanie jeszcze raz podkreślam, jaka była motywacja tego projektu a przypominam chodziło tylko i wyłącznie o odpowiedź pewnie nie pełną, bo nie stać nas na to i nie chcemy tylko i wyłącznie godzinami dodatkowymi pracy naszych specjalistów rozwiązywać problemów, ale podkreślam ten sposób rozumowania to jest w moim przekonaniu groźny, bo wtedy podzielimy się na tych, którzy rozumieją naszych specjalistów i tych, którzy chcą ich krzywdzić, obciążać no, ale przewrotnie mówiąc możemy też się podzielić na tych, którzy rozumieją potrzeby dzieci i młodzieży oraz rodziców i tych, którzy nie rozumieją, ale ja takiej tezy nie stawiam. Panie radny myślę, że czas na dyskusje był, bo rzadko się nam zdarza żeby na komisji zainteresowana grupa miała możliwość wypowiedzi, przedyskutowania spraw i żeby był czas na to żeby jeszcze ewentualnie poprawki wprowadzić i inne rzeczy. I znów troszeczkę my się z Panem Wojtkiem znamy się od lat, więc się nie obrażamy mam nadzieję na siebie, ale za chwilę będziemy głosować o minimalnym, ale jednak podwyższeniu taryf za wodę. No znów można by powiedzieć no nie było konsultacji i dyskusji z mieszkańcami, których to obciąży tylko przecież jesteśmy przedstawicielami grup mieszkańców, którzy nas wybierają i pewne decyzje nawet te trudne też musimy podejmować. Dlatego ja myślę tutaj panie radny, że zarzut, że nie można było przedyskutować to jest dyskusyjny w moim przekonaniu oczywiście może tego czasu było za mało, ale cóż no myślę, że nawet gdyby tego czasu było dużo to trudno żeby nauczyciel specjalista, który jednak no będzie być może decyzją samorządu mocniej zawodowo obciążony, żeby no nie przedstawiał argumentów przeciwko

takiej propozycji i jeszcze, jeszcze raz panie Wojtku przepraszam, że się odnoszę, ale no nie sposób dyskutować nad opinią zasuszoną w kuluarach. I co ja mam powiedzieć, że ja się zgadzam, że ktoś tam nóżką macha czy nie macha no nie sposób z tym dyskutować. Myślę, że jak to z ludźmi bywają pedagodzy i inni specjaliści, którzy nawet chwili nie mają, bo cały swój czas oddają dzieciom i młodzieży a bywają tacy, którzy mają czas na wypicie kawy i nawet to dla higieny psychicznej nie jest niczym złym. Tak samo jak bywają prezydenci zapracowani albo leniwi, tudzież inne osoby czy też grupy zawodowe, dlatego no z taką tezą trudno dyskutować nie ma jej tutaj nigdzie w naszych propozycjach lub uzasadnieniach, więc no nie wiem jak się odnieść. Proszę Państwa w liście, który kierowany jest do państwa radnych ja go też z uwagą czytam jest wiele oczywiście tez, z którymi można by długo dyskutować. Ja na przykład z ostatnim akapitem się zupełnie nie zgadzam, on tak brzmi „wobec toczącej się dyskusji na temat zmiany karty nauczyciela proponujemy zaczekać z ostatecznymi decyzjami, a całościowe i kompleksowe zmiany, które według zapowiedzi MEN, nastąpią w niedługim czasie”. Drodzy Państwo nie nastąpią żadne poważne zmiany, to w ogóle są bajki, co MEN opowiada, bo od lat każdy opowiada i opowiada, jakie to będą zmiany i tych zmian nie ma. Zmiany są jedynie takie, że samorzady są bardziej obciążane. Myśmy najprostsze rzeczy z samorządowcami próbowali przeforsować na przykład: drodzy państwo jest taki w moim przekonaniu bardzo potrzebny przywilej nauczycielski urlopów zdrowotnych na podratowanie zdrowia i my się z nim zgadzamy, jako samorządowcy tylko nie możemy zrozumieć, dlaczego to samorząd ma pokrywać koszty takich urlopów. Proponujemy Ministerstwu żeby zachować to, ale żeby przejęło Ministerstwo finansowanie takich urlopów dość ciekawych i ważnych na podratowanie zdrowia, no to jak grochem o ścianę. I teraz, jeśli ktoś uważa, że np. w roku wyborczym będą zmiany i Ministerstwo zrobi to, no to dziś jestem gotów o bardzo ciekawe i atrakcyjne sprawy zakładać prawda. To są bajki po prostu. Opowieści, które no nie mają żadnej szansy, dlatego nie licicie drodzy państwo na to, że nastąpią kompleksowe zmiany zobowiązane przez MEN. Nie nastąpią, mowy nie ma jedynie mogą nastąpić zmiany, które bardziej obciążą samorząd. Inne rzeczy tutaj są do dyskusji w moim przekonaniu, nikt nie traktuje nauczycieli specjalistów, jako drugą kategorię. Mamy tylko tę różnicę dyskusyjną bardzo i podnoszoną przez państwa radnych, że faktycznie następuje pewne zróżnicowanie, gdy chodzi o pracowników poradni i tych, o których dzisiaj mówimy, ale podkreślam wynika to z rozwiązań systemowych. Jedną rzecz reguluje, karta drugą przerzucono do samorządów, no i my możemy z tego w taki czy inny sposób nie łatwy przecież skorzystać. Dlatego no jak najbardziej, że tak powiem pokojowo się do tego odnosząc mam nadzieję, że pan krytyk nie odebrał, że ja tutaj w dyskusję wchodzę, bo w niektórych dziedzinach nawet bym nie próbował, jakby pan zaproponował żebyśmy się przebiegli na czterdzieści dwa kilometry to nawet nie spróbuję, bo zostanę ze dwadzieścia kilometrów z tyłu za panem, ale w innych rzeczach możemy dyskutować myślę pozytywnie. Jednakże drodzy państwo zachęcam, podkreślam żeby nie dzielić, nie polemizować, nie polaryzować i nie mówić ci są za dziećmi, ci są za nauczycielami, bo tak naprawdę trzeba jakoś sprawę rozwiązać, oby jak najlepiej.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział: chciałbym serdecznie podziękować młodzieży, która przybyła do nas na dzisiejszą sesję. Jest to I klasa III Liceum Ogólnokształcącego o profilu dziennikarskim. Chciałbym podziękować wam młodzi adepci przyszyłych samorządów i innych instytucji, pani profesor Joannie Dawidczyk za to, że zorganizowała to wyjście i młodzież miała możliwość zapoznania się z pracą samorządu. Jeszcze raz serdecznie dziękuję, jak zawsze zapraszamy na takie lekcje poglądowe o pracy samorządu nie zawsze jest lekko, ale zawsze trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że to są bardzo ważne sprawy i w takich sprawach już niedługo będziecie uczestniczyć.

**Radny Maciej Kleczkowski** - powiedział: Panie Prezydencie ja oczywiście jak najbardziej pokojowo to, co pan prosił, chodzi o bardziej merytoryczną dyskusję a nie o to żeby

udowadniać sobie, kto jest bliżej dzieci czy kto bliżej nauczycieli. Panie Prezydencie przede wszystkim tu jest taki nieład można powiedzieć. 12 marca proponuje pan 25 godzin, 25 marca proponuje pan 23 godziny, co będzie jutro, co będzie pojutrze, pierwszego kwietnia może być 15, tak. Mamy ogólnie nowa sytuację. Dyskutujemy o tym ile te zmiany będą kosztowały, a tak naprawdę, co za różnica jest, proszę spojrzeć na to z innego punktu, czy to z budżetu miasta do oświaty dopłacimy 42 mln zł czy 42.3, czy 42.4, 42.2. Jaka jest różnica dla budżetu miasta, tak naprawdę w skali tych dopłat, które dopłacamy z budżetu miasta do oświaty to jest nie wielki ułamek w niewielkim stopniu. 42 mln zł to jest tylko kwota za poprzedni rok Panie Prezydencie, poprzednia kadencja to jest 160 mln zł, patrząc po tym, co pan chce zrobić w następnej kadencji, czyli w tej obecnej to jest następne 160 mln zł. 300, ponad 300 mln zł w tej poprzedniej kadencji dopłacimy do systemu oświaty i to są dane, to są fakty, mogą się mylić o parę milionów, ale proszę sobie wyobrazić, że basen nasz basen kosztował nie całe 30 mln zł. 10 basenów moglibyśmy postawić w tej poprzedniej kadencji za to, co dopłacamy do systemu oświaty. Ja Panie Prezydencie oczekuję innego, system ostrołęckiej oświaty można porównać do starego mostu, ja nie mówię o kadrze nauczycielskiej tylko o mówię o systemie oświaty, on jest chory, system oświaty w Ostrołęce jest chory. Oczekuję od pana debaty ze wszystkimi stronami, rozmów o systemie oświaty, bo tak dalej być nie może. 40 mln czy 42 mln dopłacamy do oświaty a na inwestycje w tym roku jest nie wiele ponad 20 mln zł, z tego, gdy odejmiemy stację segregacji odpadów to jest tam kilkanaście milionów 12, 13 mln. Tylko, nie ma praktycznie żadnych nowych inwestycji, znaczy praktycznie, żadnych. Pojawiło się w tej chwili tylko – korty tak, to jest jedyna nowa inwestycja. To, co pan zaproponował w tej chwili to tylko są te korty. Wszystkie inwestycje, te kilkanaście milionów to jest kontynuacja z lat poprzednich. Proponuje pan zwiększenie ilości godzin dla psychologów, ale to tak je ze starym mostem jak powiedziałem. Znalazła się dziura w moście no to ją załatajmy. To nie jest sposób na uzdrowienie oświaty. Łatanie dziur do niczego nie doprowadzi. Mówił pan, że trzeba szukać rozwiązania, no to szukajmy tego rozwiązania razem. Ja jestem w stanie ponieść odpowiedzialność za to, za system oświaty żeby zredukować. Dzisiejsza uchwała jest do niczego nie potrzebna. Nic nie zmienia w systemie oświaty, co za różnica czy dopłacimy 42 czy 42.3 mln. Cały system trzeba zmienić, proszę mi wierzyć są samorzady, że do systemu oświaty nie dopłacają ani złotówki i to nie jest tak, że my musimy te 42 mln zł dopłacać. Są miasta, są gminy, są powiaty, że tylko utrzymują oświatę z subwencji budżetu państwa. I to jest prawda. Oczekuję od pana szerokiej debaty o oświacie a nie łatania dziur. Bo za chwilę coś się pojawi, za chwilę będzie jakaś zmiana, że 24 trzeba godziny, a 26, a za chwilę będzie jakaś inna grupa nauczycieli, gdzie trzeba coś zmienić. O tym oczekuję. W przypadku tego projektu uchwały będę przeciwny.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...słyszeliście na pewno wypowiedź pana radnego i jakby gotowość pana Macieja Kleczkowskiego do uczestnictwa w debacie na temat oświaty ostrołęckiej, i to bardzo ciekawe na pewno. Panie Radny ja oczywiście, co do liczb to się zgadzam zupełnie, natomiast zastanawiam się czy ta pretensja, czy jakby adresata pan dobrego znalazł, bo system oświaty w Polsce został samorządom narzucony i muszę przyznać, że to ciekawe stwierdzenia gdzie pan mówi, że na przykład właśnie, że dziesięć basenów moglibyśmy zbudować. Tak, tak to są fakty natomiast pokazują one tylko część rzeczywistości nas otaczającej. A żeby opisywać rzeczywistość trzeba nie tylko jakby zaproponować przeliczenia tylko powiedzieć skąd by się ta oszczędność wziąć. Panie radny jedyna możliwość to likwidacja szkół i przedszkoli. Nie da się żadnymi zmianami w oparciu o karty, z szacunkiem czy może z przymusem przestrzegania karty nauczyciela, nie da się zmienić ostrołęckiej oświaty, tudzież dziewięćdziesięciu dziewięciu procent systemów samorządowych, oświatowych żeby oszczędności w oświacie znaleźć. Szkoda, że wyszedł szef ZNP. Myślę, że pan Robert Chorowicz zna też nieliczne przykłady gdzie faktycznie do oświaty samorząd nie dokłada. Wiecie państwo, jakie to są przykłady, takie gdzie samorzady

oddali prowadzenie szkół i przedszkoli stowarzyszeniom, ale wiecie państwo, co za tym idzie, to na przykład, że nauczyciele pracują na kodeks pracy, czyli na 40 godzin. Wtedy jest to możliwe. Stowarzyszenia dostają tylko to, co przysługuje z subwencji. I to wszystko. Tylko drodzy państwo, jeśli my mamy oszczędzać albo inaczej zmieniać system tylko i wyłącznie kosztem ludzi, no to zobaczcie dzisiaj proponujemy 23 godziny i jak widzicie jest poważny problem. Pojawiają się ci, którzy jakoby lepiej rozumieją nauczycieli specjalistów, ci, którzy nie rozumieją i tak dalej. To jak by się działo, panie Macieju gdybyśmy zaproponowali przekształcenie szkół, oddanie stowarzyszeniom i praktycznie każdy nauczyciel miał by wybór 40 godzin, czyli więcej niż dwa etaty, czy też odejście z pracy. Oczywiście to by się wiązało z powszednimi także zwolnieniami, no, bo jeśli dzisiaj nauczyciel ten etat ma około 20 godzin a miałby 40 to znaczy, że jego kolega musiałby odejść. Dlatego bardzo ciekawe poglądy, bardzo ciekawe spojrzenie tylko niestety bez zmiany systemu nie realne. I możemy oczywiście panie Macieju debatować choćby od dzisiaj, ale niech pan się nie łudzi nie da się zmienić w jednym samorządzie problemu. To musi być zmiana systemowa. Ja podałem przykład, już dzisiaj, jeszcze raz powtórzę jest możliwość rozwiązań, choćby proste zwiększenie udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych a więc od ludzi, którzy tu mieszkają, tu pracują, tu wypracowują dochód. Gdyby miasto, gmina dostała większy udział, to byśmy pewnie rozwiązywali problemy oświatowe, ale jeśli problemy oświatowe, choćby Ostrołęki pan przypisuje mojej skromnej osobie to mnie przecenia. To choćbym nie wiem jak się zawziął, nie dam rady bez likwidacji szkół, przedszkoli i bez ingerencji zmian w karcie nauczyciela zaoszczędzić 40 mln. Jedyne drogi to zwalnianie albo likwidacja. Nie ma cudotwórcy. Ja rozumiem, że ja nie jestem pana idolem i słusznie, swoim też nie jestem, ale nie ma takiej możliwości. Bez zmiany systemu w Polsce się nie da. Jak pan zna takie przykłady gdzie miasto na prawach powiatu nie dokłada do oświaty, że wystarczy subwencji no to ja się chętnie też zapoznam, choć oczywiście zakładam, że to mogą być sytuacje tylko albo poważnych likwidacji albo oddawania stowarzyszeniom, które jak państwo wiecie nie są zobowiązane prowadzić polityki oświatowej w oparciu o kartę nauczyciela. Zastanawiam się panie Macieju jak by się związki zawodowe odniosły do takich propozycji, do takich przekształceń, które by uderzały w nauczyciela, które uderzałyby w godziny pracy, jak by się pedagodzy i inni specjaliści odnieśli. Jak by się w ogóle środowisko oświatowe odniosło. Możliwe, że mój następcą zrobi takie zmiany, ale czy będą to zmiany dobre to trzeba by się zastanowić. Jeszcze jedna uwaga. Pan słusznie przypomniał, że najpierw było 25 mln potem 23 mln, dwudziestego piątego to była decyzja o 23 mln. Ta propozycja nowa, zmniejszenia wynikała z uważnego przysługiwania się dyskusji. Było tyle głosów, że jest to za dużo, nawet jak słusznie przypomniano dzisiaj, nawet w wypowiedziach niektórych nauczycieli specjalistów też padły takie słowa, że gdyby mniej. Ja taką propozycję złożyłem, nie twierdząc, że jest doskonała. To tylko stąd wynikało, nie stąd, że jestem chwiejny w emocjach swoich. Po prostu uważam, że po tej dyskusji, której się z uwagą przysłuchiwałem i próbowałem te argumenty rozważać, no taką propozycję przedstawiam. Nie wynika ona z tego, żebym uważał, że to jest z dużo za mało. Może to taki krok, ale nie przystąpię za chwilę do nowego projektu i za pół roku nie złożę państwu nowej propozycji w tej sprawie, jeśli oczywiście ta decyzja by była. I ostatnia rzecz jeszcze raz podkreślam, nie chciałbym w jakieś wątki polityczne wchodzić, ale panie Macieju pan wie, kto jest odpowiedzialny za polską oświatę od wielu, wielu lat. Te czterdzieści procent dokładki samorządowej to jest średnia krajowa. I zakładam, że jest wielu, o wiele mądrzejszych, wspanialszych prezydentów, burmistrzów i wójtów ode mnie a jednak powszechną sprawą w Polsce jest to, że subwencji nie starcza. I może jej nigdy nie będzie starczać. Jednakże ta proporcja dzisiejsza jest dla wielu samorządów po prostu zawijająca, zwłaszcza w obszarze inwestycyjnym. Jeśli przewrotnie chciałbym z panem dyskutować to bym powiedział, to pan mówi za mało inwestycji, czyli chce pan likwidacji szkół a przecież pan nie chce likwidacji szkół jak zakładam. Może, zatem



jak za mało inwestycji to za małe podatki. Ale przecież pan nie chce większych podatków. To jest dobre i ciekawe proponowanie debaty, natomiast zanim by dodatkowo do niej doszło zachęcam panie Macieju żeby się zapoznać z założeniami strategii oświatowej. To bardzo poważny dokument. Tam wiele kierunków już jest wyznaczonych. Co nie znaczy oczywiście żebyśmy nie mieli dyskutować, bo sprawa oświaty ostrołęckiej jest niezwykle istotna i w ogóle, nie tylko ze względów powiedziałbym najlepiej rozumianych ideałów, ale też ze względów finansowych, na których pan się tutaj skoncentrował.

**Radny Adam Kurpiewski** – powiedział „...ja mam takie konkretne pytanie do pana dyrektora, bo tu rozmawialiśmy o kosztach, jakie miasto ponosi w związku z godzinami nadliczbowymi pedagogów szkolnych i całej tej grupy specjalistów, chciałem się dowiedzieć, jaka to jest dokładnie kwota za 2014 rok, które szkoły, które placówki oświatowe dawały najwięcej godzin nadliczbowych nauczycielom. Oczywiście mówimy o godzinach nadliczbowych płatnych, bo z tego, co słyszałem to nauczyciele czy raczej pedagogzy się tutaj wypowiadają, że nigdy nie uchylali się od pomocy nawet po godzinach uczniom potrzebującym ich wsparcia.

**Dyrektor WO Mirosław Rosak** – powiedział „...my mamy możliwość monitorowania wyłącznie tego zjawiska czy tej części finansów oświaty w zakresie wynikającym z art. 30 karty nauczyciela. Takie sprawozdanie otrzymujecie państwo w lutym, ja w tej chwili nie mam go przed sobą, ale kwota wynikająca z konieczności realizacji tego zapisu, która nakazuje żeby wyrównywać wynagrodzenia nauczycieli w sytuacji, gdy nie osiągają średniego wynagrodzenia wynikającego z odpowiednich przeliczników, które co roku są publikowane, wyniosła prawie 450 tys. za rok 2014. Czy to dotyczy wyłącznie nadgodzin, oczywiście, że nie. Dlatego, że tą kwotą objęte są między innymi kwestie związane z tym, że na przykład nauczyciele dyplomowani otrzymują godziny wynikające z indywidualnego nauczania, mają wychowawstwa. Nie daje się tego nauczycielom stażystom, czy nauczycielom kontraktowym. Na pewno mają tu wpływ te nadgodziny, ale to nie jest jedyny składnik i oczywiście mógłbym to wyliczyć, ale nie na dzień dzisiejszy ile kosztują u nas nadgodziny. Generalnie staramy się, aby nauczyciel otrzymywał pensum w zakresie określonym przez art. 42 karty nauczyciela. Czyli ten, o którym dyskutujemy w tej chwili może pośrednio, bo akurat to nie jest objęte art. 42 konkretnie. Natomiast bardzo często z rozkładu zajęć wynika, że nauczyciele mają dwadzieścia jeden godzin a nie osiemnaście, a to w-f-i-ści. Staramy się również, aby tych nadgodzin nie było, przekazujemy te nadgodziny na inne stanowiska, tym osobom, które poszukują pracy, ale i tak w trakcie roku szkolnego siłą rzeczy, będę monitorował, do kogo trafiają te godziny nadliczbowe w sensie nauczania indywidualnego. W Ostrołęce mamy takich przypadków średnio w skali roku szkolnego osiemdziesiąt. Jeżeli założymy, że średnio nauczanie indywidualne to jest dwanaście godzin, to może sobie policzymy, jaka jest skala tego zjawiska. Oczywiście da się to wyliczyć, ale drogi Adamie nie dzisiaj.

**Radny Dariusz Bralski** - powiedział: „...panie prezydencie ja ubolewam nad tym, że zmienił projekt obecnej uchwały, która pan przedstawił w pierwszym zapisie z dwudziestu pięciu godzin z poprawki na dwadzieścia trzy. Z tego względu, sądzę, że w tej dyskusji, która się przewijała, było niezadowolone osób tych, którzy mieli w swoich przemyśleniach, że dobro dziecka jest najważniejsze. Okazuje się, że to nie chodzi o dobro dziecka przede wszystkim, tylko chodzi o to, że trzeba więcej popracować nad dobrem tych dzieci. Dla mnie te pismo, które zostało złożone, pan przewodniczący pozwolił sobie je skserować i próbuje nam odesłać, to dla mnie jest anonim. Jeżeli ktoś w tym piśmie mi pisze „nauczyciele, specjaliści pracujący w ostrołęckich szkołach” to ja przepraszam czy tych nauczycieli specjalistów nie nauczono tego, że się takie pismo podpisuje. Czy się boją swoim nazwiskiem podpisać? Czy to jest pismo jednej osoby? Tej, która jest przeciwna temu projektowi, który pan rezydent przedstawił, tych dwudziestu pięciu godzin. Ja to tak to odbieram, dla mnie to jest anonim.

Jeżeli ktoś się boi, czy się wstydzi swojego nazwiska i nie umie tego podpisać no to ja przepraszam. Panie przewodniczący proszę do mnie takiego pisma nie przysyłać, bo to jest anonim, szkoda papieru na to. Inaczej to jest takie pomówienie kogoś, zza pleców kogoś innego. To, że dołożenie kilku godzin jednej grupie czy dwóm grupom pedagogów,, tych, którzy zajmują się specjalnymi takimi specjalizacjami, to ja wszystko rozumiem tylko, tylko trzeba spojrzeć na to troszeczkę szerzej. Ja nie chcę tutaj wypowiadać się, że jestem fachowcem w sprawie nauczania, opiekowania się, logopedii i takich jeszcze innych rzeczy, które te zawody wykonują. Drodzy państwo, jeżeli mamy tak porównywać to przepraszam, żyjemy w takim kraju, którzy powinni wszyscy pracować przynajmniej w przybliżonej liczbie godzin. To, jeżeli tak ciężko temu środowisku jest zgodzić się na pięć godzin więcej pracy, to jak tu się ma w takim razie praca nauczycieli w przedszkolu. Ile godzin oni pracują. Ci dyrektorzy w przedszkolach, ile godzin pracują. Tu jest temat pogrzebany. Dla mnie karta nauczyciela to jest taki przywilej jak górnicy mają, że oni powinni mniej pracować, bo mają ciężką pracę. Ja bym się nigdy nie zgodził, żebym pod ziemią pracował. Ciężka praca jest z dziećmi, ja o tym wiem, bo moje dzieci chodziły do szkoły podstawowej, do przedszkola, czy do szkoły średniej. Uczestniczyłem w życiu szkoły i byłem prawie we wszystkich komitetach tych rodzicielskich, które szkole pomagają. Nie bądźmy obłudni, nie mówmy o tym, że jest to tak ciężko dla wszystkich. Dla tych, którym jest ciężko pracować, to rzeczywiście to są ci pedagodzy, czy ci nauczyciele gdzie dzieci się do nich garną. Ale jest grono takich, których dzieci się boją, nie przyjdą, jeśli nie muszą. Panie prezydencie szkoda, że pan zmienił na dwadzieścia trzy godziny. Ja byłem za tym, żeby jednak poprzeć dwadzieścia pięć godzin. Wiem, że w mediach zaraz się odezwą głosy, szczególnie na jednym portalu, że to Bralski hydraulik się wypowiada w temacie szkolnictwa. Szkoda, że tego listu media nie pokazały na swoich portalach. Wtedy byśmy zobaczyli, jakie są wypowiedzi normalnych mieszkańców, tych, którym dobro dzieci jest daleko idące, od tego ile godzin ja muszę poświęcić pracy nad tym dzieckiem. Ja panie prezydencie długo się zastanawiałem, bo zasięgnięcie informacji po przedstawieniu autopoprawki, czy poprzeć tą poprawkę na dwadzieścia trzy. Sądzę, że wszystkie przeliczenia, które pan dla urzędu zrobił i przedstawiając propozycje na dwadzieścia pięć godzin, on był rzetelnie zrobiony. Bez żadnego kłamstwa i obłudy. Były przedstawione tak jak powinno się przedstawiać projekt uchwały. Szkoda, że nie wszyscy umieją docenić ciężką pracę urzędnika, który poświęcił swój czas, żeby projekt uchwały pan prezydent mógł przedstawić ja nam. Poprę pana propozycję z tą autopoprawką.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...Panie Darku ja wiem, o czym pan mówi natomiast wydaje mi się, że ważne jest żeby tego wsparcia było więcej i trzy godziny to też dużo, i myślę, że dużo dobrej pracy, jeśli wysoka rada to przyjmie. Jedną rzecz bym w dyskusji podjął, mnie się wydaje, że ponieważ jest tutaj pismo przewodnie podpisane przez pana prezesa Chorowicza, to to pismo załączone myślę, że możemy traktować, jako jednak wystąpienie środowiska, które tutaj zostało jakby reprezentowane przez pana prezesa oddziału ZNP w Ostrołęce. Ja rozumiem, gdyby ono było samo, bez pisma przewodniego, moglibyśmy mieć wątpliwości, z tymże w tej sytuacji wydaje mi się panie Darku, że można te argumenty rozważać i nie traktować tego jak anonim, zwłaszcza, że wielu nauczycieli, pedagogów, specjalistów wystąpiło też w dyskusji i raczej nie ukrywali swoich nazwisk. Myślę, że spokojnie możemy to w naszej dyskusji rozważać.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...chciałabym w kilku słowach odnieść się króciutko do projektu uchwały i nawiązać do zasadności, i do tego łatania dziur. Uważam, że w tym wypadku akurat to łatanie dziur jest niezwykle potrzebne. Ja jestem zwolennikiem działań długofalowych i kierunkowych. Obserwując działania od ośmiu lat w obszarze oświaty, myślę, że taki długofalowy kierunek został wytyczony. Natomiast wiemy szanowni państwo, że żadna strategia, żadne działanie długofalowe nie może się odbyć bez tak zwanych działań operacyjnych, czyli teraz. I to łatanie dziur nazwałabym fachowo takim działaniem

operacyjnym. W każdej sytuacji, jeśli jest taka potrzeba, każdy dobry plan strategiczny powinien być elastyczny na tyle, żeby dopuszczał w trakcie jakiegokolwiek zmiany. Uważam, podkreślam jeszcze raz, że nazwałabym to działaniem operacyjnym. W literaturze wydaje mi się, że te działania są bardzo często stosowane, jest to sprawdzone i jak najbardziej uważam ten projekt uchwały za zasadny. Ta dyskusja przebiegała w bardzo różnorodny sposób, tego doświadczyliśmy na komisji oświaty i dzisiaj podczas sesji. Może nie jest to wniosek wprost wynikający, nie chciałabym uogólniać, ale zależy, z jakiego środowiska to podchwycimy, to takie mamy zdanie do pewnych zmian. Janie jestem czynnym nauczycielem. Natomiast mam wielu znajomych, z którymi rozmawiam, rozumiem problem i domyślam się, że rozumiem tych ludzi, bo gdyby mnie dotyczyła taka sprawa, że ktoś mi chce czegoś tam dołożyć pewnie też bym się buntowała, bo to jest takie ludzkie. Szanowni państwo my jesteśmy samorządowcami. My reprezentujemy nie tylko środowisko pedagogów, ale również środowisko tych rodziców, którzy potrzebują pomocy dla swoich dzieci. Dlatego bardzo prosiłabym, żebyśmy również ten aspekt wzięli pod uwagę. Powtarzam jeszcze raz, trudne to są decyzje. Nam wszystkim byłoby łatwiej, żeby nas wszyscy chwalili, ale takie trudne decyzje też w samorządzie należy podjąć. I jeszcze mam jedno krótkie pytanie, bo padło gdzieś tam w wypowiedzi, że projekt uchwały nie był konsultowany ze związkami zawodowymi. Czy rzeczywiście tak było, chciałam zapytać?

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział „...jeszcze raz chciałem podkreślić, że ja się bardzo cieszę, że jednak jest ta autopoprawka, że ta propozycja pierwotna dwudziestu pięciu godzin, jednak nad nią nie debatujemy teraz. Chciałem się odnieść też do tego listu, który dostaliśmy za pośrednictwem Związku Zawodowego Nauczycieli, owszem nie ma tu podpisu tak jak powiedział jeden z radnych, przed nami, ale ja się wcale temu nie dziwię. Nie byłem na komisji oświaty, ale kilka osób relacjonowało to, co się tam dzieje, między innymi padło tam takie bardzo niefortunne stwierdzenie z ust jednego z dyrektorów szkół, że jak się komuś nie podoba to niech się zwolni. Po czymś takim wcale się nie dziwię, że ktoś może nie mieć odwagi się podpisać, zwyczajnie w świecie. Ja myślę, że to nie jest anonim, ale że to konkretna grupa osób napisała. Wszyscy wiemy, że przedstawiciele tych grup zawodowych spotykali się, naradzali się. Razem to pismo pisali. Ja nie mam tu jakichś uwag, ja traktuję to pismo bardzo poważnie.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...pani przewodnicząca Ewa Żebrowska-Rosak pytała o konsultacje ze związkami, oczywiście my ten projekt zasadniczy, bez jeszcze autopoprawki przestaliśmy. Opinie związków były, myślę, że ten obowiązek żeśmy wypełnili, oczywiście tej propozycji autopoprawki mnie przedstawiliśmy związkom. Ta autopoprawka wynikała już jakby z moich też odniesień do argumentów, które padały w dyskusji, no i z pragnienia także projektodawcy, żeby jednak to zwiększenie dla dzieci i młodzieży było. Jeśli nie w wymiarze takim to nieco zmniejszonym, ale żeby jednak tę ważną w moim przekonaniu sprawę osiągnąć, wzmocnić. Z panem przewodniczącym Dawidczykiem w wielu sytuacjach się zgadzam, natomiast panie Norbercie wnioskuję z pana wypowiedzi, że jakiś strach jest powszechny, o to, że dyrektorzy grożą zwolnieniem, że nie można się podpisać. Mi się wydaje, że tutaj o coś innego chodziło, środowisko przygotowało, związek reprezentuje, ale w naszych sytuacjach szkolnych i nauczycielskich w moim przekonaniu w ostatnich latach nie było przypadków zwolnień. Ja przynajmniej o nich nie słyszałem, takich o to, że ktoś głośniej coś powiedział. Oczywiście w każdej pewnie grupie, takim najlepiej pojętym słowem tutaj organizmie jak szkoła czy przedszkole, pewnie zdarzają się różne sytuacje, lepsze, gorsze czasem napięcia, czasem różnice zdań. Sądzę, że za wypowiedź typu, że jest ciężko może ja panie przewodniczący nie do końca nie zrozumiałem, ale ja bym tu się jednak dziwił, jeśli nauczyciel, pedagog, psycholog by odczuł, że jak on powie, co myśli to go dyrektor zwolni. Może o tej samej wypowiedzi myślimy, a może tylko inne akcenty usłyszeliśmy. To prawda, że w dyskusji padły zdania, bardzo czasem zdecydowane. Pamiętam jedną wypowiedź gdzie

pani psycholog wypowiadała się, że za takie pieniądze to jest ciężko pracować. Pewnie to jest prawda. Natomiast dyrektorzy, ja też mogę to potwierdzić, wypowiadają się w tym kierunku, że mimo wszystko osób starających się o pracę jest bardzo dużo. Pewnie na dwadzieścia pięć godzin, wielu ludzi poszukujących pracy, chętnie by przyszło i za te osłabione tysiąc osiemset, bo chyba tak suma tam padła. Pewnie by przyszli niektórzy, którzy często od lat poszukują pracy. Dlatego ja oczywiście znów szanuję odczucie pana przewodniczącego no daleki jestem tutaj od uznania, że ze strachu ktoś się nie może podpisać. Czasem to jest tak drodzy państwo, że łatwiej się wypowiadać jak człowiek nie chce wziąć odpowiedzialności za swoją wypowiedź. Nie odnoszę się tylko do tego, ale ja się często spotykam z sytuacjami, gdy ktoś mówi „a bo u was w urzędzie to to, to tamto”, więc mówię niech pan powie dokładnie, kto, odpowiada „a nie, nie, nie”. To żadna dyskusja. Proszę państwa, gdybyście usłyszeli o sytuacjach, że gdzieś jest zagrożenie, że za słowa wypowiedane, za krytykę uzasadnioną, albo za jasność wypowiedzi ktoś obawia się o zwolnienie to jeszcze jest program prowadzący i myślę, że obronimy i proszę się nie martwić.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...ja zabieram trzeci raz głos i jest to już głos mój ostatni w tej sprawie. Szanowni państwo ja emocjonalnie też przeżyłam dyskusję na posiedzeniu komisji oświaty i muszę się z tym zgodzić, że ta dyskusja była bardzo emocjonalna. Padały czasami mało eleganckie słowa. Natomiast nie chciałabym opowiadać o tym, co nauczyciele i pedagodzy mówili o zdartych gardłach, o stresogennej pracy, bo to wszystko już państwo wiecie z przekazu takiego formalnego. Uważamy, że grupa zawodowa, jaką są nauczyciele to bardzo ważna grupa zawodowa nie tylko w Ostrołęce. My sami też, jako radni dbamy o rozwój szkół i przedszkoli i mamy ogromny szacunek do pracy nauczyciela. Jak pamiętam bardzo często, podkreślamy wagę tej grupy zawodowej, co znajduje odzwierciedlenie w wielu wystąpieniach, ale i w budżecie miasta. Dzisiaj mamy do podjęcia bardzo trudną decyzję w sprawie ustalenia pensum dla pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych. Wiemy jak wypowiadali się nauczyciele, ale wiemy również, jakie stanowisko prezentują dyrektorzy szkół, którzy są formalnie odpowiedzialni za działanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Ta pomoc okazuje się niewystarczająca. Mimo, że zmniejsza się liczba dzieci w szkołach to jednak tych problemów, z którymi muszą uporać się wszyscy nauczyciele, bo nie tylko nauczyciele tych specjalności, o których mówimy, nie wiem czy ten problem jest znakiem naszych czasów, bo wiemy, że problemów naprawdę narasta nie tylko związanych z deficytami zawodowymi, ale również z problemami wychowawczymi. Może to jest również spowodowane tym, że lepiej potrafimy diagnozować, że mamy lepsze narzędzia i głębsza jest wiedza naukowa problemów, jakie dotyka społeczeństwa szkolne i przedszkolne. Decyzja, którą musimy dzisiaj podjąć myślę, że wymaga ogromnej rozważli. Z jednej strony mamy do czynienia z bardzo delikatną materią, jaką jest dobro dziecka, a z drugiej utracenie dotychczasowych przywilejów przez omawianą grupę społeczną. Jest to zrozumiałe, każdy broni się przed zwiększeniem obowiązków. Myślę, że praca nauczycieli w obecnych czasach jest coraz trudniejsza. Wynika to z wielu czynników, z braku stabilizacji pracy w szkole i ja nie mówię o zwolnieniach. Ja mówię o częstych zmianach, które mają miejsce w szkołach. Od 1990 roku trwa niekończąca się reforma oświaty, co oczywiście nie jest krytyką w sprawie tej reformy, bo niektóre rzeczy są naprawdę dobre. Jest tutaj potrzeba i szkoły naprawdę muszą podejmować wiele inicjatyw, muszą przygotować się do pracy i tą pracę dokumentować. Ta liczba papierkomanii tak zwanej, przepraszam za kolokwializm, ciągle się zwiększa. Szkoły nie mogą zostawać w tyle i muszą przygotować uczniów do ciągle zmieniającego się świata. Do tego dochodzi ta duża liczba dokumentacji. Myślę, że wszyscy nauczyciele w szkołach są przeciążeni pracą, ale muszą powiedzieć również tak, być może będę skrytykowana za to, co powiem, nie można porównać pracy wszystkich nauczycieli w szkole. Wszyscy, którzy funkcjonują w szkole, nie tylko nauczyciele, ale i wszystkie inne osoby, które funkcjonują są niezmiernie potrzebne.

Każda z tych osób ma swoją rolę, ma swoje zadania i musi się z nich wywiązywać. Praca nauczycieli jest praktycznie nieporównywalna, wynika to oczywiście ze specyfiki przedmiotu. Mnie, jako byłemu dyrektorowi trudno było porównać pracę nauczycieli języka polskiego z pracą pedagogów. Nauczyciela, który ma czterdziestopięć-minutowy czas pracy z pracą pedagogów, którzy mają sześćdziesięć-godzinny czas pracy. Do tego jeszcze każdemu nauczycielowi języka polskiego dochodzą dyżury. Często to są dwa dyżury a czasami trzy. Oprócz tego często jest tak., że nauczyciel wychodząc z lekcji, szczególnie nauczania wczesnoszkolnego, czeka na niego dużo ludzi – rodziców, którzy dopytują się o różne sprawy. Często jest tak, przepraszam tutaj znowu za skojarzenia, ale nauczyciel nauczania zintegrowanego po pierwsze nie może oficjalnie wyjść z lekcji, a po drugie czasami nawet może nie zdążyć do łazienki. Trudno jest również porównać pracę nauczyciela świetlicy, który ma dwadzieścia sześć godzin zegarowych pracy z czterdziestopięć-minutową pracą na przykład nauczyciela wychowania fizycznego. Trudno również porównać jeszcze do tego wszystkiego pracę nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej z pracą nauczyciela biblioteki, który ma trzydzieści godzin zegarowych. Nie wszyscy nauczyciele podlegają ocenie w pracy, ja już nie mówię przez dyrektora, również rodziców, bo wiadomo, że nas oceniają w takiej czy innej formie, ale w postaci efektów w egzaminach gimnazjalnych i sprawdzianów w szkole podstawowej. Uważam, że ustawodawca świadomie i chyba celowo dał samorządom możliwość ustalenia pensum omawianych grup społecznych. Jak można wnioskować, te potrzeby dotyczące pomocy psychologiczno-pedagogicznej mogą być różne. Rozumiem prezydenta, że kosztuje ten instrument, bo gdyby z niego nie skorzystał w pierwszej kolejności, to być może można było by posądzić go o niegospodarność. Osobiście wołałabym, aby to państwo ustalało pensum, dla wszystkich nauczycieli, wtedy nie byłoby takich problemów. Wszyscy musieliby

się pogodzić z faktem, że mają dwadzieścia, dwadzieścia sześć, trzydzieści, czy osiemnaście. W tej dyskusji dziś, tylko od czasu do czasu, pojawia się nam dobro dziecka. I też rozumiem pedagogów, logopedów i psychologów, że oni dłużej pracują. Tego nie ukrywali w swoich wypowiedziach. Proszę państwa też jest tak, że kiedy przyjdzie rodzic, który umówił się na pół godziny przed końcem pracy nauczyciela, pedagoga to trudno oczekiwać żeby pedagog powiedział tak „dziękuję bardzo, mam koniec pracy, spotkamy się innym razem”. To myślę, że w ogóle nie wchodzi w rachubę. Pedagodzy wypowiadali się w taki sposób, że oni często zostają dłużej niż powinni, niż to wynika z ich pensum i ja w to wierzę, bo tak naprawdę nie tylko pedagogzy, ale wielu różnych nauczycieli też zostaje z różnych powodów dłużej. Obciążeni dokumentacją są wszyscy nauczyciele i to naprawdę w bardzo dużym stopniu. Mnie jeszcze, jako rzeczniczka prawa dziecka niepokoi taka sprawa, że zobaczcie państwo, że Polska ratyfikowała konwencję o prawach dziecka i zapewnia dziecku polskie szkolnictwo i w ogóle Polska powinna zapewnić dzieciom przede wszystkim prawo do nauki, które jest realizowane i ta nauka może odbywać się do 18 roku życia i szanowni państwo, jeżeli te dzieci będą prawidłowo wspomagane to one mogą kontynuować tą naukę na wyższych szczeblach. Każde dziecko ma prawo, co rozwoju i do rozwoju dostosowanym do jego potrzeb i możliwości i taką pomoc powinny zapewnić nie tylko szkoły, ale jeszcze wiele innych jest organów m.in. są stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, które właśnie też działają na rzecz dziecka i wyrównywania jego szans rozwojowych. Również każde dziecko ma prawo do informacji, co znaczy, że dziecko powinno mieć dostęp do różnych źródeł wiedzy takich dostosowanych do jego możliwości. Dziecko nie będzie pytało czy mu się należy czy nie. Myślę, że to dobro, jakim jest dziecko jest w tym celu najważniejsze. Czytałam, że 2/3 szkół w Polsce podjęło taką decyzję żeby podwyższyć pensum dla nauczycieli, o których w tej chwili mówimy to dla mnie jest to chyba zasadne, ponieważ naprawdę szkoła potrzebuje tych ludzi. Jeżeli nauczyciele zarabiają jak tu słyszeliśmy 5000 brutto to jest to naprawdę godna zapłata i poświęcenie w tej chwili nawet nie godziny

dziennie, ale znacznie mniej nie będzie moim zdaniem wielkim wysiłkiem dla pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych, co myślę, że będzie dobre dla wizerunku szkoły i dla pomocy dziecka. Ja jestem tą mniejszą częścią Naszej Ostrołęki, która zagłosuje za zaproponowanym projektem uchwały”.

**Radny Ryszard Żukowski** – powiedział „...bardzo mi smutno i przykro, że muszę zabierać w tej sprawie głos, ale nie mogę być obojętny wobec mojego środowiska nauczycielskiego, któremu po kawałku chce się wyrwać różne rzeczy i dążyć do zniweczenia tego wszystkiego, co przez lata wypracowały ZZ i inne grupy, które walczyły o prawo do godnego i pięknego nauczania mając przede wszystkim na myśli dobro dziecka. Bardzo mi przykro, że tutaj padają różne rzeczy, ale po prostu w tych wypowiedziach nie zawsze jest precyzja. Proszę państwa trzeba powiedzieć, że wszyscy nauczyciele około 10 lat pracują społecznie tygodniowo dwie godziny. Za to jesteśmy rozliczani. Te dwie godziny chciałem państwu powiedzieć nie zostają umieszczone w systemie informacji oświatowej. ZZ zaskarżyły tą ustawę, którą przygotowało ministerstwo swego czasu do TK i na ten temat Trybunał jeszcze się nie wypowiedział. Kolejna sprawa jest taka, że bardzo mi przykro, że tutaj padają takie kwoty 5000 itd. Tu trzeba wyjaśnić, że w oświacie jest tak, że pensja została ubruttowiona, czyli otrzymujemy tylko część tej pensji, 38% prawie to są podatki. Mówiliśmy tutaj o polaryzowaniu środowisk. Tak się stało na Komisji Oświaty, bo sprawa nie została przemyślana wcześniej, nieprzedyskutowana w związku z tym były emocje. Bardzo mi jest smutno i przykro, że ja muszę zabierać głos w takiej sytuacji, bo rozpatrujemy ten projekt uchwały w chwili gdzie w oświacie toczą się niepokoje. Oba ZZ wypowiedziały i zapowiedziały protesty. Protesty nasila się bardzo w kwietniu. Środowisko jest zdesperowane. My dokładamy, jako Ostrołęka także tutaj swoje trzy grosze do tego żeby tak było. Mówiliśmy wielokrotnie już na poprzednich sesjach, że Ostrołęka jest przyjaznym środowiskiem nauczycielom, bo po pierwsze nie było zwolnień, nie było likwidacji szkół, że tyle dokładamy pieniędzy. Dzisiaj zaczynamy właśnie w to środowisko uderzać poprzez głosy, które tu padają przy zabieraniu głosu przez niektórych radnych. Ja chciałem państwu wyjaśnić, że ten projekt w bardzo minimalnym procencie zabezpiecza pomoc psychologiczno-pedagogiczną, bo dotyczy to 4 specjalistów. Po pierwsze pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych. Tylko wśród tych czterech specjalistów jest jeden, który z kwalifikacjami prowadzi bezpośrednią pracę z dzieckiem w zakresie potrzeb, które najwięcej zgłaszają szkoły. To dotyczy zajęć rewalidacyjnych, zajęć logopedycznych, zajęć korekcyjno-kompensacyjnych i zajęć socjoterapeutycznych. Pedagodzy i psycholodzy to jest wyjątek, które z nich ma te kwalifikacje w naszym mieście. A chodzi właśnie o zabezpieczenie godzin specjalistycznych. Naprawdę jestem zaskoczony tymi różnymi wypowiedziami. Trzeba być specjalistą żeby być zorientowanym w tej dziedzinie. To dotyczy zajęć specjalistycznych. Także zajęć wyrównawczych, których mnóstwo jest w szkołach z zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze mogą prowadzić tylko i wyłącznie nauczyciele przedmiot owcy. Sprawa od kilku lat rozgorzała, ale przeważnie od tak 2 – 3 lat i pojedyncze samorzady zaczęły właśnie tak występować. Początkowo było tak, że bardzo różnie przydzielali tę liczbę godzin i nauczyciel specjaliści zaskarżali te uchwały do sądów. Sądy zwracały do poszczególnych szkół i samorzady musiały wypłacać nauczycielom grube pieniądze za godziny ponadwymiarowe. W ubiegłym roku tę sprawę uciął Sąd Najwyższy, który oddał to sprawę samorządom rzeczywiście. Ale dlaczego mamy nad tym debatować, jeżeli sprawa dotyczy pracowników specjalistów analogicznych do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jeżeli tam się nie rusza, bo karta ich chroni i obejmuje to, dlaczego my tutaj mamy podejmować tą decyzję. Czekamy na zmianę w naszym kraju. Okazuje się, że padają tutaj propozycje 40 godzin, 35, 30. Ja dostałem odpowiedź na interpelację, m.in. przytoczę. W ramach 40-godzinowego tygodnia pracy oraz ustalonego wynagrodzenia nauczyciel zobowiązany jest realizować: zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze prowadzone bezpośrednio z

uczniami i wychowankami albo na uch rzecz w wymiarze określonym dla danego stanowiska pracy; inne czynności i zajęcia w ramach 40 godzin; inne czynności i zajęcia wynikające z zadań statutowych szkoły ze szczególnym uwzględnieniem zajęć opiekuńczo-wychowawczych wynikających z potrzeb i zainteresowania uczniów. Zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym. Dla przykładu mam tutaj przed sobą również te wyliczenia. Zajęcia rewalidacyjne w naszym mieście 70 godz. W wielu szkołach żaden pedagog ani psycholog nie poprowadzi tych zajęć. Musi poprowadzić to specjalista, który ma kwalifikacje i dokument na to. Ja nie mogę się zgodzić i we mnie burzy się jak niektórzy z państwa zabieracie głos, że to po prostu zabezpieczy. To zabezpieczy w bardzo minimalnym procencie te potrzeby, które właśnie są w naszej oświacie, w naszym mieście. Bronię środowiska nauczycielskiego. Ja kończę już swoją edukację powoli na etacie nauczyciela. Mam nadzieję, że czeka mnie zasłużona emerytura, ale bronię środowiska. Jeżeli ktoś uderza w mnie a tak często jest, tutaj także na tej sali, to jest bardzo mi przykro i smutno. Nie miałem nic do czynienia z pismem, które przygotowali pedagogzy i psychologzy w naszym mieście. Tym bardziej pan prezes Chorowicz przesłał i podpisał i dzięki temu właśnie jest to jakby autentyczne, że ta grupa się zwróciła do ZZ. Kończąc muszę powiedzieć swoje ostatnie zdanie, że przykro mi bardzo, ale będę przeciw temu projektowi, po raz pierwszy jak jestem radnym czwartą kadencję, kiedy była dyskusja merytoryczna w zespole, który także ja reprezentowałem, gdyż jestem zdecydowany, że potrzeby pomocy psychologiczno-pedagogicznej nie zostaną zaspokojone chociażby i podniesiono i 40 godzin tygodniowo”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja mimo wszystko, mimo tych wielu argumentów, które pan przewodniczący Żukowski przedstawia zachęcam żebyście, jako wysoka rada rozważyli czy jednak te godziny będą pomocne, gdy chodzi o wsparcie dzieci i młodzieży czy też nie. Chcę też podkreślić, że nie zgadzam się z tezą pana przewodniczącego, że oto projektodawca chce wrywać cokolwiek nauczycielom czy innym specjalistom to, co zostało wywalczone. Myślę, że wieloletnia praktyka pracy tego samorządu, także pracy pana Ryszarda Żukowskiego pokazuje, że o środowisko dbamy. A dzisiaj mamy tak a nie inaczej. Wierzę, że wysoka rada zdecyduje tak jak wskazują argumenty poszczególne i jak wskazuje troska o to, co najważniejsze. Stajemy przed sytuacją niełatwej decyzji, ale takich decyzji w samorządzie jest i będzie więcej i w moim przekonaniu to do naszych odpowiedzialności należy”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...każdy ma prawo wypowiedzieć swoją opinie względem dokumentu i względem uchwał, które są przedkładane radnym. Moja wypowiedź była jednoznaczna, dla mnie ten dokument, który był pierwszy przedstawiony przez pana prezydent był dla mnie dokumentem takim, który rada powinna rozpatrywać. Nie łudźmy się, że dzisiaj pan prezydent powie, że dla kompromisy złożył autopoprawkę ze względu na te uwagi, które były podczas Komisji Oświaty. Z tych opowieści, co się działo na Komisji Oświaty to powiem szczerze dziwię się, że przyjąć na Komisję Oświaty i mieć wolę zabierania zdania, dyskusji i tam nie było pokazanego strachu, że panowie dyrektorzy będą wyciągać jakieś wnioski dyscyplinarne, nie wiem, jakie w stosunku do tych osób, które wypowiadały się negatywnie o projekcie, który pan prezydent przedstawił radzie. To dziwi mnie, że na ręce pana przewodniczącego ZZ wpłynęło pismo podpisane, chyba, że pan przewodniczący ma podpisy tylko och do tego dokumentu nie dołączył. Dla mnie to jest dalej anonim. Żyjemy w wolnym kraju i każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdane dobre czy złe. Zarzucanie na Komisji Oświaty, że dokumenty czy informacja została nierzetelnie przedstawiona, nie chciałbym używać tego słowa, które tam padło, jak to zostało przygotowane, to powiem szczerze jest nie na miejscu. Ja będąc osobą, którą by to dotyczyło to ja bym w dyskusji w ogóle nie zabierał głosu”.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...ja jeszcze chciałabym odnieść się do jednej kwestii wspomnianej już Komisji Oświaty, która się odbyła w poprzednim tygodniu. Nie jest dobrą praktyką moim zdaniem wyciąganie pochopnych wniosków, jakiś takich skrótowych z odbytej dyskusji. Chciałabym odnieść się do wypowiedzi cytowanej tutaj jednej z pań dyrektor, która bardzo nieładnie podobno potraktowała pracownika na Komisji Oświaty mówiąc, że jak się nie podoba to jeszcze jest tyle ...? Kontekst był nieco inny. Ja tutaj też chciałabym nie obstawać po żadnej stronie. Jeżeli pedagog, młody pedagog na forum publicznym mówi, że praca, którą wykonuje i zarobki, które otrzymuje nie są zupełnie adekwatne do wykonywanej pracy, że o wiele więcej zarabia kasjerka w supermarkecie, to szanowni państwo moim zdaniem nie jest to miejsce i czas na taką wypowiedź. Pedagog nauczyciel jest to osoba, która wykonuje swoją pracę z powołania. Ja rozumiem, że trzeba walczyć o swoje, takie trudne czasy. Szkoła to też rynek, ale są pewne miejsca gdzie po prostu pewnych rzeczy nie powinno się w sposób otwarty wypowiadać. Więc jeśli ten wspomniany pedagog mówi w ten właśnie sposób, że psychologowie, pedagogowie nie chcą pracować za takie pieniądze a pani dyrektor powiedziała, że nie jest to zgodne z prawdą, bo ma cały stos podań i ludzie chcą pracować. To tylko taka moja dygresja, bo gdzieś tam pójdzie w eter, że my powiedzmy przytakujemy i nie mamy nic przeciwko takim wypowiedziom. To nie do końca była taka wypowiedź. Ja nie słyszałam na Komisji Oświaty ani dzisiaj żeby ktokolwiek z nas powiedział, że tych godzin wystarczy, że to załatwi problem. Wręcz przeciwnie, nie załatwi to problemu. Tych godzin powinno być wiele, wiele więcej i to się przewijało w każdej dyskusji. Natomiast w trudnej sytuacji, jaką mamy w szkołach każda godzina pedagoga jest bardzo potrzebna”.

**Radna Irena Nosek** – powiedział „...rzeczywiście Komisja Oświaty odbyła się myślę, że w sposób kulturalny. Byli dyrektorzy, byli pedagogowie, wszyscy mówili o pracy dla dobra dzieci. Tu wcześniej kolega Żukowski powiedział, że nawet 40 godzin nie załatwi sławy. Wobec tego proszę państwa, jeśli była propozycja 5 były jakieś żale, pretensje i propozycje, że ewentualnie mniej tych godzin. Ja myślę, że prezydent zachował się jak trzeba, zmniejszył tą ilość godzin i jakby wypełniliśmy to, co mówili państwo psychologowie, pedagogowie, logopedzi”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...dostaliśmy na nasze skrzynki list skierowany przez nauczycieli i środowiska tych pedagogów, specjalistów prosili mnie żebym ten list przeczytał, co niniejszym chciałbym uczynić, bo wydaje mi się, że zasługują na szacunek i przedstawić ich opinie na ten temat. „Szanowni Radni Miasta Ostrołęki Wystosowujemy do Państwa list, aby przedstawić nasze stanowisko w sprawie zmiany pensum z 20 na 25 godzin tygodniowo. Z naszego punktu widzenia jest to bardzo istotna zmiana warunków pracy i płacy, dlatego jesteśmy zdziwieni sposobem i trybem jej wprowadzania. Propozycji tej nikt z nami nie konsultował, zostaliśmy potraktowani przedmiotowo, o planach Organu Prowadzącego dowiedzieliśmy się dzień przed posiedzeniem Komisji Oświaty tj. 17.03.2015r., dlatego nie mogliśmy dokonać pełnej analizy zaistniałej sytuacji w reprezentatywnym gronie osób, których ewentualna zmiana będzie dotyczyła. Jednocześnie pragniemy, aby nasze emocje, obawy i argumenty poznali wszyscy Radni Miasta Ostrołęki, aby nasze stanowisko w tak istotnej dla nas sprawie nie było interpretowane, ale abyście je Państwo mogli odbierać w sposób, jaki czujemy się w zaistniałej sytuacji. Gdy tworzono Kartę Nauczyciela takich specjalistów jak pedagog, psycholog, logopeda nie było w szkole lub byli. Rzadkością. Wprawdzie uprawnienie do ustalania obowiązkowego tygodniowego wymiaru godzin zajęć dla tej grupy nauczycieli przez organ samorządu terytorialnego zostało potwierdzone w aktualnym orzecznictwie sądowym, to jednak nie ma jakichkolwiek regulacji, aby organy te mogły zwiększać wymiar godzin zajęć w sposób dowolny, bez dokonania analizy i wyliczenia czasu trwania poszczególnych zajęć, jakie ci nauczyciele mają obowiązek i są w stanie wykonywać. To, że ktoś pomyślał kiedyś dla nas o 20 godzinnym pensum, to



nieprzypadkowe, z uwagi na trud i charakter pracy. Jest dobro dziecka, na które powołuje się organ prowadzący i jest dobro pracownika. Pracujemy, jak wszyscy nauczyciele, 40 godzin tygodniowo. Nasze godziny pracy dostosowujemy do potrzeb rodziców i sytuacji, często wykraczając poza wyznaczony grafik. Pracujemy bezpośrednio z uczniami, ale też aktywnie uczestniczymy w pracy innych sfer szkoły (opracowywanie programów, planów pracy z uczniami, scenariuszy zajęć, spotkań z uczniami i rodzicami, zajęć psychoedukacyjnych i in.). Wnioskujemy do sądu w sprawach ważących losy uczniów i ich rodzin. Są to sprawy trudne, tym bardziej, że dotyczą dzieci. Ich losy zajmują nas nie tylko w szkole, lecz również poza nią. Cięży na nas ogromna odpowiedzialność, a tym samym duży stres. Abyśmy mogli dobrze wykonywać swoją pracę, istotnym jest zachowanie, choć w minimalnym stopniu komfortu psychicznego, regeneracji, a przy zwiększonym o % pensum będzie to bardzo utrudnione, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwe. Zwracamy uwagę na fakt, że zwiększeniu pensum nie towarzyszy zmiana warunków lokalowych, tymczasem w większości przypadków pracujemy w jednym gabinecie po 2 do 4 osób. Zważywszy, że w dużej części nasza praca to indywidualna praca z uczniem, wnioski nasuwają się same - nie zapewnimy dziecku warunków do bezpiecznego kontaktu, co jest podstawą do wszelkiej dalszej pracy. Aktualną sytuacją związaną z propozycją zmiany pensum odczuwamy też, jako dyskryminowanie specjalistów pracujących w szkołach. Do tej pory ustalano dla nas czas pracy przez analogię, nie różnicując nas. Jesteśmy takimi samymi specjalistami, jak specjaliści z poradni psychologiczno - pedagogicznej. Nasza praca jest również trudna i odpowiedzialna. Podejmując decyzję o zwiększeniu pensum, przyczynią się Państwo do tworzenia różnic między specjalistami szkolnymi i specjalistami poradni psychologiczno- pedagogicznej. Różnicując nas pokazujecie, że jesteśmy specjalistami II kategorii, co odczuwamy, jako bardzo krzywdzące. Podniesienie pensum poskutkowałoby również tym, że po doliczeniu 2 godzin z art., 42 KIM do 25 godzin pensum będziemy pracować 27 godzin, pozostaje 13 godzin na pozostałe czynności, czyli m.in. prowadzenie dokumentacji, której ciągle przybywa, zebrania, posiedzenia rad pedagogicznych, samodoskonalenie. Czy, jeśli przekroczyliśmy 40 godzinny tydzień pracy, przewidziane są środki na zapłacenie nam za godziny nadliczbowe? Zwracamy uwagę, że zwiększenie pensum o 5 godzin tygodniowo oznacza tak naprawdę zmniejszenie wynagrodzenia zasadniczego o % i zmienia warunki umowy o pracę. Wobec toczącej się dyskusji na temat zmiany Karty Nauczyciela proponujemy poczekać z ostatecznymi decyzjami na całościowe i kompleksowe zmiany, które według zapowiedzi MEN nastąpią w niedługim czasie”.

Panie przewodniczący pozwolę sobie jeszcze dodać pomimo tych wszystkich emocji, które były dzisiaj zauważone na radzie kilka słów i swego rodzaju apel do koleżanek i kolegów radnych. Czy zmiany są potrzebne. Oczywiście, że są. Czy zapotrzebowanie na tego typu ofertę edukacyjną są pewne. Tak są. Pytaliśmy dzisiaj pana dyrektora Rosaka jak duże jest to zapotrzebowanie. Nie wiemy tego, nie zostało to dookreślone. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie powiedzieć czy zwiększenie pensum nauczycieli rozwiąże problem dostępu do tych zadań. Radny Żukowski już powiedział w swoim wystąpieniu, że nie, nie rozwiąże, to jest tylko kropla w morzu potrzeb. Dzisiaj stoimy w takiej sytuacji, w której mamy wybór, między jakością a ilością. Ja myśląc o całej sprawie wolałbym jednak żeby nauczyciele specjaliści, o których tu rozmawiamy, bo my rozmawiamy o specjalistach kilku specjalności, żeby ci specjaliści pracowali w komfortowych warunkach i jak najlepiej przepracowywali swój czas pracy. Dzisiaj de facto dokładając im godzin, jakość świadczenia w mojej ocenie obniżamy i tutaj też na posiedzeniu komisji mieliśmy taką dyskusję czy te 20, 23 czy 25 godzin to jest dużo czy mało. Ja użyłem takiej analogii, że idąc do szpitala też bym wolał żeby operował mnie chirurg, który jest poczęty a nie, który pracował wcześniej 8 godzin. Jest jeszcze jedna kwestia, chodzi o efekt i o skalę. Czy nasze zmiany, bo to jest bardzo istotna mała rzecz, my de facto podnosimy ilość godzin nie gwarantując nauczycielom dodatkowego wynagrodzenia.

Myślę, że gdybyśmy zaproponowali dodatkowe wynagrodzenie to nauczyciele na te zmiany by przystali. Natomiast nie spotkałem się w czasie mojej pracy w prywatnym biznesie z sytuacją, w której dołożenie etatu pracownikowi za te same pieniądze spowodowałoby wzrost jego efektywności. Tak się po prostu nie da. Taka efektywność zawsze w takich przypadkach spada. Chciałem jeszcze dodać jedną rzecz. Chodzi tu o termin wdrożenia, który też z jakiś powodów jest przyśpieszany i dzisiejsza dyskusja pokazuje, że my robimy to bardzo szybko. Wprowadzamy zmiany, które budzą bardzo wiele emocji i de facto zobaczymy jak to wszystko będzie wyglądać dopiero w przyszłym roku szkolnym”.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...ja mam pytanie, panie Łukaszu przepraszam mieliśmy się nie odnosić do wypowiedzi. Powiedział pan, że gdyby w ślad za zwiększeniem godzin poszły pieniądze to pedagodzy by na to przystali. Czy dodatkowe wynagrodzenie zrekompensowałoby zmęczenie. Mam tylko takie pytanie”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „Myślę, że te pytanie powinna pani kierować do pedagogów. Natomiast to jest tak de facto jak pani małżonek proponuje... Ja odpowiem pani tak jak pani zadała pytanie mi. Jeżeli w którymś przedszkolu jest pięciogodzinny etat psychologa to czy jeżeli jego etat zwiększymy o 15 minut to czy to pomoże dzieciom czy nie”.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „Ja myślę, że przykład czy pytanie postawione przez pana Łukasza mojego kolegę nie było tak wprost identyczne. Ja postawiłam jasne pytanie czy to zrekompensuje a dlatego do pana, że pan występuje, jako adwokat tych pedagogów. Ja przepraszam, mam taką prośbę. Tutaj dzisiaj nie jesteśmy małżonkiem i żoną także bardzo bym prosiła żeby nie łączyć...”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...gdybyśmy zostali przy pensum 20-godzinnym to zwiększenie nakładów zwiększyłoby również ilość zatrudnionych specjalistów i myślę, że to byłoby zdrowym rozwiązaniem a nie to żeby nauczyciele zaczęli pracować na 25-godzinnych etatach”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Zwiększyć drodzy państwo możemy i o kilkadziesiąt etatów tylko nie damy rady. To jest jedna rzecz. Druga, projektodawcą jestem ja i mimo wielkiego nakładu pracy pana dyrektora, jeśli jakieś zastrzeżenia są to proszę do mnie je kierować. Ja ogromnie szanuję pracę pana dyrektora WO, ale wnosząc osobą czy organem jest tutaj prezydent miasta, dlatego wycieczki typu pani mąż coś wnoszą zachęcałbym żeby zachować na dyskusję w swoim środowisku czy gdzieś. Jeszcze raz zachęcam do tego żeby spokojnie rozważyć i podjąć decyzję z tą nadzieją, że samorząd swoje zadania bierze na swoje barki odpowiedzialnie”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...ja staram się nie odnosić do wypowiedzi innych radnych, ale zostałem sprowokowany, bo dokument ten, który kolega Łukasz odczytał to myśmy dostali do półek. Ja nie wiem czy kolega Łukasz ma świadomość, że my umiemy czytać i nam na sesji zajmowania 10 min i czytania dokumentu, który jest anonimowym dokumentem jest niepotrzebne. Jeżeli tak bardzo są niezadowoleni pedagodzy to ja mam pytanie, ilu tych pedagogów dzisiaj jest na sesji. Ja pamiętam transportowców, którym zależało na sprawie transportu, podatków czy przystanków, opłaty za przystanki, to ja pamiętam tych przedstawicieli tutaj było multum. To świadczy tylko o tym, że zainteresowanie jest niewielkie. Inaczej mówiąc przy cichym pozwoleniu uświadamiają nas o tym, że rzeczywiście tych godzin pracy, które oni mają do wykonania nie jest tak wiele. Dzisiaj opowiadanie nam o tym, jaka to jest ciężka praca, to każda praca jest ciężka. Ja sobie nie wyobrażam w prywatnym biznesie gdzie kupuje zawsze 1000 sadzonek a dokupię 100 sadzonek, że jeszcze jednego pracownika do przeniesienia tych 100 sadzonek bym zatrudniał. Nie, nakazuje tym pracownikom, których mam zatrudnionych do przeniesienia to 100 sadzonek wygląda. Tak biznes wygląda. Inaczej mówiąc tu nie można mówić o biznesie, bo tu przede wszystkim chodzi nam o dobro dzieci. Jeżeli tak bardzo jest to złe, co pan prezydent

przedstawił i poszedł na kompromis daleko idący, bo zszedł z 25 godzin na 23, to ja przepraszam, ja śmiem twierdzić, jeżeli by mnie to dotyczyło to ja bym tutaj był z grupa takich ludzi żeby było to wsparcie dla Łukasza, który jest ich adwokatem, dla przewodniczącego związków. Ja mam pytanie panie przewodniczący, czy opinie to tylko Związki Zawodowe Nauczycielska Polskiego dawały czy i Związek Solidarności. Bo powiem szczerze ja w materiałach nie przeczytałem żeby pedagodzy się zwracali do Solidarności i Solidarność występowała z takim poparciem jak to zrobił Związek Nauczycielstwa. Także ja sądzę, że dobro dzieci jest przede wszystkim a środki finansowe na drugim miejscu. Miasta nie stać dzisiaj dać dodatkowych pieniędzy, bo wiemy, że jest ciężko. Jeżeli państwo uważacie, że dołożenie kilku godzin pracy jest to nie wiadomo, jakim przestępstwem czy powiedzmy nietaktem to ja uważam, że państwo jesteście w błędzie, bo tak, jak co niektórzy mówią, że to są za małe pieniądze żebym ja mógł pracować, to, czemu tyle jest podań chętnych o to żeby móc się dostać do szkoły. Wiele osób przychodzi do mnie pyta się, z kim rozmawiać o tym żeby móc się dostać tu do szkoły czy tu do szkoły. Jaj mam pytanie do pana prawnika. Osoba będąca w radzie, której dotyczy sprawa powinna brać udział w głosowaniu czy powinna się wyłączyć z głosowania, że by później tej projekt uchwały przez organy wyższe nie był nam zaskarżony”.

**Mecenas Janusz Kobylński** – powiedział „To już drugie dzisiaj pytanie, które jest bardzo trudne i nie tylko wynika to z mojej niewiedzy, ale wynika z trudności interpretacyjnych różnego orzecznictwa zarówno organów nadzoru jak i sądów administracyjnych. Zgodnie z art. 25a ustawy o samorządzie gminnym radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeżeli dotyczy ona jego interesu prawnego. Tu się zaczynają tzw. schody. Co to znaczy interes prawny. Niestety te pojęcie nie zostało zdefiniowane. W orzecznictwie przyjmuje się, że należy to traktować bardzo szeroko. Chodzi tu zarówno o przepisy prawa materialnego, ustrojowego i inne. Do tej pory drodzy państwo była, już, jako odpowiedź na to pytanie zawiera ten przepis, tylko, że ten przepis teraz jak go zinterpretować. Czy dotyczy to interesu prawnego czy nie dotyczy interesu prawnego. Przepis jest jednak nieczytelny z uwagi na to, że posługuje się definicją, której nie definiuje na użytek ustawy. Przypomnę inne jest zadanie naszego nadzoru wojewody mazowieckiego w kwestii wyłączenia art. 25a a inne np. zdanie w orzecznictwie Sądu Administracyjnego. Już takie sprawy żeśmy omawiali na którejs z poprzednich sesji. Ja przed chwilą konsultowałem to z kolegą jeszcze tę kwestię. Sprawa jest skomplikowana, odpowiedź może być nieostateczna. Do tej pory, jeżeli nawet orzecznictwo przyjmowało tak, jeżeli nawet brała udział w głosowaniu osoba, której sprawa dotyczyła jej interesu prawnego, ale nie miało to wpływu na wynik głosowania to nie traktowano to, jako istotne naruszenie prawa. W 13 roku pojawiło się dość poważne orzeczenie NSA gdzie łączono zespół, do zespołu włączono szkołę. Rodzice zakwestionowali tą uchwałę z różnych względów m.in. podnosząc także kwestię to, że w głosowaniu brała udział osoba, która nie powinna brać udziału w głosowaniu, bo była pracownikiem jednej z tych szkół łączonych. I cóż Naczelny Sąd powiedział. Sam fakt, że brała udział osoba nieuprawniona, czyli łączona z mocy ustawy wskazuje na istotne naruszenie prawa bez względu na wynik, na te wszystkie dodawania, odejmowania tych głosów to nie ma żadnego znaczenia. I co sąd stwierdził, bo to są stwierdzenia dotyczące konkretnych stanów faktycznych, ale te pewne tezy można uogólnić, chociaż jak mówię zawsze ten diabeł tkwi w szczegółach. Sama możliwość mówi sąd dotknięcia interesu prawnego wystarcza do zastosowania normy zawartej w artykule 25a ustawy o samorządzie gminnym. Jeszcze raz mówię o rozbieżności stanowisk. Ja przepraszam, bo czuję się jakoś niezręcznie, że ja tego nie potrafię rozstrzygnąć, ale ja nie jestem tu od rozstrzygania. Ja wiem, że są po prostu różne zdania. Gminy czy niektóre sądy inne twierdzą, że tak daleko nie ma, co iść. Im tutaj po konsultacji z moimi prawnikami dochodzimy do wniosku, że najbezpieczniej byłoby żeby jednak się ta osoba wyłączyła. Duże bezpieczeństwo by było dla pozostawienia w obrocie

prawnym uchwały oczywiście, jeżeli byłaby ona podjęta. Te dyskusje na temat jak daleko sięga ten artykuł ten 15a będą trawy długo, dopóki ustawa się nie zmieni w tym zakresie”.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „...apelowałbym bardziej żebyśmy spojrzeli na zegarki, bo to już naprawdę godzina jest, za moment będzie godzina 14.00 I uroczystości pogrzebowe naszego kolegi także prosiłbym o to żebyśmy my już, jako radni już nie zabierali głosu. A mówił pan przewodniczący, że udzieli głosu przedstawicielom tutaj obecnym, czy jest pani pedagog. Krótkiej wypowiedzi żebyśmy po prostu przeszli do aktu głosowania. Jeszcze tylko jedno, bo nie przejdę obojętnie obok tego. Panie kolego Darku Bralski, porównuje pan pracę przewoźników, że przewoźnicy byli zainteresowani, jeżeli sprawy ich dotyczyły. Tak, bo ich pracownicy gdzieś jeździli po kraju może i za granicą i zarabiali dla nich pieniądze. Pyta pan gdzie są ci nauczyciele. Ci nauczyciele pedagogzy, psychologzy, logopedzi uczą w szkołach, są na swoim miejscu pracy i to jest ta zasadnicza różnica. Też bym chciał brać w wielu uroczystościach udział, gdy docierają do mnie zaproszenia, ale niestety moje miejsce pracy jest przy dzieciach i też rzadko bywam na tych uroczystościach. To są dwie zasadnicze rzeczy. Proszę to zrozumieć”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...drogi Wojtku ja bardzo dobrze rozumiem to, co powiedziałem to podtrzymuje. Jeżeli przedstawiciele przewoźników byli zainteresowani projektem uchwały to nie mów mi o tym, że ktoś jeździ za nich i coś zarabia. Ci przedstawiciele, którzy byli, interesował ich projekt uchwały, wielokrotnie ich dzisiaj widzę za kółkiem samych jeżdżących. Także ja dałem przykład tylko porównania zainteresowania sprawą a nie porównywania zawodów takich czy innych. A udowadnianie mi tego, że oni są dzisiaj w szkole i się dziećmi zajmują a ty nie możesz uczestniczyć w uroczystościach, na które masz zaproszenia. Wojtek to w ogóle jedno z drugim się nie chwytą”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...pojawiło się nowe zagadnienie, pan mecenas powiedział, że jedno z radnych, którego sprawa bezpośrednio dotyczy nie powinien brać udziału w głosowaniu. Ale panie mecenasie, szanowni państwo ta sprawa dotyczy również komisji pierwszego czytania. Dotyczy głosowania radnego. A skoro radny brał udział w głosowaniu w pierwszym czytaniu to nie możemy rozpatrywać obecnie drugiego czytania skoro pierwsze czytanie było tak naprawdę nieważne, ponieważ radny, którego sprawa dotyczyła bezpośrednio brał udział w głosowaniu. Ja nie byłem na Komisji Oświaty, ale z tego, co wiem ten radny uczestniczył w głosowaniu. W związku z tym nie możemy teraz rozpatrywać drugiego czytania i w związku z tym mój wniosek formalny po pojawieniu się nowych faktów o odesłanie projektu uchwały do komisji merytorycznej Komisji Oświaty i wyłączenie z głosowania tych radnych, których sprawa dotyczy bezpośrednio”.

**Radny Wiesław Szczubętek** – powiedział „...składałem wniosek przeciwny. To nie są żadne nowe fakty w mojej opinii w związku z tym wniosek przeciwny”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...pan mecenas z wrodzoną sobie powiedziałbym klasą powiedział, że są różne opinie na ten temat. Ja nie usłyszałem zdania, że oto ten czy ów radny ma głosować czy nie, dlatego myślę, że państwo radni rozwiążą sprawę. Natomiast zachęcałbym żebyśmy nie narzucali poszczególnym radnym jak mają postępować”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Macieja Kleczkowskiego dotyczący odesłania projektu uchwały do Komisji Oświaty,

Głosowanie

Za – 6

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział „...ja byłem na tej Komisji Oświaty i tam był pewien podział bardzo przebiegający, dyrektorzy, pracownicy, w związku z tym, że 35 lat jestem w związku, jednym Związku Solidarność widzę, że taki podział przebiega i to jest wszędzie zauważalne i w innych firmach i w innych spółkach. Natomiast muszę się odnieść do tego, że po wielu rozmowach i po zmodyfikowaniu swojej opinii i państwa specjalistów i ZZ i decyzji, odważnej decyzji prezydenta, który dzisiaj wnosi poprawkę na 23 godziny ze zgodą tych środowisk to jest bardzo ważne wydarzenie. Ja państwu jeszcze raz dziękuję za obecność na tej komisji i prowadzenie tej komisji przez panią Irenę Nosek, bo była to trudna, ale bardzo potrzebna dyskusja i dzisiaj możemy powiedzieć, że za chwilę będziemy imiennie głosować nad tym projektem i nas tą poprawką. Jestem za wprowadzeniem tego pensum 23 godzin”.

**Prezes ZNP Robert Chorowicz** – powiedział „...projekt był w obu związkach przedyskutowany. Opinia została wydana wspólna Solidarności i ZNP we właściwym terminie. Mogę tylko powiedzieć ze swojej strony, że rzeczywiście specjaliści dowiedzieli się o tym dosyć późno. Powiem, że to jest moja wina, niech tak będzie. Ja o tym rozmawiałem ze swoim dyrektorem, który pełni rolę pedagoga i w rozmowie stwierdziliśmy, że ten punkt zanegujemy i taka jest też opinia. Mam upoważnienie od kolegi Zawalicha do tego żeby poprowadzić tą sprawę w imieniu również Solidarności. Co do listu, ten list krążył w czasie, kiedy ja dostałem informację. Sporządziłem pismo przewodnie i z tym pismem udałem się do przewodniczącego Rady Miasta i jeżeli chodzi o te sprawy proceduralne to wyjaśniłem wszystko”.

**Pedagog Szkolny Agnieszka Kornaga-Bałdyga** – powiedziała „...padały tu słowa, które wielką przykrość mnie, jako pedagogowi sprawiły. Przez 23 lata nie miałam ani jednej nadgodziny i wcale się o to nie upominałam. My mamy różne umowy to jest fakt, ale to jest inna sprawa. Natomiast przykro mi było osobiście słyszeć, że gdyby to była większa ilość godzin to wtedy dalibyśmy radę. Szanowni państwo, pracuję na miarę swoich możliwości i umiejętności i dla dobra dziecka. Nie tylko ja koleżanki również. Były tu tylko poszły do pracy. Powtórzę to, co mówiłam na Komisji Oświaty, autentycznie boimy się, o jakość. Doskonale rozumiemy potrzeby dziecka. My będziemy pracować tak jak do tej pory, jak powiedział pan prezydent, nawet jak trzeba będzie po 40 godzin. Natomiast nie chcemy tego robić w poczuciu swego rodzaju krzywdy. Oczywiście to nie do państwa uwaga. Wierzcie mi szanowni państwo radni, myślę, że we wszystkich drzemie takie poczucie odpowiedzialności za powierzone nam dzieci, że tak jak wspominałam też na Komisji Oświaty wielokrotnie kończąc pracę nawet później idę do domu i wracam do szkoły, bo rodzic może przyjść po godzinie 16 i ja idę. Ja nie pracuję dla pieniędzy, lecz też oczywiście, bo też mam żołądek i moja rodzina ma żołądek natomiast możliwości dorobienia są przed nami żadne”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział „...ja chciałbym tylko powiedzieć, że to, co powiedział pan mecenas w sprawie radnego Żukowskiego i głosowania, że jest taka możliwość żeby się wyłączyć z głosowania”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych wraz z autopoprawką,

Głosowanie

1. Dariusz Bralski – jestem za
2. Norbert Dawidczyk – jestem za
3. Tadeusz Giers – jestem za

4. Edward Górecki – jestem za
5. Jerzy Grabowski – jestem za
6. Henryk Gut – jestem za
7. Magdalena Jaworowska – jestem za
8. Maciej Kleczkowski – jestem przeciw
9. Łukasz Kulik – jestem przeciw
10. Adam Kurpiewski – jestem przeciw
11. Dariusz Maciak - nieobecny
12. Grzegorz Milewski – wstrzymuję się
13. Irena Nosek – jestem za
14. Waldemar Popielarz – jestem przeciw
15. Andrzej Rykowski - nieobecny
16. Jan Rzewnicki – jestem przeciw
17. Michał Skowroński – jestem za
18. Grażyna Sosnowska – jestem za
19. Wiesław Szczubetek – jestem za
20. Piotr Wierzba – jestem przeciw
21. Wojciech Zarzycki - jestem przeciw
22. Ewa Żebrowska-Rosak – jestem za
23. Ryszard Żukowski – nie brał udziału w głosowaniu

Uchwała została podjęta głosami 12 za, 7 przeciw przy 1 wstrzymującym.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – zarządził przerwę do godz. 17.00 w związku z pogrzebem śp. Rafała Dymerskiego.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – wznowił po przerwie obrady VII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

## **7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków z poprawką redakcyjną,**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Wiesław Szczubetek** – powiedział „...Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu w dniu 23 marca br. rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i prosi o przyjęcie tego projektu uchwały z poprawkami redakcyjnymi, które na pewno w trakcie procedowania nad tym punktem będą przybliżone o omówione”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ten projekt uchwały, który przedkładamy należy też do tych trudniejszych, którymi się samorząd od czasu do czasu musi zmierzyć. Podmiot wprawdzie miejski, ale działający, jako spółka z o.o. ma swoje problemy. Nasz spółka OPWiK jak państwo wiecie przed kilku laty wzięła na siebie bardzo duża inwestycję, która była można powiedzieć miejska ze środkami unijnymi, ale jednak cały ciężar ewentualnych zadłużeń czy potem realizacji jednak OPWiK, jako spółka miejska wzięła na siebie. Ta sytuacja oczywiście jest związana z jednej strony z poprawą bez wątpienia tak w skrócie powiem infrastruktury zwłaszcza w obszarze odbioru ścieków, ale oczywiście też niesie różne problemy. Harmonogram podwyżek z tym związanych, bo one są przy realizacji dużego projektu jednak w kalkulowane. Harmonogram zakładał wzrost taryfy zwłaszcza za ścieki. Wspólnym wysiłkiem i w moim przekonaniu bardzo takim sprawnym zarządzaniem doprowadziliśmy do tego, że te podwyżki w ostatnich latach są poniżej tego harmonogramu, który razem z tym największym projektem był przygotowany. Przed kilku laty mieszkańców Ostrołęki niestety dotknęły dość duże podwyżki, gdy chodzi o ścieki.

Natomiast poziom taryfy za wodę nie jest zbyt wysoki. Teraz w ostatnim czasie wpłynął wniosek z OPWiK o to żebyśmy tu dokonali pewnej regulacji. Zarząd i pani główna księgowa służą wyjaśnieniami, co do wszystkich szczegółów. Ja natomiast chciałbym podkreślić raz jeszcze, że spółka nie tylko szuka rozwiązań, gdy chodzi o taryfy. Często podejmuje różne działania inwestycyjne i stąd możemy śmiało powiedzieć, że te podwyżki w ostatnich latach nie były częste. Ta propozycja dzisiaj jest na szczęście też jest niezbyt duża. Jak państwo zauważacie w uzasadnieniu jest takie miejsce gdzie zakładamy, że jeśli przeciętne zużycie wody to około 3 m<sup>3</sup> na osobę to miesięczne koszty podwyżki właśnie dla takiej niedużej trzyosobowej rodziny, zakładamy na 1,62 zł. To na szczęście nie są duże podwyżki. Natomiast wszystkie sprawy, przesłanki, które skłoniły mnie do przedstawienia tej propozycji z wyjaśnieniem jak wspominałem służą władze spółki. Chcę jeszcze raz podkreślić, że ta propozycja podwyżki to jedyna, którą w tej kadencji państwu przedstawiam”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...podczas pierwszego czytania projektu uchwały na Komisji Budżetu i Finansów pytałem się, w jakiej wysokości spółka zakłada wzrost, ile wzrosną przychody spółki w związku z podwyżką cen wody. Otrzymałem odpowiedź, że to jest 400.000 w skali roku, czyli licząc podwyżkę od 1 maja około 267.000. Ale OPWiK np. w 2010 roku osiągnął zysk, to było 361.000 i przeznaczył 296.000 na kapitał zapasowy. W związku z tym mam pytanie, co się stało z tym kapitałem zapasowym. Sięgnąłem też na stronę OPWiK i chciałem znaleźć jakiś plan rozwoju, strategię spółki. Znalazłem strategię sprzed 10 lat z 2005 roku gdzie nawet nie zgadza się struktura właścicielska i w związku z tym szanowni państwo najłatwiej wyciągnąć ręce do kieszeni ostrołęczan i wnioskować o podwyżkę, ale ja oczekuję od państwa, bo tego zabrakło w projekcie uchwały jakiegoś planu naprawczego, przedstawienia, szukania u siebie oszczędności. Oczywiście, że najłatwiej jest tak, wniosek, pan prezydent zawnioskuje, koalicja przegłosuje i będzie tak. Ja trochę inaczej to widzę, dlatego oczekuję od panów, bo tego zabrakło. Tu jest argument, że ostatnia podwyżka miała miejsce w 2008 roku. Ale to nie jest argument za podwyżką. Także powtarzam, chcę znaleźć żebyście państwo coś ze swej strony przedstawili, pokazali, że też chcecie zmieniać spółkę. Ja nie wiem, może i zmieniacie. Nie wiem. Tego nie ma w tym projekcie uchwały. W strategii też się tego nie dowiem, bo tam to jest strategia sprzed 10 lat”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Prócz tych dokumentów, do których dotarł pan radny Maciej Kleczkowski można spokojnie wiele rzeczy się dowiedzieć zwłaszcza, jeśli by zdobyć się pan na odrobinę uważniejsze słuchanie. Przed chwileczką mówiłem o działalności inwestycyjnej spółki. Rokrocznie w budżecie mamy też inwestycje wspólne. Poza tym są prowadzone kolejne prace inwestycyjne w samej spółce, które mają na celu ciągłą poprawę, jakości wody i inne działania, o których oczywiście pan prezes zaraz może powiedzieć, choć one nie były nigdy jakąś wiedzą tajemną. Niejednokrotnie można było być np. także na spotkaniach w OPWiK. Ja sam pamiętam jak nawet było zaproszenie na takie spotkanie otwarte gdzie nawet prasa, nawet pan z TO był i napisał pozytywnie, bo zdaje się nie można było inaczej. Więc warto by było panie radny jednak zanim tego typu powiedziałbym sugestie, że to jest tylko sięganie do kieszeni mieszkańców, warto by było troszeczkę szerzej się zapoznać także w realu nie tylko w tej rzeczywistości wirtualnej. Ja bym prosił pana prezesa o przedstawienie choćby planów inwestycyjnych, ale także zwrócenie uwagi na to, co, na co dzień jest robione i na to skąd też pozyskuje spółka środki dodatkowe, prócz tej działalności podstawowej, dla której pierwotnie spółka została stworzona”.

**Prezes OPWiK Dariusz Olkowski** – powiedział „...odpowiadając na pierwsze pytanie odnośnie kapitału zapasowego. Kapitał zapasowy w zasadzie służy do tego, aby spółka mogła zachować płynność finansową i im wyższy kapitał zapasowy tym funkcjonowanie spółki jest łatwiejsze i ten kapitał zapasowy, który w 2010 roku został zasilony cały czas funkcjonuje w obrocie spółki. Także nic się z nim nie dzieje i cały czas nam pomaga w funkcjonowaniu.

Przychody spółki nie są miesięcznie równe, więc często mamy w jednym miesiącu większe wydatki a w drugim mniejsze, więc kapitał zapasowy pomaga żeby nie tracić płynności finansowej. Jeżeli chodzi o powody wprowadzenia podwyżki to jak w uzasadnieniu piszemy w 2012 roku spółka zanotowała z działalności podstawowej stratę w wysokości 109.000 zł. W 2013 roku 589 i w 2014 roku, 458 czyli ta tendencja, że tak powiem działalności podstawowej jest cały czas na minusie a przyczyny są różne np. to, że w całej Polsce w zasadzie spada zużycie wody na 1 mieszkańca i ten trend jest już od kilku lat zauważalny i to nawet z prostej przyczyny edukacji ekologicznej. Poza tym pozostałe koszty też nieznacznie z roku na rok rosną, więc to nie jest tak, że spółka od razu jak zanotowała stratę z działalności na wodzie w 2012 to nie od razu zafundowała tą podwyżkę. Żeśmy obserwowali ten trend. Poza tym, że cały czas realizujemy plan oszczędnościowy, który już nie pamiętam dokładnie czy to w 2010 czy 2011 był przedstawiany radzie. Odnośnie np. zatrudnienia prowadzimy taką politykę, że jeżeli nie musimy zastępować pracowników odchodzących na emeryturę czy zwalnających się to tego nie robimy i np. w 2014 zatrudnienie w spółce spadło o 4 etaty, więc to też jest jakaś rzecz pozytywna, która pozwala nam utrzymać te stany na stałym poziomie. Może teraz coś powiem nt. kosztów uzdatniania wody w podobnych miastach jak Ostrołęka, na jakim poziomie się kształtują. Nie jesteśmy, że tak powiem w czołówce, bo średnia cena podawana Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie” gdzie była badana na około 300 przedsiębiorstwach tj. 3,98 brutto, czyli około 30% wyższa niż proponowana przez nas. Poza tym podobne miasta jak np. Augustów, Ciechanów, Ełk, Łomża to te przedsiębiorstwa mają ceny powyżej 3 zł i to znacznie powyżej 3. Także trudno tutaj mówić o jakimś spisku cenowym, że wszystkie przedsiębiorstwa zawyżają jakoś koszty. Więc nasze koszty a wodę mamy trudną do uzdatnienia i jakoś dajemy sobie radę nie gorzej niż inne przedsiębiorstwa. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy inwestycję pod nazwą „Modernizacja technologii SUW Kurpiowska”. Wiemy już, że stacja nie jest idealna, już nie działa dobrze i generuje dosyć duże koszty eksploatacyjne. Poza tym, że trudno utrzymać parametry wody i w niektórych okresach spółka niestety ma warunkowe dopuszczenie wody do spożycia. Więc w ubiegłym roku rozpoczęliśmy pierwszy etap zakończony pod koniec roku i to była budowa zbiornika wody czystej w celu jak najdłuższego przetrzymywania tej wody i wytrącania się związków żelaza i agresywnych gazów. W tym roku jesteśmy na etapie ukończenia badań laboratoryjnych i dobieramy złoża i sposób napowietrzania. Będziemy prawdopodobnie po świętach mieli już wyniki badań i w tym roku chcielibyśmy jeszcze wykonać dokumentację projektową a w następnym roku dokonać jakby głównej modernizacji, czyli już na stacji wymienić złoża filtracyjne i poprawić hydraulikę. Te wydatki inwestycyjne będą służyły też temu, aby obniżyć znacznie koszty eksploatacyjne. Już teraz na dzień dzisiejszy widzimy, że w granicach 100 do 200 tys rocznie będziemy w stanie dzięki tej inwestycji obniżyć koszty energii elektrycznej i odczynnika...”

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Panie prezydencie pan jakoś nie wiem odbiera moje pytanie o sytuację spółki, jakoś atak na pana. To nie w tym kontekście przecież ja pytałem. Nie będę się tłumaczył, dorosły jestem. Mi chodzi o sytuację spółki. Skoro spółka osiąga straty no to trzeba poszukać i wdrożyć plan oszczędnościowy czy też plan naprawczy. Ja usłyszałem tylko jedno, że w ostatnim czasie zatrudnienie z OPWiK zmniejszyło się o 4 etaty i koniec. Nie wiem. W związku z tym pytanie do pana prezesa, jakie konkretne rzeczy oprócz tych czterech etatów, nie wiem, w jakim okresie czasu, bo może nie dosłyszałem. W 2014 roku zmniejszyło się tak o 4 etaty. Jakie to dało oszczędności te cztery etaty i jakie pan wprowadzi następne, przecież plan oszczędnościowy to nie tylko jest zmniejszenie etatów”

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Oczywiście nie odbieram nic złe natomiast panie Macieju jakby inne rzeczywistości odbieramy jednak. Pan prezes mówił też o tych inwestycjach, które ograniczają koszty. Przed chwileczką mówił, nawet kwoty podawał. Pan prezes przed chwileczką mówił o 100 czy do 200.000. Panie prezesie mówił pan cos



takiego? Niech pan powtórzy, bo pan Łukasz nie słyszał. Ponieważ nie słyszeliśmy wszyscy to prosiłbym pana prezesa żeby zwrócił uwagę i powtórzył to”.

**Prezes OPWiK Dariusz Olkowski** – powiedział „W związku z inwestycją na Stację Uzdatniania Wody planujemy obniżenie kosztów eksploatacyjnych. Jak na dzień dzisiejszy są to kwoty powyżej 100.000 zł. Przynajmniej eksploatacyjnie tyle jesteśmy w stanie obniżyć, ale to tak naprawdę nie zawiera energii elektrycznej, nie zawiera kosztów płukania także ja myślę, że na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że około 200.000 spokojnie na kosztach eksploatacyjnych zaoszczędzimy. A to, co mówiłem o polityce kadrowej to spółka taką politykę prowadzi już od 2010 roku a w zasadzie jeszcze wcześniej. Od kiedy przyszedłem cały czas to zatrudnienie spada w spółce. A co do kwoty, jaką generują cztery etaty to myślę, że jest to też w granicach 200.000 zł”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „Panie prezydencie powiem powoli. Przedstawiono nam projekt uchwały podniesienia opłat za wodę i za odbiór ścieków. W projekcie uchwały jest wskazane, inwestycja, jakaś enigmatyczna inwestycja. W sytuacji każdej inwestycji przedstawiony jest kosztorys takiej inwestycji, przedstawiona jest stopa zwrotu z tej inwestycji i przedstawione są potencjalne oszczędności. Ze strony prezesa usłyszeliśmy o potencjalnych oszczędnościach. Nie usłyszeliśmy, jakie kwoty będą przeznaczane na inwestycje i przez ile lat ta inwestycja się zwróci. To są to podstawowe takie pytania myślę, o które też pytał pan Kleczkowski. Pytał pan Kleczkowski również o wdrożenie planu oszczędnościowego i tutaj też chyba radny Kleczkowski ma rację, bo jeżeli plan oszczędnościowy polega na tym, że nie zatrudniamy osób na dodatkowe etaty to trochę mało. Skoro firma ma przygotowaną strategię a każda firma powinna mieć jakąś strategię. Skoro firma zakłada pewne ruchy czy zmniejszenie np. dostaw ilości wody... w latach, to powinna mieć też przygotowany plan. My po prostu byśmy chcieli poznać ten plan skoro zarówno na stronie internetowej jak i pewnie... takiej informacji nie ma. Stąd też tylko nasze pytania”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Zatem pytajcie panowie ile trzeba. Stawił się cały zarząd. Jest też pani księgowa. Będziemy odpowiadać. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że przykłady inwestycji, które zmniejszają koszty bez wątplenia wpisują się w plan oszczędnościowy, który jest od jakiegoś czasu realizowany. Pana Łukasza wtedy jeszcze nie było w samorządzie, ale wydaje mi się, że pan Maciej Kleczkowski już był, gdzie faktycznie to radni wskazali żeby szukać tych oszczędności i pewnie to było parę lat temu przy tamtych podwyżkach. Przykłady czy to polityki kadrowej czy to polityki właśnie inwestycyjnej, która ogranicza koszty bez wątplenia należą do tego planu oszczędnościowego. Natomiast gdybyśmy chcieli przy tej okazji przedyskutować całą sytuację spółki to też oczywiście jesteśmy gotowi, choć zakładam, że główne dyskusje odnośnie np. inwestycji strategii czy też innych spraw związanych ze spółką odbywają się wtedy, gdy jest sprawozdanie. Co nie znaczy żebyśmy dzisiaj nie dyskutowali. Natomiast na takie całościowe podejście będziemy oczywiście jeszcze mocniej przygotowani, gdy będą sprawozdania roczne. Natomiast strategicznie podkreślam, że prócz owego zwracania się, co kilka lat do wysokiej rady o zmianę taryf spółka prowadzi różne działania nie tylko związane z tą działalnością podstawową tzn. odbieranie ścieków i sprzedawanie wody. Także działaniem na rzecz lepszej sytuacji finansowej spółki jest to, że obejmuje działalnością spółka nie tylko teren Ostrołęki, ale też świadczy usługi gminom sąsiednim, co oczywiście przynosi pieniądze dla spółki i wpływa na całość”.

**Radny Wiesław Szczubelek** – powiedział „...tylko jedno takie krótkie stwierdzenie. O działalności spółki, o efektach jej pracy przecież przed chwilą o tym mówił pan prezydent, rozmawiamy, co roku podczas sprawozdań spółek miejskich. Dla mnie tutaj kluczową taką informacją przy podjęciu decyzji za podwyższeniem tych taryf jest chociażby to, że ja wiem, że pan Maciej mówił, że to nie jest argument koronny, no może i nie jest, ale drodzy państwo, jeżeli od 2008 roku, tj. 7 lat, na niezmiennym poziomie mamy cenę wody, przez 7 lat.

Spójrzmy na inne gałęzie życia naszego codziennego. Jak wszystko rośnie. Koszty codzienne życia rosną, rosną, a u nas woda stoi. Jako samorządowcy musimy patrzeć i na przychody budżetu miasta i budżetu naszych spółek. Nie da się ukryć, że widać przecież, że spółka się rozwija, że spółka modernizuje. Słyszymy, że spółka prowadzi inwestycje i usługi, co najważniejsze, więc spółka nie śpi i nie żeruje tylko na tym, co od mieszkańców wpłynie tylko ma jakiś plan, który skrupulatnie, skrzętnie realizuje. A nawet i te cztery etaty, te cztery etaty to przecież dużo przy stu etatach. Cztery etaty to są potężne pieniądze w skali roku. Teraz ostatnie zdanie. 16 gr drodzy państwo to naprawdę groszowa sprawa. Ja już naprawdę nie raz się wypowiadałem, że takie delikatne ruchy, jeżeli chodzi o przychody miasta i spółek powinniśmy wykonywać w różnych obszarach. Nie tylko woda, ale i podatki. Niestety kiedyś się musimy z tym problemem zmierzyć. Także ja jak najbardziej pozytywnie podchodzę do tego zagadnienia i cóż, oczywiście, że będę głosował za i tak jak już przed chwilą powiedziałem pewnie będą nas coraz częściej czekały tego typu decyzje”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Ja mam panie przewodniczący nadzieję, że nie za często jednak, bo wiadomo każda podwyżka nie jest na pewno łatwą decyzją dla wysokiej rady. Natomiast tutaj faktycznie po naszych przeliczeniach i po analizie wniosków, który OPWiK złożyło sądzę, że jest to taki czas gdzie można by odrobinę wspomóc. Ale ja jeszcze raz podkreślam, że nie jest to działanie takie standardowe, bo gdybyśmy faktycznie założyli, że spółka jedyny sposób na poprawę swego bilansu to obrała złożenie wniosku taryfowego to drodzy państwo rok po roku by się to nam trafiało. Jak wspomniał pan prezes z przyczyn różnych często faktycznie tej świadomości ekologicznej, o której już moje pięcioletnie dziecko w kółko mówi to faktycznie to zużycie spada i te ostatnie lata pokazują to dość jasno i gdybyśmy tylko faktycznie myśleli o tym, że jest mniejsza sprzedaż wody to od razu wniosek taryfowy to przecież, co roku byśmy to przeżywali. Dlatego zachęcam wszystkich państwa do tego żeby spojrzeć szerzej, bo łatwo by było uznawać nie wiem zwiększony VAT w kraju, jako coś koniecznego, wprowadzenie takich sytuacji przez rząd a nie uznawać konieczności o 1,62 dla trzyosobowej rodziny podniesienia opłat za wodę”.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...słuchając tej dyskusji podczas Komisji Budżetu i Finansów i tutaj na dzisiejszej sesji, oczywiście przepytujemy pana prezesa na temat zarządzania spółką, zarządzania finansami i jest to jak najbardziej na miejscu, bo jest to spółka miejska. Natomiast moim zdaniem musimy cały czas pamiętać, tak jak powiedział pan prezydent, szerzej patrzeć na całą sprawę. Spółka OPWiK nie jest spółką, która ma zapisane w swoim statucie działalność zarobkową. Gdyby to była spółka, która jest nastawiona na osiąganie zysku wówczas na pewno te działania byłyby inne i pan prezydent wtedy miałby inne możliwości i wtedy moglibyśmy wymagać jakiś innych działań. Natomiast jest to spółka miejska, która powołana jest w celu świadczenia usług dla ludności. Także myślę, że to jest bardzo ważny aspekt. Widzimy wszelkie działania zarządu prowadzące do oszczędności i do sprawnego gospodarowania finansami, ale mimo wszystko powinniśmy pamiętać o tym, w jakim celu ta spółka została powołana i w jakim kierunku ma działać i jakie świadczy usługi”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział „...ja może do tego też dołożę, że zapisane jest w tym projekcie uchwały, że te pieniądze pójdą na inwestycje i to jest najważniejsze. Z tego, co pan prezes tu nam przedstawił to będą przeznaczone na to, że będą powstawały nowe obiekty, lepsza, jakość wody. Tutaj podwyżka około 1,50 na jednego mieszkańca miesięcznie to myślę, że to jest do zaakceptowania tym bardziej, że jest to bardzo długi okres jak wspominał przewodniczący Szczubełek, kiedy nie było podwyżki i deklaracja, że to będzie jedyna podwyżka. Ja będę za przyjęciem tej uchwały”.

**Radna Magdalena Jaworowska** – powiedziała „...ja analizowałam, jeśli chodzi o podwyżkę. Nie jest to przyjemne i nie podchodzimy do tego z entuzjazmem. Natomiast musimy też pamiętać o tym ci już było wspomniane, że jesteśmy też samorządowcami i musimy być też odpowiedzialni. Analizowałam też jak jest w innych miastach. Także przy

tych inwestycjach, co były i co są planowane naprawdę jesteście w bezpiecznym miejscu i nawet są takie tutaj w niektórych miastach 30 nawet złotych razem ze ściekami a u nas razem chyba nawet nie będzie 10. Tym bardziej musimy pamiętać, że w niektórych miastach podwyżki są serwowane, co roku”.

**Radny Adam Kurpiewski** – powiedział „...przysłuchuje się tej dyskusji i powiem szczerze, że argumenty ze strony zarządu OPWiK są słuszne, ale tym bardziej utwierdziłem się w przekonaniu, że może warto by było dać im jeszcze szansę, może rok na przyniesienie tych efektów, na te posunięcia inwestycyjne. Szanowni państwo mimo wszystko każda podwyżka, najdrobniejsza w budżetach domowych mieszkańców Ostrołęki tj. znacząca pozycja. Ja wiem, że to są niewielkie koszty. Ja ostatnio dużo poświęciłem czasu i energii na spotkania z ludźmi w sprawach podwyżek wody. Co prawda ciepłej wody, ale ta woda jedna musi być podgrzana i to będzie nadal wpływać na zwiększenie tej pozycji w rachunkach domowych także powiem szczerze państwu, że będę głosował przeciwko z tego względu, że myślę, że zarząd może się jeszcze bardziej postarać i znaleźć te oszczędności. To jest 400.000 szanowni państwo. Przed chwilą rozmawialiśmy w poprzednim punkcie porządku obrad o 40 mln dopłaty z budżetu miasta do nauczycieli, czyli do oświaty ogólnie rzecz biorąc. Czyli co to jest 400.000. Naprawdę miasto powinno zrekompensować, jeżeli będzie tak trudna sytuacja OPWiK, że sama sobie nie da z tym rady a nie przerzucać tego jednak na mieszkańców. Także mimo argumentów, które cenię i myślę, że spółka zmierza w dobrym kierunku będę głosował przeciw. A jeszcze powiem państwu, tak mam wrażenie, że tutaj patrzono i piarowsko planowano te podwyżki, bo faktycznie nie przekraczamy za wodę i ścieli kwoty 10 zł i jest 9,99”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...dla mnie, jeżeli ktoś mówi, że będzie głosował przeciw tylko, dlatego, że oni będą mieli minus tyle i tyle i chcę tym głosowaniem zwiększyć ich wydajność to ja czegoś nie rozumiem. A przy tym, jeżeli ktoś mówi, że miasto powinno zrekompensować tą podwyżkę to ja się pytam, kto to jest miasto. Z czego miasto się utrzymuje. Jeżeli miasto ma mieć swoje jakieś zaskórniaki swoje z za obrazu wyjęte pieniądze to nie wiem skąd te pieniądze mogą być. Z kieszeni podatników. Czy ją wziął małymi podwyżkami, czy ją wziął dużymi podwyżkami to to jest wszystko od mieszkańców. To mieszkańcy te miasto utrzymują. Inaczej się nie da. Jeżeli będziemy populistycznie tylko sobie tak przeciwstawiać i pokazywać jak my chcemy sobie pogadać na dany projekt uchwały i karcic tutaj zarząd, że śmie wystąpić po siedmiu latach o groszowe podwyżki. Ja wiem, że to jest ciężko wysnuć grosze, jeżeli tych środków finansowych w kieszeni brakuje na wszystko, ale nie róbmy z siebie, nie wiem, zbawicielei świata, że my dzisiaj mówiąc o tym, że zagłosujemy przeciwko temu projektowi uchwały to wychodzi temat taki, że to wszystko będzie lepiej działało. Mieszkańcy nas utrzymują, miasto utrzymują”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...wbrew pozorom ta poprzednia dyskusja i ta ma pewne punkty wspólne. Przed chwileczką i przed dłuższą chwilą tamta sprawa i wniosku czy poglądy, że nie obciążać ludzi i nie dokładać nawet trzech godzin, mimo, że motywacja była taka, że może to być dodatkowe wsparcie dla dzieci i młodzieży. Tutaj oszczędzać i też prawda pewnie obciążać ludzi, bo skoro pan prezes wprowadza plan oszczędnościowy i nie zatrudnia ludzi a zadań się nie zmniejszyło, więc te kilka osób, które odeszło z firmy ich zadania muszą przejąć inni. I teraz zastanawiam się nad powiedziałbym głosowaniem niektórych spośród nas. Czy to jest faktycznie rozważanie argumentów czy to jest przepraszam za słowo, ale takie stałe bycie przeciw, dla samego bycia przeciw. Jeśli się troszcycie przed chwileczką o pedagogów i mówicie nie dokładać im nawet trzech godzin to powinniście zawnioskować żeby jednak odchodzący ludzie nie zostawili swoich zadań dla innych, żeby prezes zatrudnił a przez to jak rozumiem zwiększają się koszty firmy. Dlatego my się możemy różnić, możemy być w różnych koalicjach i opozycjach, ale warto myśleć szerzej a nie tylko przepraszam za słowo, tempo przeciw i nic więcej. Pomyślcie, może

jednak te dwie sprawy mają jednak jakąś styczność. Jeśli tak mocno niektórzy z was argumentowali żeby nie dokładać pedagogom ani 15 min to może rozważcie żeby jednak teraz wzmocnić trochę firmę. Może to są za małe podwyżki, może prezes powinien zatrudniać osoby na miejsce tych odchodzących wtedy może jakaś logika by była a nie tylko na zasadzie takiej, że jak jest projekt przedstawiany to musi być przeciwko. Podkreślam spółka, jeśli by nie działała na tych zasadach, o których przypomniała tutaj pani przewodnicząc Żebrowska-Rosak, gdyby była na wolnym rynku to pewnie te wnioski taryfowe by przedstawiała, co chwila. Tu próbujemy działać tak żeby było blisko działalności na złotówkę zysku, że tak powiem i jak się okazuje 1,62 jest wielkim problemem. Może to jest problem piarowski panie Adamie, bo pan mówi, wyczuł pan, że 2,99 czy tam 10,99, ale jeśli ktoś rozumie argumenty a będzie głosował przeciw no to wie pan może to jest jakaś próba piarowska”.

**Radny Michał Skowroński** – powiedział „...ja tu często się nie wypowiadam, słucham tej dyskusji i dziwi mnie chociażby ten populizm niektórych radnych, którzy właśnie próbują nam powiedzieć, że nie podnosimy cen wody, ale za to dołożymy z budżetu miasta, ale budżet miasta tak jak pan radny Bralski powiedział, to są też podatki obywateli tego miasta. Więc jeżeli nie dołożymy z tej strony to dołożymy z tej, czyli tak naprawdę to jest populizm, bo nie damy na jakąś ulicę tych 40.000 ale damy z podatków i tak”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „Panie prezydencie zadałem pytanie i ciągle czekam na odpowiedź. Pytanie było banalnie proste. OPWiK planuje inwestycje i chciałbym wiedzieć, jaka jest planowana kwota wydatków na tą inwestycję. To nie jest żadne pytanie populistyczne. Druga sprawa. Podnosząc opłaty staramy się w jakiś sposób podreperować finanse spółki. Są dwa sposoby. Albo podniesienie opłat albo restrukturyzacja spółki. Z informacji, którą tu usłyszeliśmy w 2010 roku o ile dobrze pamiętam spółka wygenerowała zysk, więc była dobrze zarządzana, a w kolejnych latach miała stratę, czyli nie była dobrze zarządzana. I teraz, co, jeżeli jest nie do końca, czyli źle zarządzana to za każdym razem, kiedy mamy stratę mamy sięgać do pieniędzy podatników. W pewnym momencie te pieniądze się skończą”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...upraszczanie rzeczywistości jest dla niektórych pewną strategią wypowiedzianą się w kółko. Jeśli już pan wygłasza sądy typu, kiedy było, co dobrze zarządzane to trzeba by posiadać taką wiedzę np. kiedy i jakie przypadały choćby raty spłaty tej największej inwestycji i może wtedy założy pan taką sytuację, że spółka jest dobrze zarządzana w 2010 i w 2012 tylko np. na któryś rok mogła przypaść większa rata spłaty. Dlatego te wnioski, które pan tak dość chętnie i śmiało wysnuwa wymagają troszeczkę może czasem wiedzy. Ja tylko tak podpowiadam, bo oczywiście pan zrobi jak zechce. Więc co do tego dobrego zarządzania warto jakby pewną rzeczywistość oceniać szerzej niż tylko po takich prostych odniesieniach”.

**Prezes OPWiK Dariusz Olkowski** – powiedział „Wszystkie inwestycje OPWiK opisane są w wieloletnim planie inwestycyjnym, który został w ubiegłym roku zatwierdzony przez radę OPWiK. Generalnie wszystkie plany inwestycyjne są opisane pod kątem opisowym i kosztowym. Ciężko będzie mi teraz określić koszty inwestycyjne, ponieważ to, co zrobiliśmy to jest pierwszy etap i to był koszt około 1 mln zł. Drugi będzie kosztował w granicach 200.000 zł a trzeci jest jeszcze nie tak do końca policzalny, ponieważ kończą się dopiero prace badawcze i rozpoczną się prace projektowe. Mogę tylko powiedzieć, że będzie to inwestycja w granicach podejrzewam więcej niż 3 może 4 miliony złotych, ale tak naprawdę będę mówił o czymś, co tak naprawdę do końca jest jeszcze niepoliczone, bo nie ma projektu”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...prosiłbym żeby przygotować taką krótką informację i panu Łukaszowi Kulikowi i także innym zainteresowanym osobom, może do komisji komunalnej do pana przewodniczącego Skowrońskiego to byśmy mieli wtedy taki

obraz. Myślę, że taka informacja byłaby potrzebna stąd prośba żeby to przygotować w takim czasie przed świętami dobrze by było złożyć”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków z poprawką redakcyjną,

Głosowanie

1. Dariusz Bralski – jestem za
2. Norbert Dawidczyk – jestem za
3. Tadeusz Giers – jestem za
4. Edward Górecki – jestem za
5. Jerzy Grabowski – jestem za
6. Henryk Gut – jestem za
7. Magdalena Jaworowska – jestem za
8. Maciej Kleczkowski – jestem przeciw
9. Łukasz Kulik – jestem przeciw
10. Adam Kurpiewski – jestem przeciw
11. Dariusz Maciak - nieobecny
12. Grzegorz Milewski – jestem przeciw
13. Irena Nosek – jestem za
14. Waldemar Popielarz – jestem przeciw
15. Andrzej Rykowski - nieobecny
16. Jan Rzewnicki – nieobecny
17. Michał Skowroński – jestem za
18. Grażyna Sosnowska – jestem przeciw
19. Wiesław Szczubełek – jestem za
20. Piotr Wierzba – jestem przeciw
21. Wojciech Zarzycki - jestem przeciw
22. Ewa Żebrowska-Rosak – jestem za
23. Ryszard Żukowski – jestem za

Uchwała została podjęta głosami 12 za, 8 przeciw, wstrzymujących się nie było.

**8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2015 roku” z poprawką redakcyjną,**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński** – powiedział „...program stanowi dopełnienie obowiązków opieki nad bezdomnymi zwierzętami przez gminę. Konieczność jego uchwalenia wynika z przepisów ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku a działania wynikające z tego programu oczywiście będą finansowane z budżetu miasta. Działaniami tymi są wyłapywanie bezdomnych zwierząt i przetrzymywanie ich w schronisku w Kruszewie, sterylizacja kotów i kocurów, elektroniczne czipowanie zwierząt, całodobowa gotowość do podjęcia działań weterynaryjnych nad bezdomnymi zwierzętami poszkodowanymi w różnych w wypadkach drogowych. Realizacja tego programu wpłynie na ograniczenie ilości bezdomnych zwierząt a także na zmniejszenie populacji zwierząt porzuconych. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wnioskuję 5 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego programu z poprawką redakcyjną polegającą na skreśleniu trzech zer w paragrafie 9 pkt 1 rozdz. 6 załącznika do projektu uchwały”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...w ostatnim czasie, w ostatnich latach miasto zrezygnowało z comiesięcznego wyłapywania bezdomnych zwierząt. Ja o tej sprawie mówiłem, pisałem też interpelację w ubiegłym roku i pokazała się bardzo dobra informacja, pan prezydent wydał obwieszczenie dokładnie 24 października ubiegłego roku, że będą wyłapywane bezdomne zwierzęta w tym roku. Dotychczas takie wyłapywania powinny się trzy odbyć: 9 stycznia, 6 lutego i 6 marca. Chciałem się spytać o skuteczność. Czy znana jest ilość wyłapywanych zwierząt w tych trzech datach”.

**Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska** – powiedziała „...informacja i program jest na 2015 rok natomiast dane mam z 2014 roku. Z tego, co pamiętam, ale było to w miesiącu styczniu 4 lub pięć, w lutym sześć i w marcu, za marzec jeszcze nie mam faktury”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...my staramy się działać wtedy, gdy istnieje potrzeba. Są też czasem obiektywne trudności w tym wyłapywaniu, bo z jednej strony wpływają skargi a czasem z drugiej mieszkańcy chowają te zwierzęta przed wyłapywaczami”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...mam takie pytanie, bo w tej uchwale dostaliśmy opinie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Ostrołęce i prosi on o dostarczenie informacji odnośnie numeru telefonu, po którym można zgłaszać przypadki zdarzeń ze zwierzętami bezdomnymi. Czy może pan powiedzieć, jaki to numer telefonu i czy ta informacja dotarła do Powiatowego Lekarza Weterynarii”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Oczywiście odpowiemy, jeżeli jeszcze nie odpowiedzieliśmy na pismo. Natomiast często drodzy państwo zgłaszane są potrzeby do Straży Miejskiej”.

**Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska** – powiedziała „...całodobowo czynny jest telefon u lekarza weterynarii, z którym mamy umowę zawartą. Ponadto można zgłaszać do Straży Miejskiej i również do wydziału”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Tylko się chciałem dopytać jak taki zwierzak jest bezdomny trafi do, zostanie złapany to, co się z nim dzieje. Czy po jakimś czasie jest usypiany czy cały czas już przebywa w schronisku do końca swego żywota. Jak to wygląda”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Nie decydujemy o losach zwierząt. Mamy obowiązek zapobiegać bezdomności i troszczyć się, chociaż niektórzy mówią, co to za troska w przypadku kastracji, ale panie radny my mamy za zadanie żeby na zgłoszenie reagować i np. takiego bezdomnego psa złapać i dostarczyć oczywiście na nasz koszt za odpowiednimi tutaj porozumieniami do schroniska. Schronisko oczywiście prowadzi takie działania żeby jak najwięcej zwierząt trafiło do nowych właścicieli. Co do usypiania na pewno te decyzje nie są podejmowane pochopnie. Na pewno lekarz weterynarii czuwa i jestem przekonany, że takich działań, które by prowadziły do takiej eliminacji zwierząt, nigdy takie działania nie były prowadzone”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...dosyć niedawno byliśmy wspólnie z panią dyrektor na takiej wizytacji w schronisku w Kruszewie. To jest dosyć duże schronisko. Prawie pół tysiąca psów jest tam na miejscu, więc właściwie każdy pies, który tam trafi tam po prostu przebywa. Natomiast schronisko też prowadzi taką kampanię promocyjną nazwijmy to i namawia wszystkich chętnych do zakupu, w cudzysłowie zakupu oczywiście, bo to jest adopcja zwierząt, ale z reguły jest pobierana jakaś tam symboliczna kwota na rzecz schroniska. W schronisku zwierzęta są oczywiście pod opieką weterynarzy i wszelkich różnych innych osób, które zajmują się opieką psów i tam jakby przepływ tych zwierząt jest dosyć stały. Osoby przyjeżdżają, nabywają zwierzęta, ale pewno też zdarzy się tak, że jest jakieś zwierzę, które długie lata jest tam i czeka na swoich opiekunów”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ja rozumiem, że zadaniem miasta jest żeby te bezdomne psy wyłapać i je do schroniska przewieźć. O ile dobrze sobie przypominam to kiedyś była taka sytuacja, że te wszystkie bezdomne psy wyłapane trafiały do schroniska tam

miały okres dwóch, trzech tygodni i jeżeli się nie znalazł właściciel tego psa to zostały wszystkie usypiane. Dlatego się spytałem czy taka sytuacja jest nadal. O to mi chodziło”.

**Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska** – powiedziała „...nigdy nie było tak, że te psy po dwóch tygodniach są usypiane i nie będzie. Są tylko usypiane tzw. ślepe mioty”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...ja, co roku, gdy jest omawiany ten projekt wnoszę swoje zastrzeżenia i tym razem też moja opinia względem całej profilaktyki dotyczącej ochrony zwierząt, wyłapywania zwierząt jest negatywna z tego względu, że ja jestem przeciwnikiem żeby takie duże środki były przekazywane na ochronę powiedzmy zwierząt. Przeciwnikiem jestem tego żeby zwierzęta, które są wybierane czy odbierane ze schroniska, żeby, co właściciele nie płacili za te zwierzęta podatku. Powiem, dlaczego, dlatego, że w zasobach OSM jest takich właścicieli, którzy wzięli zwierzęta ze schroniska wielu o okazuje się, że w bloku chowa trzech, czterech, pięciu psów. Teraz państwo sobie wyobraźcie, co mogą powiedzieć mieszkańcy, którzy mieszkają dookoła danego mieszkania gdzie nikogo w domu nie ma tylko same psy sobie zostaną zostawione. Ja rozumiem humanitaryzm względem zwierząt, ale kto gdzie się zastanawia nad tym jak są unieszczęśliwiani mieszkańcy danych bloków. Cieszę się, że w rozdziale V opieka nad zwierzętami obejmuje jest cały teren administracyjny miasta. To w momencie, kiedy my, jako administratorzy zasobów OSM dzwonimy z prośbą o złapanie kota i wyłapanie psów bezdomnych to się mówi, że to powinno być w zakresie spółdzielni. Ja się cieszę, że taki zapis tutaj istnieje i rozumiem, że po przyjęciu tego programu miasto będzie wyłapywało z całego terenu miasta zwierzęta bezdomne. Ja mam pytanie. Mamy tutaj w rozdziale V potrzeba obserwacji zwierzęcia podejrzanego o wściekliznę i takie wszystkie rzeczy i mamy tu podany termin, że to jest na terenie MZOSTiIT ul. Wiaduktowa 3. Gdzie to się mieści, bo swego czasu na Komisji Sportu zapytałem się pana dyrektora czy ma taki obiekt, w którym można przechowywać zwierzęta do trzech miesięcy ze względu na wściekliznę, pan dyrektor ruszył ramionami i powiedział, że nic takiego nie ma. Czy tu jest pomyłka w adresie czy pan dyrektor o tym nie wie. To jest jedna sprawa. Druga sprawa to mnie interesuje jeszcze temat taki. Czy są sprawdzane osoby, które dokarmiają te zwierzęta. Czy to jest kontrola taka, że jest sprawdzane gdzie te zwierzęta przez te osoby są dokarmiane, gdzie dokonywany jest zakup tych produktów dla tych zwierząt i w jakim okresie czasu jest to dokarmianie, bo powiem szczerze jest zapis, że te osoby są zarejestrowane w Urzędzie Miasta i one są tzw. opiekunami, że dostają produkt czy środki na zakup tego pożywienia. Mam pytanie czy te osoby są w jakiś sposób kontrolowane, że rzeczywiście taka działalność jest prowadzona. Tutaj na ostatniej stronie mamy takie oświadczenie pana, że wyraża zgodę, że jego gospodarstwo jest przygotowane do przebywania ewentualnie ze zdarzeń zwierząt. Czy my wiemy ile tam jest przygotowanych klatek, miejsc, powierzchni jakiejś na te zwierzęta. Czy my mamy taką informację ile tych miejsc tam jest przygotowanych”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...obowiązki, które związane są z ochroną zwierząt, które są wykonywane przez samorząd miasta wynikają z ustawy. Natomiast oczywiście jest to szereg działań, które wiążą się z kosztami. Wiadomo, że są inne ważne cele, na które moglibyśmy te środki wydatkować i również w naszym przekonaniu te środki są wysokie. Oczywiście podejmujemy się różnych działań kontrolnych, sprawdzających, co do formy i sposobu wydatkowania tych środków. Ta informacja, czyli jeśli chodzi o zwierzęta podejrzanym o wściekliznę znajduje się na terenie osiedla Wojciechowice przy ulicy Wiaduktowej. Tam jest taka baza MZOSTiITu ogólnie wykorzystywana w celach bardziej inwestycyjnych, czyli gromadzimy tam gruz, kostkę brukową i również w tym celu”.

**Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska** – powiedziała „...ja bym tylko chciała dopowiedzieć, że właśnie na tej bazie, o której pan prezydent wspominał są kupione klatki, bo wcześniej mieliśmy duży problem, bo te zwierzęta musiały być przez okres tej kwarantanny po ugryzieniu wydzielone i robiły to lecznice. Później już rezygnowały i musieliśmy taki punkt

przygotować w zasobach miejskich. Te zwierzęta są przetrzymywane 15 dni. Mogą być też takie sytuacje, że może być ta kwarantanna wydłużona. W zeszłym roku nie było takiego przypadku”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2015 roku” z poprawką redakcyjną,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

### **9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania,**

**Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania wnioskuje głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały bez poprawek”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia w mieście Ostrołęka odrębnych obwodów głosowania,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

### **10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie obciążenia hipoteką nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Ostrołęki,**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów rozpatrywali przedmiotowy projekt uchwały. Nieruchomość, o której mowa w projekcie uchwały jest własnością miasta a przekazana jest w użytkowanie Spółdzielni Socjalnej „Samodzielność, Praca, Aktywność”. Spółdzielnia chcąc realizować nową inwestycję ma możliwość uzyskania kredytu inwestycyjnego i w tej sytuacji potrzebna jest zgoda miasta na obciążenie hipoteką, która będzie stanowiła zabezpieczenie tego kredytu. Dzięki przyjęciu tej uchwały spółdzielnia będzie mogła również wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie na wsparcie zadania z zakresu termomodernizacji. Członkowie komisji po zapoznaniu się z uzasadnieniem nie wnosili uwag i przyjęli ten projekt bez poprawek. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie obciążenia hipoteką nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Ostrołęki wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radna Magdalena Jaworowska** – powiedziała „...jak już było wspomniane, że w 2014 roku przyjęliśmy projekt uchwały o powstaniu Spółdzielni Socjalnej „Samodzielność, Praca,



Aktywność”. W tej chwili trwają prace w budynku i cieszę się, że jest możliwość pozyskania kredytu, ponieważ to umożliwi przystąpienie do kolejnej działalności a następnie zatrudniania osób niepełnosprawnych”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...w naszym projekcie w § 1 pkt 2 przedostatni wyraz jest literówka, wiarygodności związanej z finansowaniem. Dlatego przepraszam, ale to „a” gdybyście drodzy państwo to wykreślili to już byśmy bez tego błędu literowego przegłosowali”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie obciążenia hipoteką nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Ostrołęki z poprawką redakcyjną,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

## **11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 r.,**

**Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** – powiedziała „...Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Biorąc pod uwagę zakres zadań realizowanych w 2014 r. oraz potrzeby zgłaszane przez osoby niepełnosprawne, instytucje, organizacje pozarządowe przeznaczają się środki PFRON z podziałem na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz zadania z zakresu rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Powiatową Społeczną Radę ds. Osób Niepełnosprawnych w Ostrołęce”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...mam pytanie czy kwota przeznaczona w 2015 roku na realizację tych działań różni się od kwoty z roku 2014. Jeżeli tak o ile i czy na plus czy na minus”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...ta kwota jest niższa, nieznacznie niższa, ale to jest już stała tendencja”.

**Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Marek Olszewski** – powiedział „...od 2012 roku systematycznie przekazywane są mniejsze środki. W tym roku dostaliśmy kwotę mniejszą o 7989 zł”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „Mam pytanie do pana prezydenta i bezpośrednio do pana Marka Olszewskiego też, czy państwo z racji tego, że ta kwota spada zgłaszaliście w jakiejś formie pisemnej wnioski dotyczące spadającej tej kwoty i czy w tej materii podejmuje się jakieś działania mające na celu zwiększenie tej kwoty”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...sytuacja wygląda tak, że te kwoty, które są przekazywane wynikają z uwarunkowań statystycznych. Natomiast oczywiście chcielibyśmy tych środków mieć znacznie więcej”.

**Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Marek Olszewski** – powiedział „...w tym roku wysyłamy pisma do PFRONu z prośbą o zwiększenie tych środków przekazywanych. Też od bodajże od trzech lat dodatkowe środki pozyskujemy tutaj z programu wyrównywania różnic między regionami i środki na działania związane z rehabilitacją zawodową, dlatego tych środków jest mniej. Też w 2012 roku został zmieniony algorytm naliczania tych środków przez Fundusz i tutaj ma wpływ ostatni spis powszechny ten cząstkowy. W związku z tym

spisem powszechnym okazało się, że w Ostrołęce zmniejszyła się liczba osób niepełnosprawnych o ponad 2000 do poprzedniego spisu i to ma bardzo duży wpływ na te środki, które są przekazywane do nas”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...ja jeszcze dopowiem, choć też w pewnym stopniu o tym będzie mowa przy uchwale budżetowej. Otóż tylko pragnę przypomnieć, iż na takie dwa ważne zadania inwestycyjne uzyskaliśmy właśnie środki ze strony PFRONu. Dotyczy to Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej a także druga inwestycja to trwająca cały czas inwestycja, czyli Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 r.,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

## **12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie dopuszczenia zapłaty podatków stanowiących dochody budżetu miasta Ostrołęki instrumentem płatniczym,**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów zapoznali się z projektem uchwały. Przyjęcie tej uchwały umożliwi podatnikom uiszczanie podatków za pomocą platformy elektronicznej. Członkowie komisji nie wnosili uwag do tego projektu. Jedyne interesowały nas skutki finansowe i uzyskaliśmy informację od pani skarbnik, że nie będzie tu żadnych skutków finansowych dla miasta, ponieważ koszty będą ponosili mieszkańcy. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie dopuszczenia zapłaty podatków stanowiących dochody budżetu miasta Ostrołęki instrumentem płatniczym wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...w związku ze stwierdzeniem pani radnej Żebrowskiej-Rosak, że to mieszkańcy będą obciążeni prowizjami, tak zrozumiałem, prowizjami za te opłaty. Mam pytanie czy została już ustalona wysokość prowizji pobierana przez tego operatora”.

**Radna Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała, że z uzyskanych informacji na komisji będzie to 1,9. Taka jest prowizja operatora.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...może nie wszyscy wiemy, ale prowizja stosowana przez operatorów kart kredytowych jest na poziomie 0,3%. Czy w związku z tym ta prowizja 1,9 jest dosyć wysoka i czy była ona w jakiś sposób negocjowana”.

**Kierownik RI Jacek Olkowski** – powiedział „...jeśli chodzi o płatności drogą elektroniczną to, jeśli chodzi o wybór operatora płatności to ścieżka była już przetarta przez firmę, która jest producentem naszego oprogramowania. Natomiast, jeśli chodzi o negocjowanie ceny tego nie było, dlatego, że jeszcze nie ma, po co negocjować, ponieważ praktycznie nie było jeszcze żadnych płatności w tej chwili. To jest dopiero w trakcie realizacji i w momencie, kiedy takie płatności będą się pojawiać wtedy będziemy wiedzieli, o czym rozmawiamy, bo w tej chwili jest to wszystko w fazie eksperymentów i jeśli chodzi o kwotę to te niecałe 2% to jest właśnie taka cennikowa kwota i ona była już też w innych miastach np. Włocławku. To jeszcze jest w sferze takich prób, więc w momencie, kiedy te płatności zaczną napływać wtedy będziemy

wiedzieli, o czym mówimy i ta cena będzie wtedy negocjowana, bo w tej chwili jeszcze tych płatności nie ma. Zobaczymy, jakie będzie zainteresowanie mieszkańców”.

**Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk** – powiedział „...ta uchwała otwiera nam drogę do negocjacji. Na Komisji Finansów padła informacja o średnim koszcie. Regionalna Izba wymaga żeby używanie elektronicznego pieniądza było usankcjonowane przez radę, więc jeżeli państwo podejmą taką uchwałę my będziemy wtedy otwierali tę ścieżkę do negocjacji z platformami płatniczymi. Teraz jest to 1,9 ale tak jak pan radny wspomniał te przepisy się zmieniają i mam nadzieję, że uda nam się w drodze zapytania pozyskać korzystniejsze warunki”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie dopuszczenia zapłaty podatków stanowiących dochody budżetu miasta Ostrołęki instrumentem płatniczym,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

**13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026,**

**14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 r.,**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak** – powiedziała „...członkowie Komisji Budżetu i Finansów oraz inni radni, którzy byli obecni na posiedzeniu zapoznali się z proponowanymi zmianami i tak naprawdę członkowie komisji nie wnosili uwag do tych zmian. Natomiast tutaj była propozycja wykreślenia jednego z zadań. Pan radny Maciej Kleczkowski, który był obecny na komisji opowiedział się jednoznacznie, że jest przeciwny przebudowie i rozbudowie budynku na cele Muzeum Żołnierzy Wyklętych stąd też zgłosił dwa wnioski dotyczące wykreślenia tej inwestycji z budżetu. Wnioski były przegłosowane podczas obrad komisji i nie uzyskały akceptacji. Natomiast informuję państwa, że takie wnioski padły i powinniśmy je tutaj przegłosować na sesji. W wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026 Komisja Budżetu i Finansów wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Jednocześnie przedstawiam wnioski mniejszości zgłoszone przez radnego Macieja Kleczkowskiego. Wniosek o wykreślenie zadania „Przebudowa i rozbudowa budynku na cele Muzeum Żołnierzy Wyklętych” przy ulicy Traugutta 19. To jest kwota 80.000 zł przy zmianach w budżecie. Na to zadanie wpisane są dwie kwoty: 50.600 zł i 29.400 zł. Pan radny proponuje, aby te kwoty podzielić w następujący sposób. Na nowe zadanie inwestycyjne na rok 2015 pod nazwą „Budowa skateparku przy ulicy Bursztynowej”. Tutaj proponuje przeznaczyć kwotę 50.600 zł. Wniosek nie uzyskał akceptacji. Za wnioskiem było 0 głosów, 5 przeciwnych i 1 głos wstrzymujący. Drugi wniosek to wpisanie nowego zadania inwestycyjnego na 2015 rok pod nazwą „Montaż sekundników na skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną w Ostrołęce”. Tutaj na ten cel pan radny proponuje kwotę 29.400 zł. Wynik głosowania przy tym wniosku był podobny jak przy poprzednim, czyli 0 głosów, 5 przeciwnych i 1 głos wstrzymujący. Identyczne wnioski były głosowane i proponowane do uchwały budżetowej. W wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 r. Komisja Budżetu i Finansów wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Ponadto przedstawiam wnioski mniejszości zgłoszone przez radnego

Macieja Kleczkowskiego. Wniosek o wykreślenie kwoty 50.600 zł z zadania „Przebudowa i rozbudowa budynku na cele Muzeum Żołnierzy Wyklętych” i wpisanie nowego zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa skateparku przy ulicy Bursztynowej”. Jest to ta kwota właśnie 50.600 zł. Wniosek nie uzyskał akceptacji. Za wnioskiem było 0 głosów, 5 przeciwnych i 1 głos wstrzymujący. Kolejny wniosek to wniosek o wpisanie nowego zadania inwestycyjnego pod nazwą „Montaż sekundników na skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną w Ostrołęce” w kwocie 29.400 zł. Wynik głosowania przy tym wniosku 0 głosów za, 5 przeciwnych i 1 głos wstrzymujący”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ja zgłosiłem jak pani przewodnicząca mówiła dwie poprawki, dwa wnioski formalne o zdjęcie. Moje stanowisko odnośnie budowy Muzeum Żołnierzy Wyklętych jest niezmiennie. Jestem od początku przeciwnikiem tej inwestycji. Przy okazji zawsze powtarzam, że pamięć bohaterom się należy i mamy w tej sprawie mam nadzieję wspólne zdanie. Ja podczas tej komisji kultury pytałem się, na co zostanie przeznaczony 80.000 zł. Odpowiedzi nie uzyskałem. Powiedziano mi, że taką odpowiedź otrzymam dopiero na sesji. To tak naprawdę, po co w ogóle ten punkt był w porządku posiedzenia skoro na komisji nie można otrzymać odpowiedzi, na co miasto przeznacza 80.000 zł. Żadnych wyjaśnień, żadnych szczegółów. Na Komisji Budżetu i Finansów też nie otrzymałem najmniejszej odpowiedzi. Skoro pieniądze są niepotrzebne, nie wiadomo, na co to z pewnością ja o skateparku i o sekundnikach mówiłem już podczas sesji budżetowej w grudniu. Większość z państwa czy praktycznie wszyscy przyznaliście, że te inwestycje są potrzebne, nie są to pieniądze wyrzucone w błoto tylko może inne mieliśmy spojrzenie na to, kiedy należy te inwestycje realizować. Ja zaproponowałem żeby i sekundniki i skatepark realizować już w tym roku, wpisać do budżetu i rozpocząć ich realizację”.

**Poseł na Sejm RP Arkadiusz Czartoryski** – powiedział „...moja obecność i pana senatora obecność oczywiście nie jest przypadkowa. Jesteśmy tutaj, ponieważ ze wszystkich swoich możliwości, jakie tylko mamy wspieramy powstanie Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. Jesteśmy tutaj też żeby przysłuchiwać się dyskusji, bo odczuwamy pewną historyczność chwili. Nie tylko mieszkańcy Ostrołęki, nie tylko dziesiątki tysięcy Polaków w Polsce oczekuje na sfinalizowanie tego projektu, ale też w parlamencie jest duże oczekiwanie na uruchomienie jednostki. Ostatnie wystąpienie pana Jacka Karczewskiego w parlamencie miało miejsce przed około 200-300 osobami, parlamentarzystami z różnych klubów i około 100 historyków z całej Polski spotkało się z bardzo żywym aplauzem a ma kolejne zaproszenie do parlamentu już z bardziej precyzyjną prezentacją tego, co w Ostrołęce do tej pory utworzyliśmy. Ta idea Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce w polskim parlamencie sejmie i senacie systematycznie wzrasta. Około 70 posłów wpłaciło pieniądze na budowę Muzeum Żołnierzy Wyklętych. W tej chwili jak pojedę do sejmu jestem już zobowiązany przekazać kartkę z numerem konta kolejnym parlamentarzystom. Do tej pory w historii Ostrołęki nie zdarzyła się taka sytuacja żeby 70 parlamentarzystów wpłaciło swoje pieniądze na budowę muzeum jakiegokolwiek. To świadczy o tym, że jest ogromne zainteresowanie”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – zaprosił pana Jacka Karczewskiego celem pokazania prezentacji dot. Muzeum Żołnierzy Wyklętych.

**Pan Jacek Karczewski** – przedstawił prezentację multimedialną dotyczącą Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ja nie otrzymałem nadal odpowiedzi na moje pytanie, na co miasto chce przeznaczyć wspomniane 80.000 zł”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...przypomniany został tutaj szereg działań, które już są dokonywane wokół idei powstania w Ostrołęce Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Te działania jak widzicie państwo przynoszą taką siłę promocyjną, bo faktycznie

o Ostrołęce poprzez tworzenie muzeum słyszy Polska, słyszy świat. Te działania też mają swoje owoce finansowe. Pan Jacek wspominał zbiórkach o środkach płynących do Ostrołęki do fundacji i to nie tylko ludzi bogatych, ale też od ludzi bardzo ubogich, którzy potrafią podzielić się i którzy współtworzą realnie nie tylko przez jakieś słowa, współtworzą realnie budowę muzeum. Żeby te działania mogły być skoordynowane, żeby każdy grosz został odpowiednio zaksięgowany, policzony, skierowany, przeznaczony na konkretne działania. Żeby te działania były prowadzone i żeby zrealizować uchwałę, którą podjęliśmy trzeba też działań organizacyjnych. Trzeba też środków na to żeby ta nowa instytucja zadziałała można powiedzieć samodzielnie i realnie stąd potrzebne są te środki, które oczywiście są taką częścią grosza, który zbieramy wspólnie, ale te środki były przeznaczone na funkcjonowanie muzeum, na funkcjonowanie czy na zatrudnienie dwóch osób, które by wszystkie te sprawy podjęły, które by też zadbały o to, co było już wspomniane, czyli dokumentowanie, przygotowywanie i koordynowanie tych prac, które dotyczą i obszaru finansowego i projektowego i w ogóle wszystkich działań, które prowadzą do powstania muzeum. To jest drodzy państwo grosz w skali skromny. My oczywiście dalej przygotowujemy się do składania kolejnych projektów i będziemy oczywiście szukać środków zewnętrznych. Natomiast w moim przekonaniu przychodzi czas na to żeby muzeum zaistniało, jako konkretny podmiot na bazie uchwały naszej, powołany samodzielny już w tej chwili organizujący czy koordynujący te wszystkie prace, które już się dzieją. Na to są potrzebne środki. Oczywiście ja sędzę, że tych środków wystarczy. Ani uposażenia pracowników ani te wszystkie ich działania organizacyjne nie umiałbym teraz w takich paragrafach czy tabelkach powiedziałbym wypunktować, ale sędzę, że te środki, które byśmy na ten rok przeznaczyli skromnie, ale powinny wystarczyć i nie będę się zwracał do wysokiej rady w tym roku o jakieś dodatkowe środki. Musimy tym groszem sobie poradzić z działaniami, które będą prowadzone”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...sędzę, że obojętnie, jakie pytania by dzisiaj nie padały do zmian budżetowych w kwestii budowy Muzeum Żołnierzy Wyklętych to mi się wydaje, że są nie na miejscu z takiego powodu, że po pierwsze te środki, które chcemy dzisiaj przeznaczyć to jest kropla w morzu na potrzeby rozbudowy czy budowy takiego muzeum, które rzeczywiście jest perełką w kraju, bo to jest jedno z pierwszych i innych takich nie widać żeby mogły być. Po drugie ze względu na pamięć tych, którzy śmieli swoje życie oddać za ojczyznę. A dzisiaj dyskusowanie czy te środki potrzebne są i czy takie muzeum powinno w mieście powstać i czy je stać nas je utrzymać czy wybudować to uważam, że powinniśmy zrobić wszystko żeby takie muzeum powstało. Należy się to tym osobom, które te życie straciły. Uważam, że inicjatywa jest bardzo dobra, gratuluję panu Jackowi dzisiejszej prezentacji. Ja szczerze wierzę, że te pieniądze na pewno nie zostaną zmarnowane tylko będą wykorzystane w jak najlepszym celu”.

**Radny Wiesław Szczubetek** – powiedział „...cieszę się bardzo, że jest w naszym mieście grupa pasjonatów, grupa historyków, grupa ludzi, którym się chce po prostu upamiętnić naszych bohaterów. Grupa ludzi, którzy bezinteresownie dbają o to a żeby ślad a żeby pamięć przetrwała. I tak sobie myślę, gdybym dzisiaj miał podnieść rękę za tym żeby wydać z naszej skromnej kasy jakieś pieniądze rzędu kilku milionów złotych żeby budować budynek, który by upamiętniał tą szlachetną ideę, pewnie bym się wahał, ale jeżeli ja u siebie na podwórku w moim mieście mam obiekt, który jest już nieczynny, obiekt właśnie, który historycznie ma uzasadnienie ku temu żeby spełniać wszelkie warunki tej idei Muzeum Żołnierzy Wyklętych, bo jak wiemy byli tam i przetrzymywani i katowani i mordowani nasi bohaterowie. Jeżeli taki obiekt jest i jeżeli można go zaadoptować i na chwilę obecną jak słyszymy w sumie nie obciążając naszego budżetu. Powstała fundacja, która ściąga pieniądze z całego świata. To naszą powinnością samorządową ostrołęcką jest to a żeby tej idei przyklasnąć i pomóc, chociaż w tak skromny sposób jak te niewielkie pieniądze, o których dzisiaj mówimy

przesuwając czy też przeznaczając środki finansowe w naszym budżecie. Z całego serca popieram tą ideę i oczywiście będę głosował za przyjęciem projektu uchwały w tym zakresie”.

**Poseł na Sejm RP Arkadiusz Czartoryski** – powiedział „...chciałem w obliczu wysokiej rady podziękować panu Jackowi Karczewskiemu tu obecnemu nie tylko za tę pracę, którą wykonuje, jako pełnomocnik pana prezydenta, ale za jego, że tak powiem dodatkową pracę społeczną. Jest czynnym uczestnikiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. To jest związek skupiający nie tylko kombatantów i opiekuje się wieloma kombatantami i uczestniczy w zjazdach Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i za wszystkie jego prace w stowarzyszeniach i fundacjach. Chciałbym też podziękować tutaj obecnej pani Joannie Kamińskiej, która również jest społecznicą w Ostrołęce znaną z racji różnych przedsięwzięć historycznych. Dzisiaj wyciągając rękę po publiczny grosz, prosząc państwa o tą uchwałę mamy na tyle jakby sumienie spokojne, że znacznie większą kwotę udało się uzyskać od darczyńców i to w większości spoza Ostrołęki, co jest bardzo ważne”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział „...rzeczą trzy lata temu niemożliwa stała się możliwa. Powołane Muzeum i uchwalenie jego statutu weszło w taki moment, że możemy widzieć jak to będzie wyglądało i tego grosza, kiedy trzeba to na to nie powinniśmy oszczędzić, bo ci ludzie przedstawiani tutaj z ich losów, ci, co przeżyli nie mogli o tym mówić żeby chronić swoje rodziny. Czy dalej mamy milczeć, czy dalej mamy o tym nie mówić. Dzisiaj zastanawiamy się czy 80.000 czy jeszcze wybudujemy chodnik na Stacji czy w Wojciechowicach. To jest bardzo ważne. Te Muzeum, w którym już teraz wiemy i państwo się przekonali i my wszyscy, że w tych murach byli rozstrzeliwani i ginęli, to jest to miejsce, w którym powinno to powstać i jestem przekonany, że będzie wyznacznikiem naszego miasta i nie tylko, bo takie Muzeum jest tylko jedno w Polsce. Po prostu tym ludziom to się należy i nie możemy milczeć”.

**Radny Henryk Gut** – powiedział „...są na pewno różne koncepcje, różne spojrzenia, jeśli chodzi o Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Już jest takie zainteresowanie tym żeby to muzeum w Ostrołęce powstało mimo przeciwności, które pojawiły się, mimo, że władze nie chciały projektu, który był przedstawiony wspomóc. Ta nasza społeczność polska jak widzimy bardzo wspomaga budowanie tego muzeum. My również do tego się przyczyniamy. Jest inicjatywa a żeby rzeczywiście nawiązywać do tych bohaterów, którzy przecież nie, dlatego żeby Polskę wtedy czy pójść na współpracę z tymi władzami, tylko oddali życie, dlatego, że budowali tę Polskę przed wojną i oni pamiętali taką Polskę międzywojenną gdzie budowano, rozwijano zarówno przemysł jak i wszelkie instytucje, które Polsce służyły. Cieszę się, że mogę, jestem po tej samej stronie i w głębi przekonany, że mogę wspierać świadomie bardzo taką inicjatywę. Dlatego wspieram bardzo gorąco tę inicjatywę i będę głosował za niewielką kwotą a żeby ta inicjatywa przepiękna i wspaniała mogła być realizowana”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...w statucie została ograniczona ilość wypowiedzi do, dwóch dlatego, że większa dyskusja ma się toczyć na komisjach, tylko na komisji ja nie otrzymałem ani jednej odpowiedzi na moje pytania stąd wiele pytań na sesji. Szanowni państwo, ja jestem przekonany, że zdecydowana większość ostrołęczan jest przeciwna budowie tego muzeum w tym ja od samego początku. Idąc tym tropem rozumowania to powinniśmy zbudować w Ostrołęce Muzeum Legionów Polskiej Kampanii Wrześniowej czy Powstania Styczniowego, teraz jeszcze Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Tak też można rozumować. Ostrołęki nie stać na taką inwestycję. Panie prezydencie ja zrozumiałem, że pan te 80.000 chce przeznaczyć na dwa etaty. Czy w związku z tym będą ogłoszone konkursy na te dwa etaty”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Nie zamierzam przeznaczyć tych 80.000 na dwa etaty tylko na całą pracę organizacyjną, która będzie dokonywana, która już się dokonuje. Z co do procedury to oczywiście może być różna. Ja w tej chwili jeszcze nie

przesądzam. Nie ma problemu, może być konkursowo, może być na zasadzie pierwszego roku powołania. Tak czy inaczej zachęcam żeby sprawy tak istotnej nie rozdrabniać w jakieś sytuacje naszych ciągłych starć. Ja, dlatego dzisiaj się mniej wypowiadam, bo mam wrażenie, że moje słowa u niektórych osób budzą jakby od razu taką kontrę, dlatego, mimo, że jestem ogromnie przekonany, że jest to sprawa zupełnie wyjątkowa to staram się ograniczyć wypowiedzi. Zatem ja nie przekonując tutaj wszystkich państwa po prostu proszę żeby, jeśli ktoś widzi inaczej, jeśli ktoś nie chce się zaangażować, ma do tego prawo, ale żeby po prostu nie przeszkadzać to już jest jakiś akt pozytywny”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ja nie będę przeszkadzał, jeżeli ani jedna złotówka publicznie nie zostanie wydana na ten cel. Skoro są wydawane publiczne pieniądze to mam prawo pytać. Dlaczego jest kwota 80.000 zł. Na jakiej podstawie została wyliczona. Jeszcze w listopadzie, kiedy pan przedłożył projekt budżetu była to kwota 20.000. Teraz po trzech miesiącach okazuje się, że jest kwota pięć razy większa. Skąd te wyliczenie. Proszę o odpowiedź, dlaczego 80.000 zł a nie 60... Jak to zostało wyliczone”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Szacujemy, że taka kwota będzie potrzebna żeby do końca tego roku muzeum mogło działać samodzielnie, mogło płacić podstawowe rachunki, mogło utrzymać dwie osoby, mogło obsłużyć też działania te zbiorcze i prowadzić, przygotowywać dalej projekty do złożenia o środki zewnętrzne. Taka kwota powinna wystarczyć. Ja zrobię wszystko żeby nie zwracać się więcej do wysokiej rady o dodatkowe pieniądze”.

**Radny Adam Kurpiewski** – powiedział „...ja szczerze mówiąc chciałem się dopytać o inne punkty tego porządku zmian w budżecie, ale to aż po prostu nie wypada przy takiej wzniosłości tej dyskusji. Przy okazji tylko jedno tutaj pytanie dotyczące Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Mam pytanie czy siedziba byłaby już tych osób samodzielnie funkcjonujących w miejscu docelowym, tutaj w tym byłym areszcie śledczym i czy są jakieś eksponaty. Od kiedy by było jakieś otwarcie i samodzielne funkcjonowanie jednej izby pamięci. Kolejne pytania to panie przewodniczący to pytania o zmiany w budżecie niedotyczące już akurat tej sprawy. Punkt 5 strona 6 uzasadnienia, chciałbym się dopytać o szczegóły zwiększenia tych wydatków na edukacyjną opiekę wychowawczą 100.000. O co tu dokładnie chodzi i na co przeznaczana jest ta kwota oraz zwiększenie planu wydatków na zadania komunikacji – zakup materiałów do remontu w budynku Gorbatowa 15 tj. 83.951 zł. Jeszcze pytanie o zakres remontu kortów tenisowych”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...to, od kiedy byśmy pierwsze ekspozycje proponowali pewnie zależeć będzie od tego ile środków zewnętrznych pozyskamy, bo wiadomo można by iść taką drogą, że czekamy, zbieramy środki i w pewnej chwili wszystko przeznaczamy na jak największy zakres remontu i adaptacji i dopiero wtedy otwieramy albo można spróbować tak, że środki, które mamy do dyspozycji, które zbieramy przeznaczyć na przygotowanie pierwszej izby pamięci, pierwszej sali. To jest przede wszystkim uzależnione od środków, które zbieramy. Dlatego panie radny nie jestem w stanie odpowiedzieć, co do terminów, czy to będzie w tym czy innym miesiącu. Jak na pewno pan usłyszał tutaj z prezentacji środki wpływają i jak wspominałem też przygotowujemy projekty. Pewnie, że moim marzeniem i myślę wielu z nas byłoby żeby w jak największym zakresie muzeum ruszyło, ale nie odrzucamy też takiej myśli, że jeśli te środki byłyby niewystarczające na zrealizowanie całego projektu to też częściowo można by otwierać poszczególne ekspozycje czy izby pamięci zwłaszcza, że taka koncepcja by służyła dalszemu propagowaniu idei a jak sądzę też gromadzeniu środków materialnych”.

**Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter** – powiedział „...jeżeli chodzi o pkt 5 czyli zwiększenie wydatków na edukację opiekuńczo-wychowawczą. Tutaj będą przeznaczone pieniądze na internaty, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Poradnię Psychologiczno-

Pedagogiczną. Są to pieniądze przeznaczone na dofinansowanie do wynagrodzeń czy też składek społecznych”.

**Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk** – powiedział „Jeżeli chodzi o Gorbatowa 15 to w ubiegłym roku otrzymaliśmy na własność w tym budynku 420 m2 powierzchni i zamierzamy w części tych pomieszczeń ulokować nasz Ośrodek Geodezyjno-Kartograficzny, ponieważ tam również się mieści ośrodek geodezyjno-kartograficzny starostwa i mamy sygnały, że dobrze by było gdyby te jednostki funkcjonowały wspólnie ze względów technicznych, projektowych. Jest to istotne dla wielu geodetów i nie tylko. Poza tym rozwiąże to problem archiwum Urzędu Miasta. Chcemy przenieść ten ośrodek, który mieści się w podwórku a tutaj w podwórku zrobić archiwum Urzędu Miasta. Stąd te środki na remont pomieszczeń”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...proponujemy wprowadzenie nowego zadania inwestycyjnego dotyczącego remontu kortów tenisowych przy ulicy Hallera. Są to obiekty już dosyć wysłużone 40-letnie bez gruntownego remontu. Pojawiła się okazja, aby wnioskować o środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki. W tym roku dofinansowanie do remontów obiektów sportowych tenisowych są traktowane, jako priorytetowe. Chcemy z tych środków skorzystać, aby pozyskać do 50% dofinansowania tego zadania z tym, że w tym roku byłby pierwszy etap tego zadania. Jeśli chodzi o zakres to byłby to porządny taki generalny remont z wymiana nawierzchni”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie wnioski mniejszości odnośnie punktu 13 tj. projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026.

Pierwszy wniosek to był wniosek o wykreślenie zadania „Przebudowa i rozbudowa budynku na cele Muzeum Żołnierzy Wyklętych” przy ulicy Traugutta 19, 80.000 zł. Przy zmianach w budżecie na to zadanie wpisane są dwie kwoty: 50.600 zł i 29.400 zł. i wpisanie nowego zadania inwestycyjnego na rok 2015 pod nazwą „Budowa skateparku przy ulicy Bursztynowej” w kwocie 50.600 zł.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...planujemy tego starego skateparku przy Witosa. Natomiast w rozmowach z Energa, która pomagała nam zbudować park rekreacyjny przy Bursztynowej wraca sprawa drugiej części, czyli skateparku. Druga część budowy parku przy Bursztynowej to w założeniu kilkaset tysięcy złotych stąd te tysiące, które proponuje pan radny jak rozumiem przeznaczone by mogły być na jakieś prace wstępne”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie pierwszy wniosek mniejszości. Zapytał, kto jest za wpisaniem nowego zadania inwestycyjnego na rok 2015 „Budowa skateparku przy ulicy Bursztynowej” w kwocie 50.600 zł,

Głosowanie

Za – 4

Przeciw - 13

Wstrzymało się – 1

Wniosek został odrzucony.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie drugi wniosek mniejszości dotyczący wpisania nowego zadania inwestycyjnego na rok 2015 „Montaż sekundników na skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną w Ostrołęce” w kwocie 29.400 zł,

Głosowanie

Za – 4

Przeciw - 13

Wstrzymało się – 1

Wniosek został odrzucony.



**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2026,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie wnioski mniejszości odnośnie punktu 14 tj. projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok. Pierwszy wniosek o wykreślenie zadania „Przebudowa i rozbudowa budynku na cele Muzeum Żołnierzy Wyklętych” i wpisanie nowego zadania inwestycyjnego pt. „Budowa skateparku przy ulicy Bursztynowej” w kwocie 50.600 zł.

Głosowanie

Za – 4

Przeciw - 13

Wstrzymało się – 1

Wniosek został odrzucony.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie drugi wniosek mniejszości o wpisanie nowego zadania inwestycyjnego na rok 2015, „Montaż sekundników na skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną w Ostrołęce” w kwocie 29.400 zł,

Głosowanie

Za – 4

Przeciw - 13

Wstrzymało się – 1

Wniosek został odrzucony.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – zarządził reasumpcję głosowania projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok,

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – ponownie poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

**Senator RP Robert Mamątow** – powiedział „...chciałem państwu serdecznie podziękować za podjęcie tej uchwały. Dwie takie refleksje mi się nasunęły. Pierwsza to chciałem zwrócić uwagę, że w senacie, gdy zgłosiłem się do senatorów z PO nikt mi nie odmówił wsparcia i wszyscy przekazali jakieś pieniądze na budowę Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. A tak swoją drogą ja bardzo wszystkim państwa przepraszam, ale Maćku twój i mój przodek nawet wuj walczyli z komuną i nie jeden oddał życie. Chciałbym żebyś o tym pamiętał”.

**15. Rozpatrzenie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2014”,**

**Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** – powiedziała, że komisja rozpatrzyła pozytywnie informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2014” głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...chciałbym usłyszeć zdanie na ile zanieczyszczenia w wodzie basenowej w ostrołęckim AQUAPARKU zagrażają zdrowiu. Nie ma, w jakim stopniu woda jest zanieczyszczona”.

**Powiatowy Inspektor Sanitarny Małgorzata Bednarska** - powiedziała „...odnośnie basenu to chciałabym poinformować, że Państwowa Inspekcja Sanitarna jest jednostką zewnętrzną, która kontroluje basen i procedury i stan prawny jest aktualnie taki, że od 2002 roku nie ma rozporządzenia nt. jakości wody w basenie. Wodę badamy na podstawie wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego oraz na podstawie ogólnych przepisów, czyli o inspekcji sanitarnej oraz o chorobach zakaźnych i zgodnie z wytycznymi, które są zgodne również z przepisami, które obowiązywały wcześniej w innych krajach, jeżeli w wodzie basenowej, która jest badana zgodnie z procedurami przyjętymi przez basen i zatwierdzonymi pojawią się bakterie typu fekalnego jest to sygnał jak działa system oczyszczania. Jest to sygnał, że kąpiący się może nie przestrzegają reżimu sanitarnego. Zgodnie z tymi przepisami wykonuje się ponowne badanie wody i jeżeli to ponowne badanie wody wykazałoby również zanieczyszczenie wówczas można kwestionować wodę. Natomiast tak jak wiemy stan wody jest cały czas zmienny. Najważniejsze jest to, że woda w basenie ma po prostu być dobrze oczyszczana i to jest taki jak gdyby sygnalizator czy jest na odpowiednim poziomie oczyszczana czy system oczyszczania nie działa. To są tylko takie wskaźniki. Nie są punktem do tego żeby zakazać kąpieli, ponieważ tutaj system jest tak zorganizowany, jeżeli badanie mamy raz w miesiącu, że gdyby nie było takich wskaźnikowych badań, takiego monitoringu to powiedzmy mogłoby się okazać, że ten system nie działa. Także cały czas przez cały rok była woda przydatna do kąpieli natomiast jednostkowe pojawienie się bakterii świadczyły o tym, że kąpiący się nie zachowywali reżimu sanitarnego i należało tutaj podkreślić tutaj te procedury i zwrócić na to uwagę i tak też się stało”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...mam tylko jedno pytanie. Czy korzystając z basenu z małymi dziećmi można być całkowicie bezpiecznym, jeżeli chodzi o zdrowie”.

**Powiatowy Inspektor Sanitarny Małgorzata Bednarska** - powiedziała „Oczywiście według ogólnych zasad woda jest bezpieczna i system działa. Natomiast to jest już indywidualna sprawa. Mogą być u dzieci różne schorzenia i tutaj na takie pytanie nie odpowiem. Poza tym to, co dzisiaj jest dobre to jutro może być tak, że ta woda nie ma cały czas taki sam skład, ale według obowiązujących przepisów prawnych i procedur i tego wszystkiego tak jak się robi w całej Polsce to nie ma żadnych przesłanek żeby wody nie dopuścić do kąpieli”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...ja mam pytanie czy pani się podpisze pod taką opinią, że np. stwierdzono obecność gronkowca w wodzie i nie ma to żadnego wpływu na zdrowie dzieci np. dwu – trzyletnich”.

**Powiatowy Inspektor Sanitarny Małgorzata Bednarska** - powiedziała „...no oczywiście, jeżeli stan wody zagrażałby życiu i zdrowiu według ogólnie przyjętych przepisów to ja musiałabym wydać decyzję o zamknięciu. Jest to po prostu sytuacja taka, która jest dopuszczalna przepisami prawa. Również musimy mieć na względzie, że to nie są bakterie, które powodują śmierć, choroby to są nasze normalne bakterie. Takie są przyjęte zasady na całym świecie i takie są przyjęte zasady u nas”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „Ja bym chciał tylko podziękować i tu ze swojej strony dziękuję pani dyrektor za wyczerpującą odpowiedź i cieszę się, że znajdzie się to w protokole i na pewno do tej sprawy jeszcze się odniosę”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...dla mnie gdybym ja nie wysłuchała pani do końca i jeszcze wcześniej to bym powiedziała, że chyba w tym basenie to nie bardzo się można kąpać. Akurat basen cieszy się ogromną popularnością, o czym wiemy. Ja z godnością przyjmuję to, co pani dyrektor mówi, ponieważ tu są dla mnie takie hasła takie zdania, że naprawdę budzą moje obawy, co do właściwego stanu, bo ja myślę, że stan jest na pewno dobry, co tutaj pani już wielokrotnie powtarza, ale z tej wypowiedzi po prostu tego nie widać”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Ja chciałem tylko poinformować, że wpłynęło dodatkowe wyjaśnienie i pastwo będą mogli to otrzymać”.

**Radny Wiesław Szczubetek** – powiedział „...dodam tylko, że moja wnuczka, niemowlę siedmioletnie też kąpie się w tym basenie”.

**Powiatowy Inspektor Sanitarny Małgorzata Bednarska** - powiedziała „...ja chciałam bardzo serdecznie państwu podziękować za tą troskę i pochylenie się nad tymi sprawami, ponieważ podstawowa rzecz, o którą wspólnie walczymy tutaj przy tych debatach tj. budowanie świadomości postaw prozdrowotnych”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ja mam pytanie, jakie zalecenia, zgodnie z zaleceniami Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce, jakie podjął działania naprawcze administrator basenu w celu zapewnienia właściwej, jakości wody”.

**Powiatowy Inspektor Sanitarny Małgorzata Bednarska** - powiedziała „...jak się opiniuje basen to łącznie z całym budynkiem i całym basenem opiniuje się procedury naprawcze. Zaczynamy spuszczać wodę do jakiegoś momentu, myć, czyli to są te procedury naprawcze gdzie jest wzmoczony po prostu reżim sanitarny. Natomiast ja tutaj w materiale napisałam, że w związku z tym, że są liczne pytania, ponieważ jest tak jakoś nagłośnie to wszystko, że bardzo dużo ludzi dzwono do nas i pyta, jaka jest ta, jakość wody. Podajemy takie informacje, które by wyjaśniały te różne dylematy i to może uspokoi i da nam taką możliwość, że będzie bezpiecznie. Jeżeli by się coś działo z punktu widzenia sanitarnego i bezpieczeństwo byłoby zachwiane to na pewno my mamy obowiązek i nie będziemy czekali na nic tylko z urzędu będziemy informowali wszystkich mieszkańców i sami osobiście nakleimy zakaz kąpiel, bo taki mamy obowiązek”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2014”,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Informacja została przyjęta.

## **16. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 lutego do 28 lutego 2015 roku.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...chodzi o stronę 8 i budowę drogi łączącej Korczaka i Dobrzańskiego w Ostrołęce. W tej chwili ta droga jest bardzo często wykorzystywana i widzę, że postępują tam jakieś prace. Co dalej z tą drogą będzie chciałem zapytać”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...ten punkt dotyczy odcinka ulicy Dobrzańskiego, czyli nie tego, który wykonaliśmy. Otóż w międzyczasie dokonały się tam

pewne zmiany w ewidencji gruntów i musieliśmy w części niewielkiej dokonać aktualizacji projektu drogowego i ten punkt dotyczy jakby jednego z tych elementów uzgodnień”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Tylko dopytam, czy droga od tego ronda do ulicy Dobrzańskiego będzie... Czy prezydent zamierza w związku z tym podjąć jakieś działania”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Mamy projekt, całą dokumentację techniczną i przygotowujemy się do wykupów gruntów i ostatecznej realizacji tego dużego projektu od ulicy Sienkiewicza. Ale ile damy radę w tym roku zrobić zależy od środków finansowych”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 lutego do 28 lutego 2015 roku.

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Sprawozdanie zostało przyjęte.

#### **17. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – przeczytał złożone przez radnych interpelacje i odpowiedzi udzielone przez prezydenta miasta.

#### **18. Oświadczenia Radnych.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...chciałem oświadczyć, że przedstawienie w punkcie interpelacji i ich odczytywanie takim sposobem jak to dzisiaj miało miejsce to dla mnie to jest zbyteczne, bo albo zapoznajemy, jakie te interpelacje były złożone dobitnie i odpowiedzi, jakie były albo sobie robimy takie powiem żarty. Jeżeli mamy punkt informacje o interpelacjach to nie jest tylko, że ktoś złożył te interpelacje. Ta interpelacja powinna być odczytana z mojego punktu widzenia chyba, że się mylę to proszę mnie poprawić i odpowiedź na tą interpelację też powinna być odczytana. Jeżeli mamy się zapoznawać z tymi interpelacjami w taki sposób w takim punkcie chyba, że przyjmujemy taką zasadę, że nie będziemy się zapoznawać tylko będzie informacja ogólnikowa, że jak ktoś chce to niech sobie popatrzy na te interpelacje gdzie one są złożone i zapisane to wtedy tak”.

#### **19. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** – powiedział „...to na pewno od nas samych będzie zależało jak sobie tutaj wy dyskutujemy. W każdym, bądź razie w statucie jest napisane, że ma być przedstawiona informacja o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach. Państwo na pewno pamiętacie, że ja wielokrotnie przedstawiałem, że te interpelacje są publikowane w BIP, że jeżeli ktoś chce to wystarczy dać mi sygnał i ja przeczytam dokładnie całą interpelację i całą odpowiedź, ale my tutaj w prezydium mamy od państwa taki sygnał, że nie ma takiej potrzeby żeby literalnie wszystko od początku do końca czytać. Jeżeli chcecie to któregoś dnia, kiedy będziemy mieli więcej czasu poświęcimy jeden punkt właśnie ze spraw organizacyjnych rady tej materii i porozmawiamy i jak państwo radni będziecie chcieli tak będziemy robić”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...jest ogromna prośba do pana przewodniczącego. Wiem, że prowadzenie sesji Rady Miasta nie jest łatwą sprawą, ale mam do pana ogromną prośbę żeby w czasie, kiedy wypowiada się jedna osoba inne osoby jej nie przeszkadzały. Nie może być tak, że jedna osoba odpowiada a druga robi sobie żarty,

komentuje i to jeszcze w sposób taki, że ewidentnie utrudnia wypowiedź radnego. Także panie przewodniczący jest to ogromna prośba żeby jednak zwrócić uwagę na to żeby radny miał ten komfort wypowiedzi”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział „Bardzo dziękuję za te przypomnienia. Natomiast ja pani przewodniczącej powiem, że 12 razy zwracałem uwagę o spokój i zrobienie tego gestu, że jeśli ktoś mówi i zabiera głos żeby był spokój i cisza. Będę robił to do skutku natomiast wiem, że to jest też uzależnione od kultury każdego z uczestniczących w tej debacie. Przyjmuję to do wiadomości i będę bardziej czujny”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Szanowni państwo jakiś czas temu była uregulowana kwestia interpelacji i odpowiedzi, jak mają być czytane. Było głosowanie. Ja dzisiaj złożę wniosek formalny żeby to było na przyszłość, na tą kadencję, jeżeli mój wniosek zyska większość, aby w punkcie informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta wymieniać jedynie nazwisko zgłaszającego, datę zgłoszenia oraz krótką treść w sprawie tak jak to jest zamieszczone w BIP a jeżeli wpłynęła odpowiedź to jednym słowem, że odpowiedź jest prezydenta. To wniosek formalny o to żeby takie informacje na przyszłych sesjach zostały odczytywane”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...ja na ostatniej radzie odniosłem się do informacji powiadamiania członków rady o posiedzeniu Komisji Sportu. Chciałem swoją wypowiedź sprostować. Zgodnie ze statutem jest zapis jednoznaczny jak są informowani radni o poszczególnych komisjach i to też dotyczy Komisji Sportu. Także członkowie na Komisji Sportu będą zapraszani czy informowani o posiedzeniu Komisji tak jak jest w § 21”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego Macieja Kleczkowskiego żeby w informacji o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta wymieniać jedynie nazwisko zgłaszającego, datę zgłoszenia oraz krótką treść w sprawie tak jak to jest zamieszczone w BIP a jeżeli wpłynęła odpowiedź to jednym słowem, że odpowiedź jest prezydenta.

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Wniosek został przyjęty.

**Radny Henryk Gut** – powiedział „...ja chciałem poprzeć wniosek koleżanki radnej, nie dotyczy to pana przewodniczącego przede wszystkim tylko nas wszystkich. Kultura zachowania podczas wypowiedzi obowiązuje każdego z nas radnych i trzeba to przyjąć. Słuchamy jest jakiś porządek i dopiero mówimy. Trzymajmy się takiej samodyscypliny”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Ja do pana Henryka Guta. Jestem trzecią kadencję radnym i ta rada jest najbardziej spokojna z tych wszystkich dotychczasowych”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...jeżeli jesteśmy przy samodyscyplinie to myślę, że też powinniśmy mieć baczenie, zastanowić się, co wchodzi w zakres instytucji pierwszego czytania i drugiego czytania, bo tutaj na tym plenarnym posiedzeniu Rady Miasta naprawdę robimy i pierwsze czytanie i drugie czytanie i trzecie czytanie i powielamy to, co było na komisjach i sami zadajemy nie dwa pytania tylko i cztery i pięć pytań i rozmawiamy w obecności mediów w obecności publiczności czy koty są w klatkach takich czy karmić tym czy tamtym. Te wszystkie setki pytań przecież powinny być stawiane na komisjach. Przecież wszyscy jesteśmy zapraszani nawet, jeżeli nie jesteśmy członkiem komisji to jesteśmy informowani jesteśmy zapraszani i temu służy instytucja pierwszego czytania a nie tutaj na plenarnym posiedzeniu Rady Miasta. Może jestem w błędzie, nie wiem, ale tak mi się wydaje, że tak powinno się odbywać procedowanie projektów uchwał”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...ja się zgadzam z tym, co powiedział radny Szczubelek tylko z 5 minut temu radny Bralski powiedział, że on będzie teraz powiadamiał według statutu w związku, z czym zrozumiałem, że nie będzie powiadamiał wszystkich tylko tych, którzy są członkami komisji w związku z tym ciężko mi będzie zadać pytanie w pierwszym czytaniu jak nie będę wiedział, kiedy jest komisja”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...pierwsza instytucja czytania projektu ja wiem, o czym mówi i jak należy do tego podchodzić. Dzisiejsza moja wypowiedź o kotach to była wypowiedź, co do całego projektu, że jestem przeciwnikiem tego. Zadane pytanie tylko było czy osoby te, które produkty pobierają na dokarmianie czy są kontrolowane. Moje pytanie dopiero padło na sesji z tego względu, że nie mogłem uczestniczyć w spotkaniu, kiedy było pierwsze czytanie. Tylko z tego powodu”.

**Radny Łukasz Kulik** – powiedział „...mam takie pytanie, bo zauważyłem pewną zmianę w naszej sali, otóż na samym końcu zniknął jeden portret przewodniczącego Darka Maciaka. Chciałem zapytać, co się stało”.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – powiedział „...ten obraz czy portret jeszcze nie wisiał. Z komunikatów to pragnę państwu przypomnieć o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych oraz że otrzymaliście państwo wyrok w imieniu RP, było tom 12 marca tego roku a dotyczyło skargi Aleksandry N. na uchwałę Rady Miasta z dnia 24 kwietnia 2014 roku w przedmiocie ustanowienia Ojca Świętego Jan Pawła II patronem miasta Ostrołęki. Sąd oddalił skargę. Poinformował o piśmie dotyczącym mszy świętej w pierwszą rocznicę śmierci śp. Sławomira Kota. W imieniu pani Bożeny Kot zapraszam i proszę o uczestnictwo w tej mszy świętej”.

## **20. Zakończenie obrad VII sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – zakończył obrady VII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 10.00 – 21.00.

Protokołował:  
Grzegorz Ciecierski

**Przewodniczący  
Rady Miasta Ostrołęki**

**Jerzy Grabowski**